



MAŁOPOLSKIE OBSERWATORIUM POLITYKI SPOŁECZNEJ

WYKLUCZENIE SPOŁECZNE W MAŁOPOLSCE – STRATEGIE PRZECIWDZIAŁANIA

OSOBY OPUSZCZAJĄCE ZAKŁADY KARNE



Regionalny Ośrodek
Polityki Społecznej
w Krakowie

WYKLUCZENIE SPOŁECZNE W MAŁOPOLSCE –
STRATEGIE PRZECIWDZIAŁANIA

OSOBY OPUSZCZAJĄCE ZAKŁADY KARNE

KRAKÓW 2013



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Wydawca:

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie
ul. Piastowska 32
30-070 Kraków
www.rops.krakow.pl

Opracowanie:

dr Małgorzata Leśniak
Katarzyna Olejniczak
Beata Mazur
Małgorzata Szlązak

Realizacja badania empirycznego:

Coffey International Development Sp. z o.o.
ul. Krucza 16/22
00-526 Warszawa

Layout okładki:

Robert Krzeszowiak

Druk i skład publikacji oraz opracowanie graficzne okładki:

GRAFPOL Agnieszka Blicharz-Krupińska
ul. Stefana Czarnieckiego 1
53-650 Wrocław

ISBN 978-83-60242-71-1

Nakład: 300 egz.

Publikacja dostępna jest także w wersji elektronicznej pod adresem:

www.politykaspoleczna.obserwatoria.malopolska.pl

Kopiowanie i rozpowszechnianie może być dokonane z podaniem źródła.

Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie.



Małopolska



Spis treści

| | |
|---|----|
| WSTĘP | 5 |
| Wykaz używanych skrótów..... | 10 |
| CZĘŚĆ I ANALIZA DANYCH ZASTANYCH..... | 11 |
| 1 Wprowadzenie do części teoretycznej..... | 13 |
| 2 Dane i cechy grupy | 14 |
| 2.1 Dane ogólne..... | 14 |
| 2.2 Edukacja..... | 20 |
| 2.3 Rynek pracy..... | 24 |
| 3 Wsparcie udzielane osobom opuszczającym zakłady karne | 27 |
| 4 Rekomendacje..... | 35 |
| Bibliografia | 39 |
| Spis tabel | 41 |
| Spis wykresów | 41 |
| Spis map | 41 |
| CZĘŚĆ II RAPORT Z BADAŃ EMPIRYCZNYCH | 43 |
| 1 Wstęp teoretyczny..... | 45 |
| 2 Wyniki badania | 48 |
| 2.1 Problemy i potrzeby osób opuszczających zakłady karne | 48 |
| 2.2 Ocena dotychczasowego wsparcia..... | 54 |
| 2.3 Trudności podczas realizacji wsparcia..... | 69 |
| 3 Wnioski na przyszłość..... | 72 |
| 3.1 Proponowane działania | 72 |
| 3.2 Charakterystyka potencjalnych realizatorów wsparcia | 74 |
| Bibliografia: | 77 |

WSTĘP

Niniejsza publikacja jest częścią serii raportów prezentujących wyniki badania pn. *Wykluczenie społeczne w Małopolsce – strategie przeciwdziałania* przeprowadzonego przez Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej działające w strukturze Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie. W ramach badania zidentyfikowano kluczowe problemy, potrzeby oraz strategiczne formy wsparcia w odniesieniu do sześciu grup zagrożonych wykluczeniem społecznym:

- osób bezdomnych,
- osób bezrobotnych,
- osób chorujących psychicznie,
- osób niepełnosprawnych,
- osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze,
- osób opuszczających zakłady karne.

Każda publikacja składa się z dwóch części.

W pierwszej, stanowiącej analizę danych zastanych, zestawione są głównie dane liczbowe. Ilościowa charakterystyka, obejmująca informacje z takich obszarów jak np. edukacja, rynek pracy i in. (stosownie do każdej z grup) została przeprowadzona na podstawie danych dostępnych w statystyce publicznej, a także w regionalnych i ogólnopolskich opracowaniach. Sytuację w województwie opisano na tle kraju, a także, jeśli pozwalały na to dane, przedstawiono ją na poziomie małopolskich powiatów. Opis ilościowy, tam gdzie było to adekwatne i celowe, został wzbogacony o analizę terytorialnego zróżnicowania dostępu do kluczowych z perspektywy każdej grupy instytucji i usług. Część teoretyczna zawiera także zbiór rekomendacji, wybranych z regionalnych oraz ogólnopolskich opracowań, które poszerzają katalog rekomendowanych rozwiązań powstałych na podstawie badań własnych i przedstawionych w części drugiej niniejszej publikacji.

Drugą część publikacji stanowi raport z badania empirycznego. Celem głównym badania była *charakterystyka możliwych działań na rzecz wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym w celu ograniczenia problemu wykluczenia w Małopolsce*. W ramach wymienionych obszarów wyodrębniono cele szczegółowe badania:

1. Identyfikacja dotychczasowego wsparcia (udzielanego z PO KL i spoza Programu) wybranych grup wykluczonych społecznie i zagrożonych wykluczeniem w Małopolsce, w odniesieniu do kluczowych problemów tych grup;
2. Ocena trafności, skuteczności i efektywności dotychczasowego wsparcia wybranych grup wykluczonych społecznie i zagrożonych wykluczeniem w Małopolsce, w odniesieniu do kluczowych potrzeb tych grup;
3. Identyfikacja trudności w realizowaniu dotychczasowego wsparcia wybranych grup wykluczonych społecznie i zagrożonych wykluczeniem w Małopolsce oraz identyfikacja obszarów wymagających zmian;
4. Sformułowanie katalogu rekomendowanych rozwiązań (uwzględniających dłuższą perspektywę czasową) mających na celu ograniczenie skali wykluczenia społecznego wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem w Małopolsce – selekcja strategicznych form wsparcia;
5. Określenie katalogu cech realizatorów efektywnego wsparcia w odniesieniu do każdej z wybranych grup – wskazanie na realizatorów strategicznych form wsparcia.

Osiągnięcie tak sformułowanych celów było możliwe dzięki odpowiedzi na poniższe szczegółowe pytania badawcze:

1. Jakie są kluczowe problemy i potrzeby wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym?
2. Jakie formy wsparcia wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym były dotychczas oferowane?
3. Czy wdrażane dotychczas formy wsparcia (w tym w szczególności w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 - 2013) są trafne, skuteczne i efektywne w odniesieniu do kluczowych potrzeb i problemów wybranych grup zagrożonych wykluczeniem społecznym?
4. Na jakie trudności podczas realizacji wsparcia wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym napotykają instytucje wspierające?
5. Czy dotychczas realizowane formy wsparcia będą adekwatne do sytuacji wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym w Małopolsce w dłuższej perspektywie czasowej?
6. Jakie nowe działania i formy wsparcia będą adekwatne do sytuacji wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym w Małopolsce w dłuższej perspektywie czasowej?
7. Jakie cechy potencjalnego realizatora określonych działań i form wsparcia zapewnią skuteczność i efektywność ich realizacji w dłuższej perspektywie czasowej?

Badanie zostało zrealizowane w oparciu o jakościową metodę zbierania danych. W jego ramach zostało przeprowadzonych dwanaście zogniskowanych wywiadów grupowych (paneli eksperckich) – po dwa wywiady dla każdej ze wskazanych grup. Dyskusję prowadził moderator będący jednocześnie ekspertem w obszarze wsparcia danej grupy zagrożonej wykluczeniem. Każdy wywiad grupowy był prowadzony według przyjętego planu, określonego w scenariuszu spotkania. Podczas dyskusji wykorzystano metody pracy warsztatowej i burzy mózgów. Część badania obejmująca przeprowadzenie wywiadów grupowych została zrealizowana przez firmę Coffey International Development.

W wywiadach grupowych uczestniczyli przedstawiciele małopolskich instytucji pomocy i integracji społecznej, instytucji rynku pracy (wg definicji słownika terminologicznego Szczegółowego Opisu Priorytetów PO KL 2007-2013) i innych podmiotów działających na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. Do udziału w wywiadach grupowych zostały zaproszone osoby organizujące wsparcie (kadra kierownicza – łącznie sześć wywiadów) oraz profesjonaliści bezpośrednio pracujący z osobami wykluczonymi (np. doradcy zawodowi, specjaliści pracy socjalnej – również sześć wywiadów).

W badaniu przewidziano konieczność uczestnictwa reprezentantów wszystkich subregionów Małopolski, jednakże ze względu na pojawiające się trudności z rekrutacją uczestników, nie we wszystkich grupach udało się osiągnąć reprezentację. Czasami, mimo zainteresowania i chęci włączenia się instytucji w dyskusję na temat planowanego wsparcia, ze względów organizacyjnych nie miały one możliwości delegowania pracowników na spotkania. Z tego również względu w ramach badania zostało przeprowadzonych kilka dodatkowych indywidualnych wywiadów pogłębionych.

Niniejsza publikacja jest poświęcona wsparciu osób opuszczających zakłady karne. W wywiadach grupowych uczestniczyli przedstawiciele następujących typów instytucji:

- powiatowego centrum pomocy rodzinie,
- ośrodka pomocy społecznej,
- powiatowego urzędu pracy,
- zakładu karnego,
- aresztu śledczego,

-
- sądu rejonowego,
 - klubu integracji społecznej
 - organizacji pozarządowej,
- oraz kuratorzy sądowi i przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie.

Autorem raportu stanowiącego drugą część publikacji jest dr Małgorzata Leśniak.

Wykaz używanych skrótów

| | |
|---------|---|
| AŚ | areszt śledczy |
| CIS | centrum integracji społecznej |
| CZSW | Centralny Zarząd Służby Więziennej |
| Fundusz | Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej |
| MUW | Małopolski Urząd Wojewódzki |
| OPS | ośrodek pomocy społecznej |
| OIK | ośrodek interwencji kryzysowej |
| OISW | okręgowy inspektorat służby więziennej |
| PCPR | powiatowe centrum pomocy rodzinie |
| PO KL | Program Operacyjny Kapitał Ludzki |
| PUP | powiatowy urząd pracy |
| WUP | Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie |
| ZK | zakład karny |

CZĘŚĆ I
ANALIZA DANYCH ZASTANYCH

1 Wprowadzenie do części teoretycznej

Osoby opuszczające zakłady karne są szczególnie narażone na wykluczenie społeczne, wynikające z trudności w powrocie do życia w społeczeństwie, od którego podczas odbywania kary pozbawienia wolności były odizolowane. Osoby te, często naznaczone piętnem stygmatyzacji, cechuje niski poziom umiejętności społecznych i brak kapitału społecznego. Sposób życia i niekiedy wieloletni pobyt w jednostce penitencjarnej stały się podstawą wykluczenia tych osób z funkcjonowania w społeczeństwie.

Grupę byłych więźniów stanowią **osoby osadzone**¹, które na mocy postanowienia sądu zostały skazane bądź ukarane, a ich kara dobiegła końca, lub zostały zwolnione warunkowo, czego efektem jest opuszczenie zakładu karnego. Populacja osadzonych w Polsce dzieli się na trzy grupy wyszczególnione w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2012 roku²:

- **osoby skazane** – osoby odbywające karę pozbawienia wolności, zastępczą karę pozbawienia wolności lub karę aresztu wojskowego, na podstawie prawomocnego wyroku, którym wymierzono karę za przestępstwo;
- **osoby ukarane** – osoby odbywające karę aresztu lub zastępczą karę aresztu orzeczoną za wykroczenie albo zastępczą karę pozbawienia wolności orzeczoną za wykroczenie skarbowe, karę porządkową, a także osoby, wobec których wykonywany jest środek przymusu³;
- **osoby tymczasowo aresztowane** - osoby pozbawione wolności na podstawie postanowienia o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania, w tym również:
 - po wyroku skazującym sądu pierwszej instancji - do czasu otrzymania odpisu prawomocnego wyroku, którym wymierzono karę pozbawienia wolności albo karę aresztu wojskowego, wraz z nakazem przyjęcia,
 - osoby skazane za granicą - do czasu otrzymania odpisu prawomocnego orzeczenia sądu okręgowego określającego karę pozbawienia wolności, która ma być wykonywana, wraz z nakazem przyjęcia.

Po opuszczeniu jednostki penitencjarnej byli więźniowie stają przed trudnym zadaniem readaptacji do życia w społeczeństwie, która utrudniona jest poprzez szereg ograniczeń i stereotypowe postrzeganie tej grupy społecznej. Osoby te zmuszone są do nauki nowych ról społecznych, utraconych na skutek długotrwałej izolacji.

Problemy byłych osadzonych wiążą się także z brakiem akceptacji działań przestępczych podejmowanych w przeszłości i obawą lokalnych środowisk przed powrotem tych osób do życia przestępczego. Sytuacja ta dodatkowo generuje trudności doświadczane w sferze zawodowej – brak pracy, prywatnej – osamotnienie i opuszczenie przez najbliższych oraz społecznej – wykluczenie i negatywne postrzeganie przez środowisko lokalne.

W celu zaprezentowania w opracowaniu sytuacji osób opuszczających zakłady karne przytoczono głównie dane dotyczące więziennictwa na poziomie ogólnopolskim, ponieważ brakuje opracowań na poziomie poszczególnych regionów. Jednakże pozwala to przedstawić analizowany problem przy wykorzystaniu bardziej kompleksowych informacji.

¹ Osadzonym jest osoba tymczasowo aresztowana, skazana, ukarana lub wymieniona w art. 589a Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zm. (tj. osoba pozbawiona wolności na terytorium państwa obcego, czasowo wydana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu złożenia zeznań w charakterze świadka lub dokonania z jej udziałem innej czynności procesowej przed polskim sądem lub prokuratorem, umieszczona w polskim zakładzie karnym lub areszcie śledczym na czas jej pobytu), która jest ujęta w ewidencji jednostki penitencjarnej.

² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2012 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności, Dz. U. z 2012 r. Nr 0, poz. 1153.

³ Środkiem przymusu jest środek skutkujący pozbawieniem wolności, orzeczony w postępowaniu cywilnym.

2 Dane i cechy grupy

2.1 Dane ogólne

W skrócie:

- ❖ **0,22% ludności Polski przebywa w jednostkach penitencjarnych;**
- ❖ **na koniec 2012 roku w Polsce osadzonych było 84 156 osób, w tym 2 695 kobiet (tj. 3,2% osadzonych);**
- ❖ **jednostki penitencjarne w Polsce w 2012 roku opuściło łącznie 92 569 osób;**
- ❖ **najczęściej występującym powodem zwolnień z jednostek penitencjarnych w 2012 roku było zakończenie odbywania kary (49,5%);**
- ❖ **w Polsce w 2012 roku zakłady karne opuściło łącznie 68 344 skazanych, powróciło natomiast 41 085. Na 17 skazanych opuszczających ZK przypadało 10 powracających.**

Aktualnie dane dotyczące osób zwalnianych z jednostek penitencjarnych (zakładów karnych i aresztów śledczych) dotyczą roku 2012 i publikowane są w ramach statycznych informacji Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnego Zarządu Służby Więziennej (CZSW). Dostępne opracowania mają zasięg ogólnokrajowy. Utrudnieniem w przedstawieniu sytuacji osób opuszczających zakłady karne (ZK) i areszty śledcze (AŚ) w województwie jest brak opublikowanych danych statystycznych w podziale na jednostki terytorialne: województwa, powiaty i gminy.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości na koniec 2012 roku w Polsce osadzonych było 84 156 osób (Tabela 1), które stanowiły 0,22% ludności Polski⁴. W ciągu ostatnich 11 lat liczba osób osadzonych utrzymuje się na względnie stałym poziomie – waha się między 79,3 a 88,6 tys. osób (według stanu na koniec każdego roku). Największą grupę wśród polskich osadzonych stanowili w 2012 roku skazani – 76 657 osób, tj. 91,1% osadzonych (Tabela 1). Ponadto 8,3% osadzonych stanowili tymczasowo aresztowani (ponad 7 tys. osób) i 0,6% - ukarani (490 osób).

⁴ Licząc do stanu ludności według GUS - Bank Danych Lokalnych, <http://www.stat.gov.pl/bdl>.

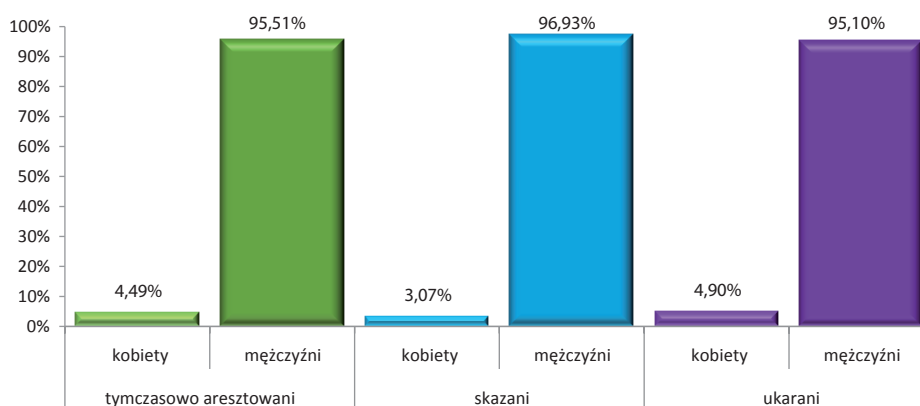
Tabela 1. Liczba osób osadzonych w Polsce w latach 2002-2012 według płci, stan z końca roku

| | 2002 | 2003 | 2004 | 2005 | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 |
|-------------------------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|
| Ogółem | 80 467 | 79 281 | 80 368 | 82 955 | 88 647 | 87 776 | 83 152 | 84 003 | 80 728 | 81 382 | 84 156 |
| udział w ludności | 0,21% | 0,21% | 0,21% | 0,22% | 0,23% | 0,23% | 0,22% | 0,22% | 0,21% | 0,21% | 0,22% |
| kobiety | 2 168 | 2 159 | 2 309 | 2 359 | 2 668 | 2 598 | 2 542 | 2 697 | 2 597 | 2 529 | 2 695 |
| mężczyźni | 78 299 | 77 122 | 78 059 | 80 596 | 85 979 | 85 178 | 80 610 | 81 306 | 78 131 | 78 853 | 81 461 |
| tymczasowo aresztowani | 20 896 | 18 240 | 15 055 | 13 416 | 14 415 | 11 441 | 8 926 | 9 460 | 8 389 | 8 159 | 7 009 |
| kobiety | 903 | 816 | 740 | 666 | 683 | 524 | 416 | 438 | 354 | 364 | 315 |
| mężczyźni | 19 993 | 17 424 | 14 315 | 12 750 | 13 732 | 10 917 | 8 510 | 9 022 | 8 035 | 7 795 | 6 694 |
| skazani | 59 248 | 60 773 | 64 975 | 69 191 | 73 914 | 76 033 | 73 859 | 74 116 | 71 867 | 72 692 | 76 657 |
| kobiety | 1 238 | 1 317 | 1 541 | 1 660 | 1 958 | 2 054 | 2 097 | 2 236 | 2 213 | 2 138 | 2 356 |
| mężczyźni | 58 010 | 59 456 | 63 434 | 67 531 | 71 956 | 73 979 | 71 762 | 71 880 | 69 654 | 70 554 | 74 301 |
| ukarani | 323 | 268 | 338 | 348 | 318 | 302 | 367 | 427 | 472 | 531 | 490 |
| kobiety | 27 | 26 | 28 | 33 | 27 | 20 | 29 | 23 | 30 | 27 | 24 |
| mężczyźni | 296 | 242 | 310 | 315 | 291 | 282 | 338 | 404 | 442 | 504 | 466 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Analiza statystyczna działalności wymiaru sprawiedliwości w latach 2002-2011*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2012 oraz *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII Więziennictwo w 2012 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2013.

Na koniec 2012 roku w Polsce osadzonych było 2 695 kobiet (Tabela 1). Stanowiły one zatem jedynie 3,20% osadzonych. Przy czym warto podkreślić, że największy odsetek kobiet występował w grupie ukaranych (4,90%), a następnie wśród tymczasowo aresztowanych (4,49%) i skazanych (3,07%) (Wykres 1).

Wykres 1. Struktura osadzonych w polskich aresztach śledczych i zakładach karnych według płci, stan na 31 grudnia 2012 roku

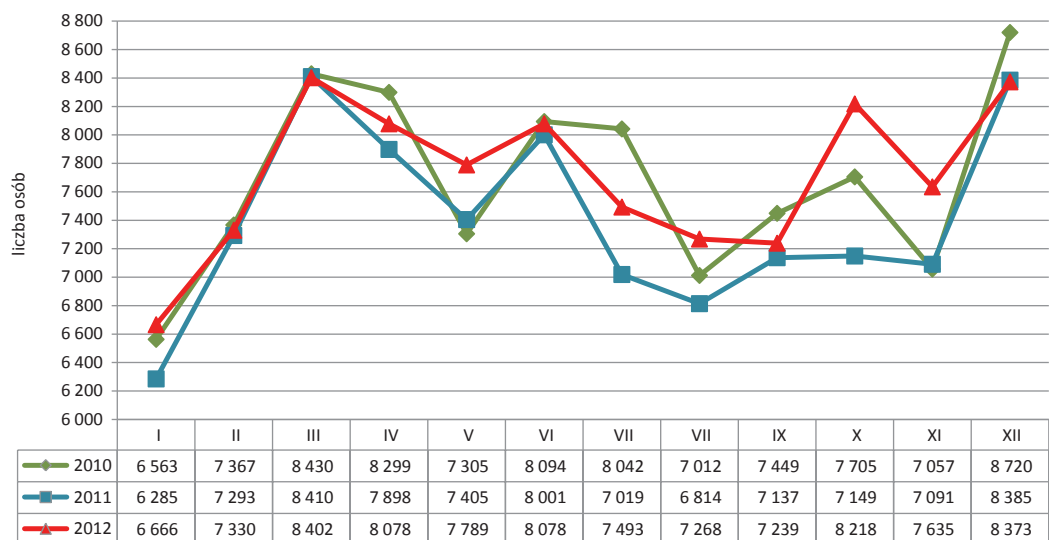


Źródło: opracowanie własne na podstawie *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII Więziennictwo w 2012 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2013.

Oprócz statystyk rocznych CZSW publikuje również miesięczne analizy ruchu osadzonych. Porównanie danych opracowanych dla mniejszych jednostek czasu pozwala zaobserwować dynamikę zmian liczby osób

zwalnianych z placówek penitencjarnych w polskim więziennictwie. Stałą tendencją w ciągu ostatnich 3 lat był wzrost liczby osób opuszczających jednostki penitencjarne w ciągu roku (Wykres 2). Przy czym zdecydowanie najliczniej osadzeni opuszczają jednostki penitencjarne w miesiącach: marcu, czerwcu i grudniu, a w 2012 roku również w październiku.

Wykres 2. Dynamika zmian liczby osób skreślonych z ewidencji polskich jednostek penitencjarnych w podziale na miesiące, w latach 2010-2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznych informacji statystycznych (za rok 2011 i 2012)*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2012 i 2013, s. 15.

Dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości za rok 2012 wykazują, że jednostki penitencjarne na terytorium Polski opuściło łącznie 92 569 osadzonych. Liczba osób zwalnianych z jednostek penitencjarnych, podobnie jak liczba osadzonych, utrzymuje się na względnie stałym poziomie – w ciągu ostatnich czterech lat waha się pomiędzy 88,9 a 92,6 tys. osób (Tabela 2). W 2012 roku wśród osób opuszczających jednostki penitencjarne zdecydowanie przeważali skazani (ponad 68,3 tys. osób, tj. 73,8%) – analogicznie do struktury wszystkich osób osadzonych. Z kolei tymczasowo aresztowani stanowili 16,0%, a ukarani 10,2% osób zwalnianych z jednostek penitencjarnych.

Biorąc pod uwagę rodzaje zwolnień z jednostek penitencjarnych w 2012 roku należy zwrócić uwagę, że najczęściej występującym powodem było zakończenie odbywania kary (Tabela 2). Niemal połowa osób wracających na wolność (49,5%) opuściła jednostki penitencjarne po upływie terminu odbywania kary. Łącznie było to ponad 45,8 tys. osób i większość z nich stanowiły osoby skazane. Z kolei zwolnienie na mocy postanowienia organu prowadzącego postępowanie karne dotyczyło 22,7% osób opuszczających jednostki penitencjarne, a warunkowo zwolniono 21,8% tych osób. Pozostałe osoby, które w 2012 roku opuściły w Polsce jednostki penitencjarne dzielą się na trzy grupy: zwolnionych po uiszczeniu grzywny, zwolnionych na przerwę w wykonywaniu kary i zwolnionych z innych powodów. Łącznie dotyczyło to zaledwie 6% wszystkich osadzonych opuszczających jednostki penitencjarne.

Tabela 2. Tymczasowo aresztowani, skazani i ukarani skreśleni z ewidencji polskich jednostek penitencjarnych w latach 2009-2012

| Wyszczególnienie | | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 |
|---|------------------------|---------------|---------------|---------------|------------------------|
| Osadzeni zwolnieni ogółem | | 91 259 | 92 043 | 88 887 | 92 569 (100,0%) |
| w tym: | tymczasowo aresztowani | 18 065 | 17 526 | 16 529 | 14 820 (16,0%) |
| | skazani | 65 679 | 67 204 | 65 018 | 68 344 (73,8%) |
| | ukarani | 7 515 | 7 313 | 7 340 | 9 405 (10,2%) |
| zwolnieni na mocy postanowienia organu prowadzącego postępowanie karne | | 19 935 | 19 643 | 20 092 | 21 014 (22,7%) |
| zwolnieni po odbyciu kary | | 43 423 | 41 553 | 40 136 | 45 806 (49,5%) |
| w tym: | skazani | 36 721 | 34 972 | 33 424 | 37 065 |
| | ukarani | 6 702 | 6 581 | 6 712 | 8 741 |
| zwolnieni warunkowo | | 21 703 | 25 034 | 23 164 | 20 204 (21,8%) |
| zwolnieni po uiszczeniu grzywny | | 3 221 | 2 971 | 2 623 | 2 790 (3,0%) |
| w tym: | skazani | 2 746 | 2 545 | 2 227 | 2 339 |
| | ukarani | 475 | 426 | 396 | 451 |
| zwolnieni na przerwę w karze | | 2 343 | 2 327 | 2 346 | 2 259 (2,4%) |
| w tym: | skazani | 2 337 | 2 322 | 2 343 | 2 252 |
| | ukarani | 6 | 5 | 3 | 7 |
| skreśleni z ewidencji z innych powodów | | 634 | 515 | 526 | 496 (0,5%) |
| w tym: | tymczasowo aresztowani | 75 | 92 | 92 | 62 |
| | skazani | 517 | 392 | 417 | 425 |
| | ukarani | 42 | 31 | 17 | 9 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII Więziennictwo (w 2011 i 2012 roku)*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2012 i 2013 oraz *Roczna informacja statystyczna (za lata 2009-2012)*, Ministerstwo Sprawiedliwości, CZSW, Warszawa 2010-2013.

Dane dotyczące wszystkich osób zwalnianych z jednostek penitencjarnych publikowane są na poziomie ogólnokrajowym. CZSW w statystykach kwartalnych umieszcza dodatkowo informacje o osobach zwalnianych warunkowo w podziale na okręgi systemu penitencjarnego. Podział na okręgi nie pokrywa się jednak z podziałem administracyjnym kraju na województwa. W Polsce funkcjonuje 15 okręgowych inspektoratów służby więziennej (OISW). Dane dotyczące osób zwalnianych warunkowo z jednostek penitencjarnych podlegających OISW w Krakowie odnoszą się do dziewięciu jednostek⁵ zlokalizowanych na terenie województwa małopolskiego i dwóch jednostek⁶ zlokalizowanych na terenie województwa świętokrzyskiego⁷.

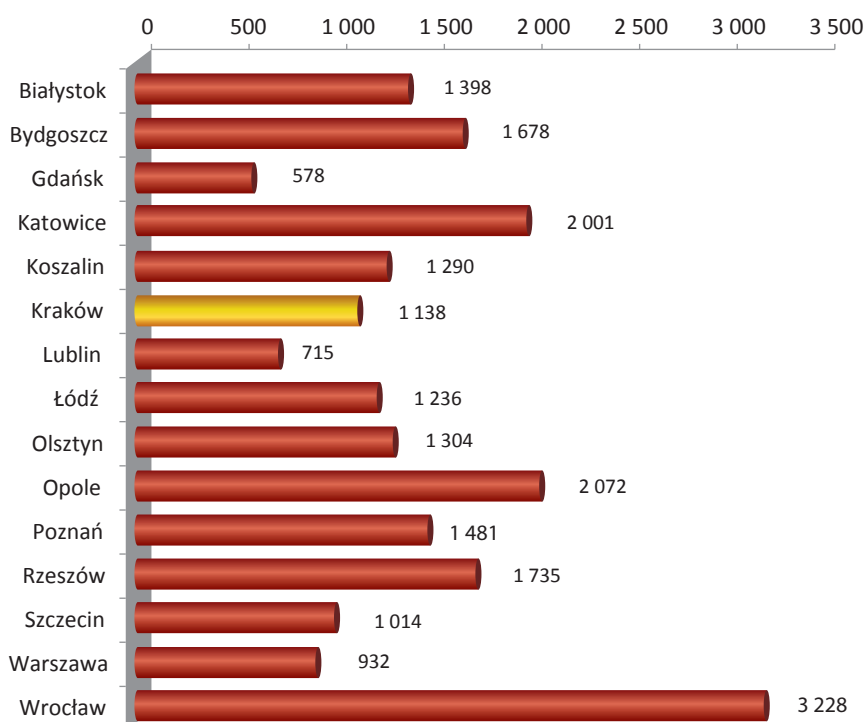
⁵ AŚ w Krakowie, AŚ w Krakowie – Podgórzu, ZK w Krakowie – Nowej Hucie, ZK w Nowym Wiśniczu, ZK w Tarnowie, ZK w Tarnowie – Mościcach, ZK w Trzebini, ZK w Wadowicach i ZK w Nowym Sączu.

⁶ AŚ w Kielcach i ZK w Pińczowie.

⁷ Informacja dostępna na stronie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Krakowie: <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-krakow/> (09.07.2013).

Zgodnie z danymi CZSW w 2012 roku w Polsce warunkowo zwolniono 21 800 osób. W okręgu krakowskim było to 1 138 osób, co dawało temu okręgowi jedenaste miejsce w kraju (Wykres 3). Mniej osób warunkowo zwolniono tylko w czterech okręgach: gdańskim, lubelskim, warszawskim i szczecińskim. Najwięcej osób zwolniono warunkowo w 2012 roku w okręgu wrocławskim (ponad 3,2 tys. osób) oraz w okręgach: opolskim i katowickim (powyżej 2 tys. osób). Liczba osób, które sąd warunkowo zwalnia z odbywania reszty kary⁸ jest swoistym wskaźnikiem skuteczności procesu resocjalizacji w jednostkach penitencjarnych. Boiem warunkowo zwolniony może być tylko osadzony, którego *postawa, właściwości i warunki osobiste, okoliczności popełnienia przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu i w czasie odbywania kary uzasadniają przekonanie, że skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa*⁹. Przekonanie takie wzbudzać może osadzony, w którego zachowaniu widoczne są zmiany wywołane procesem resocjalizacji. Uzasadnieniem wspomnianego wskaźnika byłoby zestawienie liczby osób zwalnianych warunkowo z liczbą nowo przybyłych osadzonych. Jednakże nie publikuje się takich danych w rozbiciu na okręgi systemu penitencjarnego.

Wykres 3. Osoby zwolnione warunkowo w 2012 roku, według okręgów



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Kwartalnych informacji statystycznych (za I-IV kwartał 2012 r.)*, Ministerstwo Sprawiedliwości, CZSW, Warszawa 2012 i 2013.

O skuteczności procesu resocjalizacji świadczy również zjawisko recydywy, czyli powrotności przestępstwa (a tym samym do ZK) osób, które odbywały już w przeszłości karę pozbawienia wolności. Im mniej powrotów na drogę przestępczą, a tym samym do jednostek penitencjarnych, tym skuteczniejszy okazuje się proces resocjalizacji prowadzony w ZK. Jednocześnie tym skuteczniejsza okazuje się pomoc udzielana osobom opuszczającym ZK.

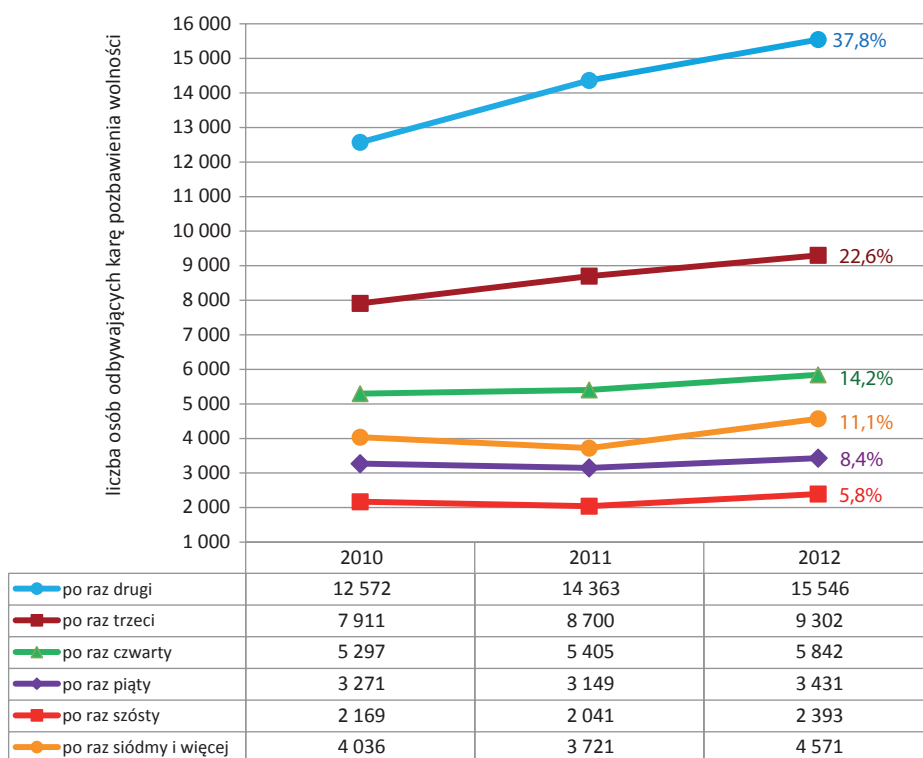
⁸ Po odbyciu co najmniej połowy kary – zgodnie z art. 78 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.

⁹ Art. 77, *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*...

W Polsce w 2012 roku do ZK powróciło łącznie 41 085 skazanych. Dla przypomnienia, w 2012 roku ZK opuściło 68 344 skazanych. Oznacza to, że na 17 skazanych opuszczających ZK przypadało 10 skazanych powracających do ZK.

Największą grupę skazanych powracających do ZK (37,8%) stanowiły osoby odbywające karę pozbawienia wolności po raz drugi. Ponadto ponad jedna piąta skazanych powracających do ZK w 2012 roku odbywała karę po raz trzeci. Szczegółowe dane na ten temat przedstawia Wykres 4.

Wykres 4. Skazani w Polsce według powrotności do zakładu karnego w latach 2010-2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznych informacji statystycznych (za rok 2011 i 2012)*, Ministerstwo Sprawiedliwości, CZSW, Warszawa 2012 i 2013.

2.2 Edukacja

W skrócie:

- ❖ w roku szkolnym 2011/2012 w Polsce działało 51 szkół przywieziennych na wszystkich poziomach edukacji z wyjątkiem szkół wyższych;
- ❖ w szkołach przywieziennych w roku szkolnym 2011/2012 kształciło się łącznie 3 146 osób. Stanowiły one 3,9% osadzonych;
- ❖ wśród osadzonych uczących się w szkołach przywieziennych największą grupę stanowią osoby uczące się w zasadniczych szkołach zawodowych (60,9%);
- ❖ w roku szkolnym 2011/2012 szkoły przywiezienne ukończyło łącznie 820 osadzonych;
- ❖ w 2012 roku polskie jednostki penitencjarne zorganizowały 910 kursów, w których wzięło udział 10 675 osadzonych. Od czterech lat liczba kursów i objętych nimi osadzonych spada.

W procesie przygotowania osadzonych do życia na wolności istotną rolę odgrywa umożliwienie im podniesienia poziomu wykształcenia oraz zdobycia kwalifikacji zawodowych. Prawo do nauki osadzonych gwarantuje i organizuje *Kodeks karny wykonawczy*¹⁰. W związku z tym przy ZK i AŚ w Polsce funkcjonują szkoły publiczne działające zgodnie z *Ustawą o systemie oświaty*¹¹. Wszelkie zasady funkcjonowania tych szkół (podstawy programowe i programy nauczania, zasady zatrudniania i wymogi wobec nauczycieli, egzaminy oraz wyposażenie placówek) są tożsame z zasadami całego systemu oświaty w kraju. Szkoły i placówki oświatowe działające przy ZK i AŚ organizowane są na wszystkich poziomach edukacyjnych z wyjątkiem szkół wyższych. Szkoły przywiezienne zapewniają możliwość kształcenia, zarówno osadzonym nieletnim, którzy objęci są nauczaniem obowiązkowym, jak i tym, którzy z własnej inicjatywy ubiegają się o podjęcie nauki. Oferta nauki w szkołach przywieziennych różnego typu skierowana jest przede wszystkim do skazanych młodocianych i odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. Zgodnie z informacją umieszczoną na stronie CZSW stanowią oni najliczniejszą grupę uczących się osadzonych – 66% wszystkich uczniów szkół przywieziennych. Nie ogranicza się jednak dostępu do nauki szkolnej skazanym z innymi grupami klasyfikacyjnymi, jeżeli chcą oni kontynuować przerwana naukę w formach szkolnych¹².

W roku szkolnym 2011/2012 działało w Polsce 51 szkół przywieziennych (Tabela 3). Sieć szkół przywieziennych obejmowała: 3 szkoły podstawowe, 9 gimnazjów, 18 zasadniczych szkół zawodowych, 8 techników zawodowych, 10 liceów ogólnokształcących i 2 szkoły policealne.

¹⁰ Art. 102 i 130-134, *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy*, Dz. U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557 ze zm.

¹¹ *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*, Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.

¹² Informacje dostępne na stronie CZSW: <http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/edukacja-skazanych> (09.07.2013).

Tabela 3. Liczebność przywieziennych szkół i oddziałów szkolnych w Polsce

| Typ placówki edukacyjnej | Liczba szkół w roku szkolnym | | Liczba oddziałów w roku szkolnym | |
|----------------------------|------------------------------|-----------|----------------------------------|------------|
| | 2010/2011 | 2011/2012 | 2010/2011 | 2011/2012 |
| szkoły podstawowe | 2 | 3 | 4 | 4 |
| gimnazja | 9 | 9 | 13 | 18 |
| zasadnicze szkoły zawodowe | 20 | 18 | 86 | 88 |
| technika zawodowe | 8 | 8 | 22 | 15 |
| licea ogólnokształcące | 9 | 10 | 17 | 18 |
| szkoły policealne | 3 | 3 | 7 | 7 |
| Ogółem | 51 | 51 | 149 | 150 |

Źródło: *Roczna informacja statystyczna za rok 2012*, Ministerstwo Sprawiedliwości, CZSW, Warszawa 2013, s. 24.

We wszystkich rodzajach szkół przywieziennych w roku szkolnym 2011/2012 kształciło się łącznie 3 146 osadzonych (Tabela 4). W stosunku do liczby osób przebywających w polskich jednostkach penitencjarnych naukę odbywało jedynie 3,9% osadzonych¹³. Dodatkowo wśród osadzonych w roku szkolnym 2011/2012 studiowało 55 osób (Tabela 5). Jednakże naukę w szkołach wyższych osadzeni podejmowali poza siecią szkół przywieziennych.

Wśród osadzonych uczących się w szkołach przywieziennych największą grupę stanowią osoby uczące się w zasadniczych szkołach zawodowych. W roku szkolnym 2011/2012 było to 1 915 osób, czyli 60,9% osadzonych uczących się (Tabela 4). Z kolei 12,2% osadzonych uczących się w przywieziennych szkołach uzupełniało edukację na poziomie podstawowym i gimnazjalnym, a 26,9% - na poziomie średnim i policealnym.

Tabela 4. Liczba osadzonych objętych nauczaniem w przywieziennych szkołach i oddziałach szkolnych w Polsce

| Typ placówki edukacyjnej | 2010/2011 | | 2011/2012 | |
|----------------------------|--------------|---------------|--------------|---------------|
| | liczba osób | % | liczba osób | % |
| szkoły podstawowe | 29 | 0,9% | 24 | 0,8% |
| gimnazja | 322 | 10,5% | 360 | 11,4% |
| zasadnicze szkoły zawodowe | 1 936 | 63,0% | 1 915 | 60,9% |
| technika zawodowe | 360 | 11,7% | 354 | 11,2% |
| szkoły policealne | 126 | 4,1% | 125 | 4,0% |
| licea ogólnokształcące | 300 | 9,8% | 368 | 11,7% |
| Ogółem | 3 073 | 100,0% | 3 146 | 100,0% |

Źródło: *Roczna informacja statystyczna za rok 2012*, Ministerstwo Sprawiedliwości, CZSW, Warszawa 2013, s. 24.

W roku szkolnym 2011/2012 szkoły przywiezienne ukończyły łącznie 820 osadzonych (Tabela 5). Wśród absolwentów przywieziennych szkół największą grupę stanowiły osoby, które ukończyły zasadnicze szkoły zawodowe (490 osób, tj. 59,8%). Szkoły podstawowe i gimnazja ukończyło łącznie 151 osób (18,4% absolwentów), szkoły średnie ukończyło łącznie 160 osób (19,5% absolwentów), a szkoły policealne ukończyło 19 osób (2,3% absolwentów).

¹³ Licząc w stosunku do liczby osadzonych na dzień 31 grudnia 2011 roku (tj. 81 382 osoby).

Tabela 5. Liczba absolwentów, maturzystów i studentów wśród polskich osadzonych

| Wyszczególnienie | | Rok szkolny 2010/2011 | | Rok szkolny 2011/2012 | |
|---------------------------|----------------------------|-----------------------|--------|-----------------------|--------|
| | | liczba | % | liczba | % |
| absolwenci | | 819 | 100,0% | 820 | 100,0% |
| w tym: | szkoły podstawowe | 19 | 2,3% | 6 | 0,7% |
| | gimnazja | 95 | 11,6% | 145 | 17,7% |
| | zasadnicze szkoły zawodowe | 515 | 62,9% | 490 | 59,8% |
| | technika zawodowe | 78 | 9,5% | 59 | 7,2% |
| | licea ogólnokształcące | 76 | 9,3% | 101 | 12,3% |
| | szkoły policealne | 36 | 4,4% | 19 | 2,3% |
| Liczba maturzystów | | 54 | 100,0% | 89 | 100,0% |
| w tym: | technika zawodowe | 23 | 42,6% | 23 | 25,8% |
| | licea ogólnokształcące | 31 | 57,4% | 66 | 74,2% |
| Liczba studentów | | 23 | 100,0% | 55 | 100,0% |

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczna informacja statystyczna za rok 2012*, Ministerstwo Sprawiedliwości, CZSW, Warszawa 2013, s. 24.

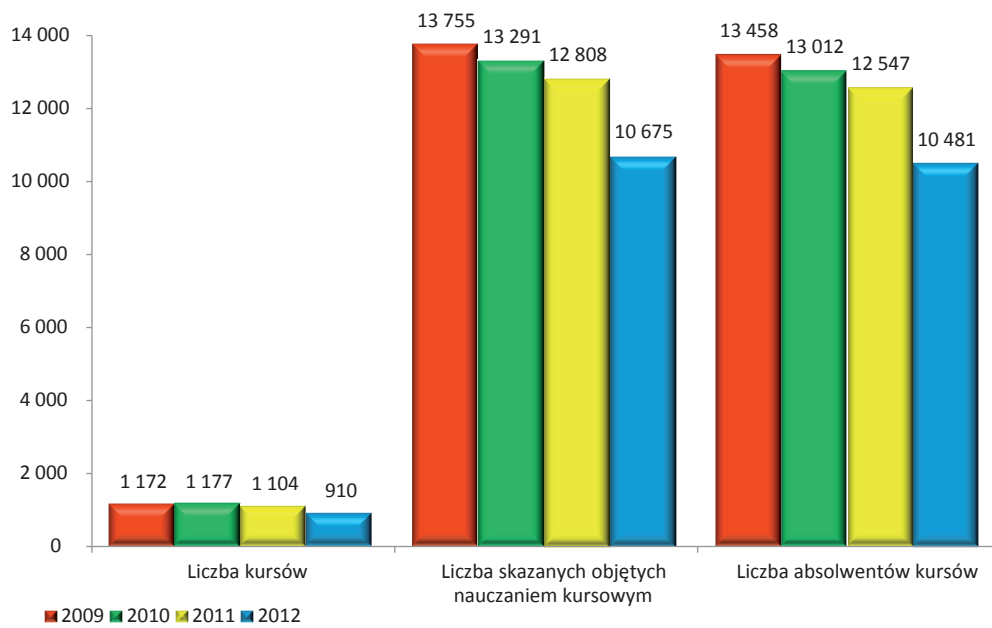
Wśród absolwentów przywieziennych liceów ogólnokształcących i techników zawodowych w roku szkolnym 2011/2012 było 89 maturzystów (czyli 55,6%). Przy czym jedynie nieco powyżej jednej czwartej maturzystów ukończyło technika zawodowe (Tabela 5).

Uzupełnieniem oferty edukacyjnej dla osób pozbawionych wolności są szkolenia i zawodowe kursy kwalifikacyjne organizowane przez jednostki penitencjarne. Adresowane one są przede wszystkim do skazanych dorosłych nie posiadających żadnych umiejętności zawodowych lub wymagających przekwalifikowania zawodowego. „Nauczanie kursowe” organizowane jest w porozumieniu z urzędami pracy, a ich zakres dostosowywany jest do potrzeb lokalnego rynku pracy¹⁴. Jednak obecnie urzędy pracy nie publikują statystyk dotyczących liczby porozumień i osób nimi objętych.

Polskie jednostki penitencjarne zorganizowały w 2012 roku 910 kursów, w których wzięło udział 10 675 osadzonych (Wykres 5). Przy czym nie wszyscy uczestnicy ukończyli kursy – łącznie było to 10 481 osób. Zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości w ciągu ostatnich czterech lat liczba kursów organizowanych przez jednostki penitencjarne systematycznie spada. Od 2009 roku ich liczba spadła o 262, czyli o ponad 22,3% (Wykres 5). Tym samym liczba osadzonych, którzy uczestniczyli w kursach w jednostkach penitencjarnych spadła w stosunku do 2009 roku o 3 080 osób, a liczba absolwentów kursów – o 2 977 osób.

¹⁴ Informacje dostępne na stronie CZSW: <http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wiezionej/edukacja-skazanych> (09.07.2013).

Wykres 5. Nauczanie kursowe osadzonych w Polsce w latach 2009-2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII Więziennictwo w 2011 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2012 oraz *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII Więziennictwo w 2012 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2013.

2.3 Rynek pracy

W skrócie:

- ❖ w 2012 roku w Polsce zatrudnionych było 23 037 osadzonych, tj. 27,4% wszystkich osób przebywających w jednostkach penitencjarnych;
- ❖ w ciągu ostatnich trzech lat odsetek zatrudnionych osadzonych zmniejszył się o 2,3 punktu procentowego;
- ❖ w 2012 roku nieodpłatne zatrudnienie skazanych przeważało nad zatrudnieniem odpłatnym;
- ❖ osoby, które po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęły zatrudnienia w 2012 roku stanowiły średnio 1,4% wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych w Małopolsce.

Akty prawne dotyczące skazanych w Polsce przewidują możliwość zapewnienia im świadczenia pracy. Praca zapewniana jest przede wszystkim skazanym zobowiązanym do świadczeń alimentacyjnych, a także mającym szczególnie trudną sytuację materialną, osobistą lub rodzinną. Przy kierowaniu skazanego do pracy uwzględnia się w miarę możliwości zawód, wykształcenie, zainteresowania i potrzeby osobiste. Praca skazanego może odbywać się tylko, jeśli nie koliduje z prawidłowym przebiegiem odbywania kary pozbawienia wolności. Osadzeni mogą pracować odpłatnie lub nieodpłatnie. Prace nieodpłatne dotyczą: prac porządkowych oraz pomocniczych wykonywanych na rzecz jednostek organizacyjnych służby więziennej, prac porządkowych na rzecz samorządu terytorialnego, prac publicznych na rzecz organów administracji publicznej, prac wykonywanych na cele charytatywne lub prac w przywieziennych zakładach pracy służących przyuczeniu do wykonywania pracy¹⁵.

W 2012 roku zatrudnionych było 23 037 osadzonych, którzy stanowili 27,4%¹⁶ wszystkich osób przebywających w jednostkach penitencjarnych w Polsce (Tabela 6). Przy czym odpłatnie pracowało 10,9% osadzonych, a nieodpłatnie – 16,5%. Dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości wyszczególniają zatrudnienie osób tymczasowo aresztowanych oraz łącznie osób skazanych i ukaranych. Spośród osób tymczasowo aresztowanych w 2012 roku zatrudnionych było jedynie 0,2% (czyli 17 osób). Natomiast w przypadku osób skazanych i ukaranych zatrudniano 29,8% (czyli 23 020 osób).

Na przestrzeni ostatnich trzech lat odnotowano niewielki spadek odsetka zatrudnionych osadzonych. W stosunku do 2010 roku zmniejszył się on o 2,3 punktu procentowego. Przy czym warto podkreślić, że odwróceniu uległa proporcja między zatrudnieniem odpłatnym i nieodpłatnym. W 2010 roku odpłatnie pracowało 19,8%, a nieodpłatnie 10,0% skazanych, natomiast w 2012 roku było to odpowiednio 10,9% i 16,5% skazanych.

¹⁵ Art. 121-123a, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy....

¹⁶ Licząc w stosunku do liczby osadzonych na dzień 31 grudnia 2012 roku.

Tabela 6. Zatrudnienie osadzonych w Polsce w latach 2010-2012

| Wyszczególnienie | | 2010 | 2011 | 2012 |
|---|-------------------------------|-------------|--------|--------|
| | | liczba osób | | |
| osadzeni | | 80 728 | 81 382 | 84 156 |
| w tym: | tymczasowo aresztowani | 8 389 | 8 159 | 7 009 |
| | skazani i ukarani | 72 339 | 73 223 | 77 147 |
| zatrudnieni ogółem | | 24 008 | 22 886 | 23 037 |
| zatrudnieni odpłatnie | | 15 956 | 10 663 | 9 179 |
| w tym: | tymczasowo aresztowani | 159 | 42 | 17 |
| | skazani i ukarani | 15 797 | 10 621 | 9 162 |
| zatrudnieni nieodpłatnie (skazani i ukarani) | | 8 052 | 12 223 | 13 858 |
| | | % | | |
| odsetek zatrudnionych osadzonych | | 29,7% | 28,1% | 27,4% |
| w tym: | odpłatnie | 19,8% | 13,1% | 10,9% |
| | nieodpłatnie | 10,0% | 15,0% | 16,5% |
| odsetek zatrudnionych tymczasowo aresztowanych (odpłatnie) | | 1,9% | 0,5% | 0,2% |
| odsetek zatrudnionych skazanymi i ukaranymi | | 33,0% | 31,2% | 29,8% |
| w tym: | odpłatnie | 21,8% | 14,5% | 11,9% |
| | nieodpłatnie | 11,1% | 16,7% | 18,0% |

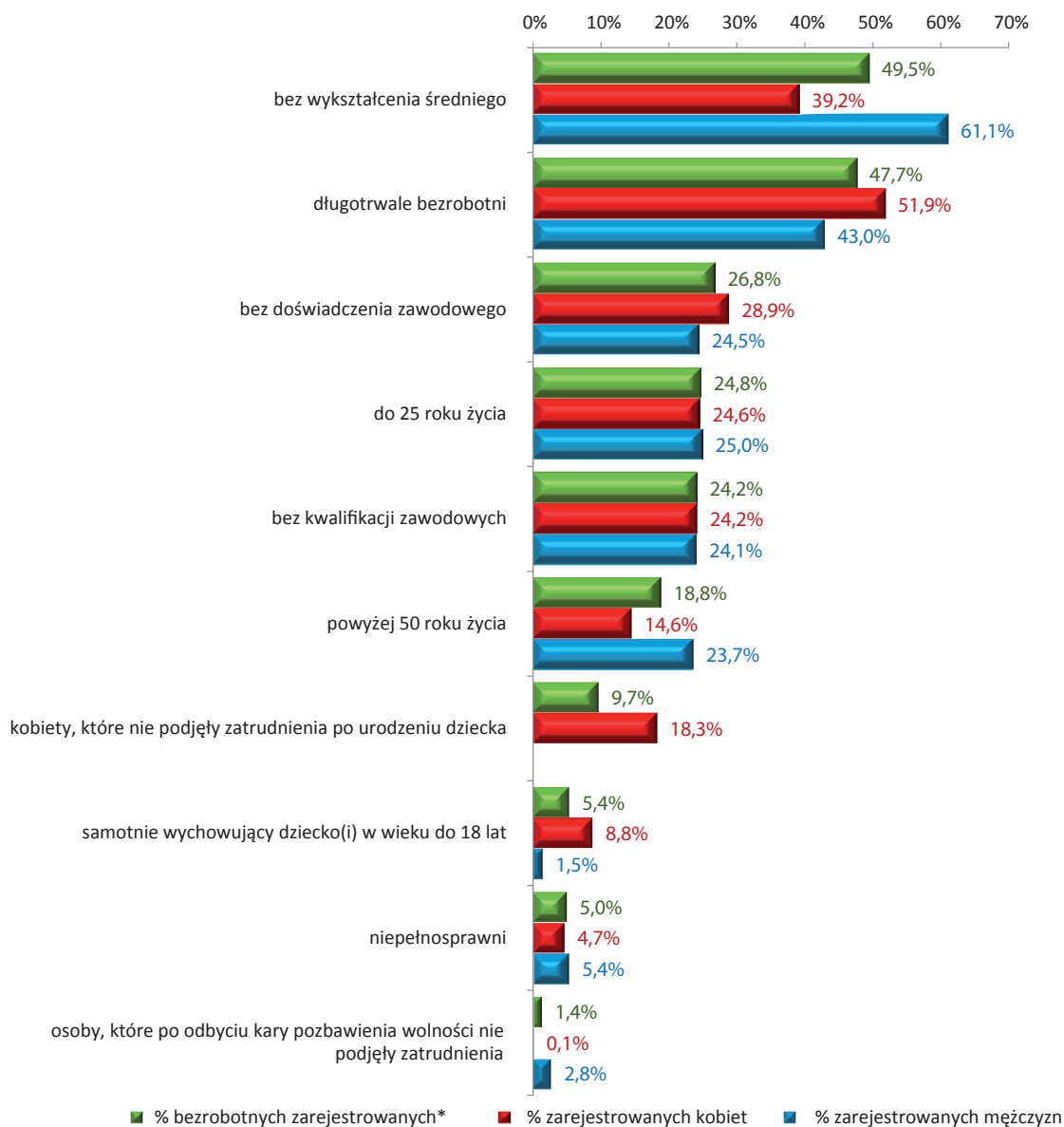
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII Więziennictwo w 2012 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2013.

Osoby, które po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęły zatrudnienia, należą do osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy¹⁷. W 2012 roku stanowiły one średnio 1,4% wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy (PUP) w Małopolsce (Wykres 6). Przy czym w małopolskich PUP zarejestrowanych było średnio 2 097 osób po odbyciu kary pozbawienia wolności, w tym średnio 1 994 mężczyzn (tj. 2,8% zarejestrowanych mężczyzn) i 103 kobiety (tj. 0,1% zarejestrowanych kobiet).

W stosunku do pozostałych grup osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy osoby po odbyciu kary pozbawienia wolności stanowiły najmniejszą grupę. Należy jednak zauważyć, że kategorie osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy są nierozłączne, co powoduje pewne utrudnienia w interpretacji danych. Ta sama osoba może jednocześnie być np. osobą po 50 roku życia, która opuściła ZK i nie posiada wykształcenia średniego. Przy czym byli osadzeni rejestrując się w PUP nie mają obowiązku informowania o fakcie opuszczenia jednostki penitencjarnej. Możemy zakładać, że nie wszyscy to robią. Ponadto liczba osób zarejestrowanych w PUP nie odzwierciedla realnej liczby osób opuszczających jednostki penitencjarne, ponieważ sama rejestracja w PUP nie jest obowiązkowa.

¹⁷ Zgodnie z art. 49 *Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (tj. Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 674) osobami w szczególnej sytuacji na rynku pracy są: bezrobotni do 25 roku życia; bezrobotni długotrwale; kobiety, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka; bezrobotni powyżej 50 roku życia; bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych; bezrobotni bez doświadczenia zawodowego; bezrobotni bez wykształcenia średniego; bezrobotni samotnie wychowujący co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia; bezrobotni, którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęli zatrudnienia; bezrobotni niepełnosprawni.

Wykres 6. Udział osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy w ogólnej liczbie bezrobotnych zarejestrowanych w Małopolsce w 2012 roku, według płci, dane średnioroczne



* procenty nie sumują się do 100, ponieważ kategorie osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy są nierozłączne.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Biuletyn WUP (I-IV kwartał 2012)*, Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie.

3 Wsparcie udzielane osobom opuszczającym zakłady karne

W skrócie:

- ❖ w 2012 roku z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej na pomoc postpenitencjarną w Polsce 56,7% środków przekazano Służbie Więziennej, 29,8% - kuratorom sądowym i 13,5% - organizacjom pozarządowym;
- ❖ Służba Więzienna i kuratorzy sądowi w ramach pomocy postpenitencjarnej w 2012 roku najwięcej środków wydatkowali na pomoc pieniężną i rzeczową;
- ❖ w 2012 roku dotacje z Funduszu na realizację zadań z zakresu pomocy postpenitencjarnej w Małopolsce przyznano jedynie 3 podmiotom sektora pozarządowego;
- ❖ w roku 2012 w Małopolsce z pomocy społecznej z tytułu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z ZK korzystało 1 095 rodzin obejmujących 1 795 osób w rodzinie, czyli 0,78% wszystkich klientów ośrodków pomocy społecznej;
- ❖ powiatami o największym odsetku osób korzystających z pomocy społecznej z tytułu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z ZK w 2012 roku były: powiat chrzanowski i Kraków, a powiatami o najniższym odsetku - powiaty: bocheński, brzeski, gorlicki, limanowski i nowosądecki.

Znaczącą rolę we wsparciu osób opuszczających jednostki penitencjarne odgrywa Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej¹⁸ (Fundusz), który ustanowiono m.in. w celu udzielania pomocy skazanym i ich rodzinom dla ułatwienia społecznej readaptacji, a w szczególności przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa¹⁹. Szczegółowy wykaz działań podejmowanych w ramach Funduszu na rzecz osób pozbawionych wolności, zwalnianych z ZK i AŚ oraz członków ich rodzin określono w *Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej*²⁰.

Środki Funduszu przeznaczane są m.in. na pomoc postpenitencjarną udzielaną przez zawodowych kuratorów sądowych, Służbę Więzienną oraz przez jednostki niezaliczane do sektora finansów publicznych i niedziałające w celu osiągnięcia zysku, w tym stowarzyszenia, fundacje, organizacje i instytucje, jak również kościoły i inne związki wyznaniowe oraz osoby godne zaufania²¹. Środki Funduszu przyznawane są na zasadzie dotacji na realizację pomocy postpenitencjarnej. Dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości o sposobie wykorzystania środków finansowych Funduszu obrazują środki w podziale na trzy typy realizatorów pomocy postpenitencjarnej, którym je przekazano. Podmioty, którym w 2012 roku przekazano środki Funduszu w części postpenitencjarnej obejmują: CZSW (czyli Służbę Więzienną), Sądy (czyli kuratorów sądowych) i organizacje pozarządowe.

W 2012 roku środki Funduszu przekazane na pomoc postpenitencjarną w kraju wynosiły ponad 13,3 mln zł. Większość z nich (56,7%, tj. niecałe 7,6 mln zł) przekazano Służbie Więziennej (Wykres 7). Z kolei kuratorom sądowym na pomoc postpenitencjarną przekazano niemal 4 mln zł (tj. 29,8%), a organizacjom pozarządowym – 1,8 mln zł (tj. 13,5%).

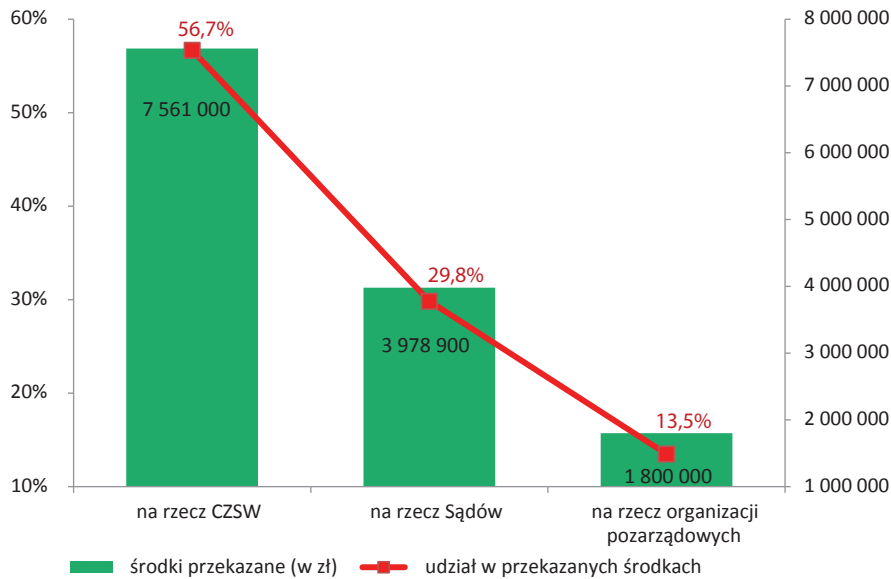
¹⁸ Art. 43, *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy...*

¹⁹ Tamże, art. 41.

²⁰ *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej*, Dz. U. z 2012 r. Nr 0, poz. 49. Kompletna lista działań została wymieniona w drugiej części publikacji, tj. w raporcie z badania empirycznego.

²¹ Art. 38 i 43, *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy...*

Wykres 7. Środki przekazane na pomoc postpenitencjarną w Polsce w 2012 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Informacja o sposobie wykorzystania środków finansowych państwowego funduszu celowego – Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w części postpenitencjarnej w 2012 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2013.

Pomocy ze środków Funduszu udziela się w trakcie odbywania kary oraz po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej. W pierwszym przypadku pomoc udzielana jest odpowiednio do zdiagnozowanych potrzeb związanych z przygotowaniem do readaptacji społecznej skazanego. Formę pomocy, czas trwania świadczenia oraz warunki jej stosowania ustala się w indywidualnym programie oddziaływania²² lub programie wolnościowym²³ realizowanym w okresie do 6 miesięcy przed przewidywanym opuszczeniem ZK, czyli w czasie niezbędnym na przygotowanie osadzonego do życia po zwolnieniu, zwłaszcza dla nawiązania kontaktu z kuratorem sądowym lub innymi podmiotami udzielającymi pomocy postpenitencjarnej²⁴.

W przypadku osób zwalnianym z ZK i AŚ, a także ich rodzin, pomocy udziela się do czasu otrzymania pomocy na podstawie *Ustawy o pomocy społecznej*²⁵, nie dłużej jednak niż przez 3 miesiące od dnia zwolnienia, chyba że konieczność przedłużenia tego okresu do 6 miesięcy wynika ze szczególnych okoliczności, takich jak choroba lub czasowa niezdolność do pracy²⁶.

Zestawienie danych dotyczących wykorzystania w Polsce środków Funduszu przez Służbę Więzienną w 2012 roku zawiera Tabela 7. Największe kwoty przeznaczane były na pomoc rzeczową (ponad 2,2 mln zł) i finansową (niecałe 2,1 mln zł). Następnie w kolejności ponad 1,1 mln zł przeznaczono na pomoc w formie szkoleń i kursów zawodowych oraz ponad 1 mln zł – na pomoc w podnoszeniu kompetencji społecznych osadzonych.

²² Zgodnie z art. 81 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy...* programowe oddziaływanie jest jednym z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności (obok systemu terapeutycznego i zwykłego).

²³ Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych* (Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 335) jest to program ustalany we współdziałaniu kuratora sądowego ze skazanym w oparciu o analizę akt penitencjarnych i akt sprawy karnej oraz rozpoznanie sytuacji rodzinnej i środowiskowej skazanego.

²⁴ *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym...*

²⁵ *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 182.

²⁶ *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym...*

Pod względem liczby przyznanych świadczeń również dominowała pomoc pieniężna (niemal 35 tys. świadczeń) i rzeczowa (ponad 28 tys. świadczeń), a także stosunkowo dużo świadczeń przyznano w ramach podnoszenia kompetencji społecznych (niecałe 27,5 tys. świadczeń) i zakupu materiałów i środków niezbędnych do udziału osadzonych w programach (oddziaływania i wolnościowych), kursów i pracy nieodpłatnej (niemal 17,7 tys. świadczeń). Najmniejszą liczbę świadczeń (25) przyznano natomiast w zakresie pokrywania kosztów czasowego zakwaterowania lub schronienia w ośrodku dla bezdomnych i w zakresie okresowych dopłat do zobowiązań czynszowych (304 świadczenia).

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja pod względem średniej wysokości przyznanego świadczenia w ramach pomocy postpenitencjarnej udzielanej osadzonym przez Służbę Więzienną (Tabela 7). W 2012 roku najwyższą średnią wartość miały świadczenia w ramach szkoleń i kursów kwalifikacyjnych (ponad 822 zł). Następnie w kolejności: średnio ponad 200 zł wynosiło świadczenie w ramach specjalistycznego leczenia i rehabilitacji leczniczej, ponad 170 zł – świadczenie w ramach okresowej dopłaty do zobowiązań czynszowych i ponad 130 zł – świadczenie w ramach pokrywania kosztów czasowego zakwaterowania lub schronienia w ośrodku dla bezdomnych. Pomoc rzeczowa i pieniężna pod względem średniej wartości świadczenia zajmowały piąte i szóste miejsce.

Tabela 7. Pomoc postpenitencjarna realizowana przez Służbę Więzienną w Polsce w 2012 roku

| Rodzaje świadczeń | Liczba świadczeń | Wartość udzielonej pomocy (w zł) | Średnia wartość świadczenia (w zł) |
|---|------------------|----------------------------------|------------------------------------|
| Pomoc rzeczowa | 28 026 | 2 238 236 | 79,86 |
| Pomoc pieniężna | 34 968 | 2 067 819 | 59,13 |
| Pokrywanie kosztów czasowego zakwaterowania lub schronienia w ośrodku dla bezdomnych | 25 | 3 440 | 137,60 |
| Okresowe dopłaty do zobowiązań czynszowych | 304 | 51 772 | 170,30 |
| Poradnictwo prawne, promocja zatrudnienia, aktywizacja zawodowa | 3 462 | 135 690 | 39,19 |
| Szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe | 1 373 | 1 129 585 | 822,71 |
| Programy podnoszące kompetencje społeczne, w tym zwłaszcza przeciwdziałanie agresji, przemocy, uzależnieniom | 27 439 | 1 005 924 | 36,66 |
| Zakup materiałów, narzędzi, wyposażenia, odzieży, obuwia niezbędnych dla realizacji programów, kursów, pracy nieodpłatnej | 17 697 | 621 983 | 35,15 |
| Specjalistyczne leczenie lub rehabilitacja lecznicza | 1 566 | 313 808 | 200,39 |
| Transport specjalny, przejazd do miejsca pobytu, nauki, terapii, pracy | 1 842 | 41 972 | 22,79 |
| Uzyskiwanie dowodów osobistych lub innych dokumentów | 9 253 | 91 540 | 9,89 |
| Badania specjalistyczne niezbędne do kwalifikowania do programów, szkoleń, kursów, pracy nieodpłatnej | 1 479 | 59 576 | 40,28 |
| Grupowe ubezpieczenia osób zakwalifikowanych do programów, szkoleń, kursów, pracy nieodpłatnej | 734 | 12 226 | 16,66 |
| Promowanie i wspieranie przedsięwzięć służących skutecznej readaptacji skazanych | 599 | 9 911 | 16,55 |
| Prowizje i opłaty bankowe | - | 699 | - |
| Ogółem | 128 767 | 7 784 182 | 60,45 |

Źródło: Roczna informacja statystyczna za rok 2012, Ministerstwo Sprawiedliwości, CZSW, Warszawa 2013, s. 23.

Osoby opuszczające ZK otrzymują wsparcie również od kuratorów sądowych, których zadaniem jest przygotowanie skazanego do życia po zwolnieniu z ZK. Kurator sądowy współorganizuje pomoc postpenitencjarną przez rozpoznanie potrzeb skazanego i jego rodziny oraz kształtowanie umiejętności samodzielnego rozwiązywania trudności życiowych, współdziałając ze skazanym i służbą penitencjarną, a ponadto z organami administracji rządowej i samorządu terytorialnego, stowarzyszeniami, fundacjami, organizacjami, instytucjami i innymi podmiotami, których celem działania jest pomoc w społecznej readaptacji skazanych²⁷.

Tabela 8. Pomoc postpenitencjarna udzielona przez kuratorów sądowych w Polsce w 2012 roku

| Rodzaje świadczeń | Wysokość wydatkowanych środków (w zł) |
|--|---------------------------------------|
| Udzielanie świadczeń pieniężnych na określony cel | 1 298 997,28 (30,2%) |
| Udzielanie pomocy w formie bonów | 2 037 730,98 (47,4%) |
| Udzielanie pomocy rzeczowej w formie innej niż boni | 658 862,98 (15,3%) |
| Dopłata do zobowiązań czynszowych, czasowego zakwaterowania | 115 692,06 (2,7%) |
| Pokrywanie kosztów kursów zawodowych, porad i leczenia specjalistycznego | 33 921,99 (0,8%) |
| Inne (w szczególności: koszty związane z wyrobieniem dokumentów, opłaceniem kosztów dojazdu w związku z leczeniem, poszukiwaniem zatrudnienia czy też załatwianiem spraw urzędowych) | 155 347,55 (3,6%) |
| Suma wydatkowanych środków w roku 2012 | 4 300 552,84 (100,0%) |

Źródło: Informacja o sposobie wykorzystania środków finansowych państwowego funduszu celowego — Funduszu Pomocy Przywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w części postpenitencjarnej w 2012 roku, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2013, s. 7.

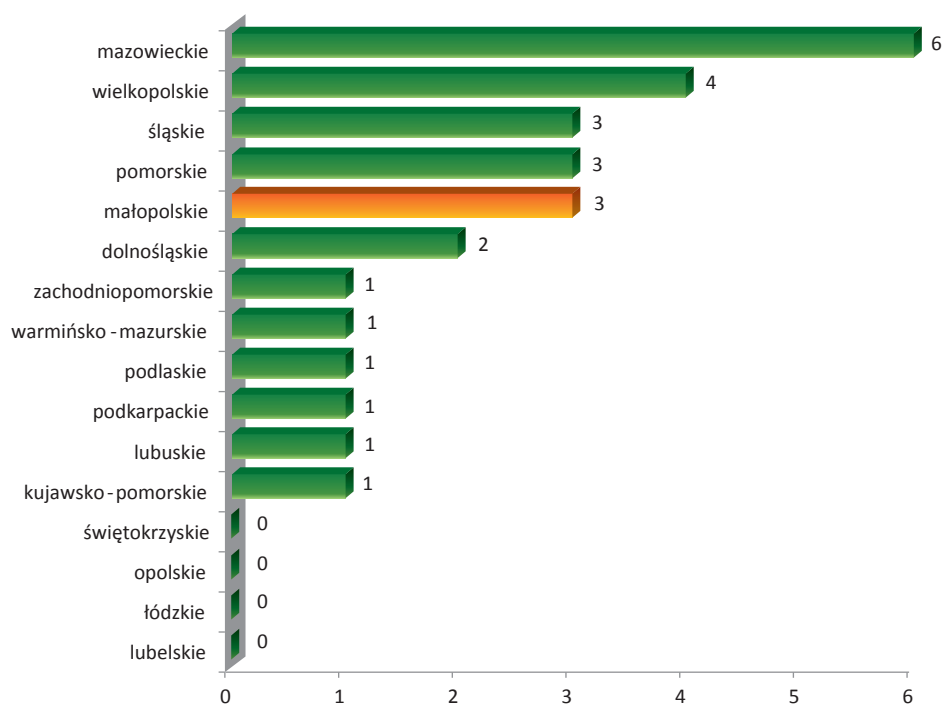
Dane na temat środków na pomoc postpenitencjarną udzieloną przez kuratorów sądowych w 2012 roku w Polsce przedstawia Tabela 8. Kuratorzy sądowi w ramach pomocy postpenitencjarnej w 2012 roku wydatkowali środki niemal w całości na pomoc pieniężną i rzeczową (łącznie 92,9% środków). Przy czym zdecydowanie najwięcej środków wydatkowano w ramach pomocy rzeczowej (w formie bonów²⁸ i innej) – łącznie niemal 2,7 mln zł (tj. 62,7% wszystkich środków). Z kolei na pomoc pieniężną kuratorzy wydatkowali niemal 1,3 mln zł (30,2%).

Wsparcie dla osób opuszczających jednostki penitencjarne oferują również podmioty sektora pozarządowego. Zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości w 2012 roku w Polsce dotacje z Funduszu na realizację zadań z zakresu pomocy postpenitencjarnej przyznano 27 podmiotom sektora pozarządowego – w większości stowarzyszeniom i fundacjom – zlokalizowanym na terenie 12 z 16 województw. Najwięcej (6) takich podmiotów zlokalizowanych było na terenie województwa mazowieckiego (Wykres 8). Następnie, w województwie wielkopolskim zlokalizowane były 4 takie podmioty, w województwach: małopolskim, pomorskim i śląskim – po 3 podmioty, a w województwie dolnośląskim - 2 podmioty. Ponadto 6 województw dysponowało na swoim terenie tylko pojedynczymi organizacjami pozarządowymi, które otrzymały środki Funduszu na realizację pomocy postpenitencjarnej.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych...

²⁸ Np. żywnościowych.

Wykres 8. Liczba podmiotów sektora pozarządowego, którym w 2012 roku przyznano dotacje celowe z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej na realizację zadań z zakresu pomocy postpenitencjarnej, według województw



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Informacja o sposobie wykorzystania środków finansowych państwowego funduszu celowego — Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w części postpenitencjarnej w 2012 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa, kwiecień 2013.

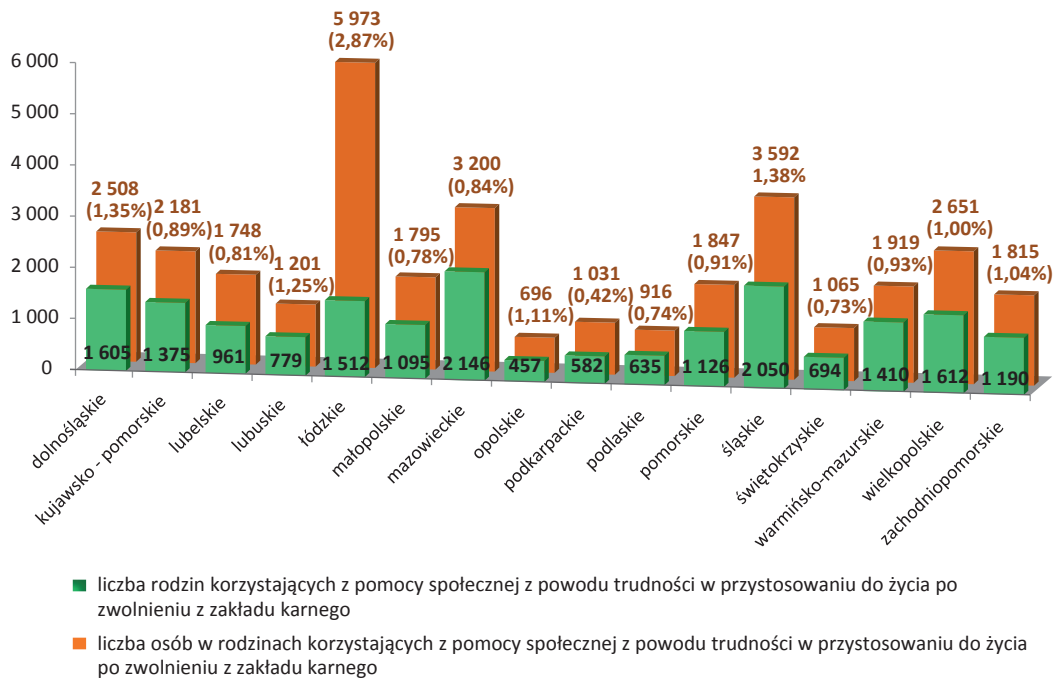
Dane Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczące podmiotów sektora pozarządowego, które otrzymały w 2012 roku dotacje z Funduszu dotyczą liczby podmiotów, lecz nie obejmują liczby odbiorców pomocy udzielanej przez te podmioty.

Zgodnie z *Ustawą o pomocy społecznej*²⁹ jednym z powodów udzielania pomocy społecznej są trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z ZK. Ośrodki pomocy społecznej (OPS) obejmują wsparciem byłych osadzonych i ich rodziny w dążeniu do zaspokojenia niezbędnych życiowych potrzeb. Zgodnie ze Sprawozdaniem MPiPS-03-R w roku 2012 w Małopolsce z pomocy społecznej z tytułu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z ZK korzystało 1 095 rodzin obejmujących 1 795 osób w rodzinie, które stanowiły 0,78% wszystkich klientów OPS (Wykres 9).

Małopolska należy do województw o względnie niskim odsetku osób korzystających z pomocy społecznej z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z ZK. Niższy wynik niż w Małopolsce w 2012 roku odnotowano w trzech województwach: podlaskim, świętokrzyskim i podkarpackim (Wykres 9). Najwyższy wynik odnotowano w województwie łódzkim, gdzie 2,87% klientów pomocy społecznej dotkniętych było trudnościami związanymi ze zwolnieniem z ZK.

²⁹ Art. 7, *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*...

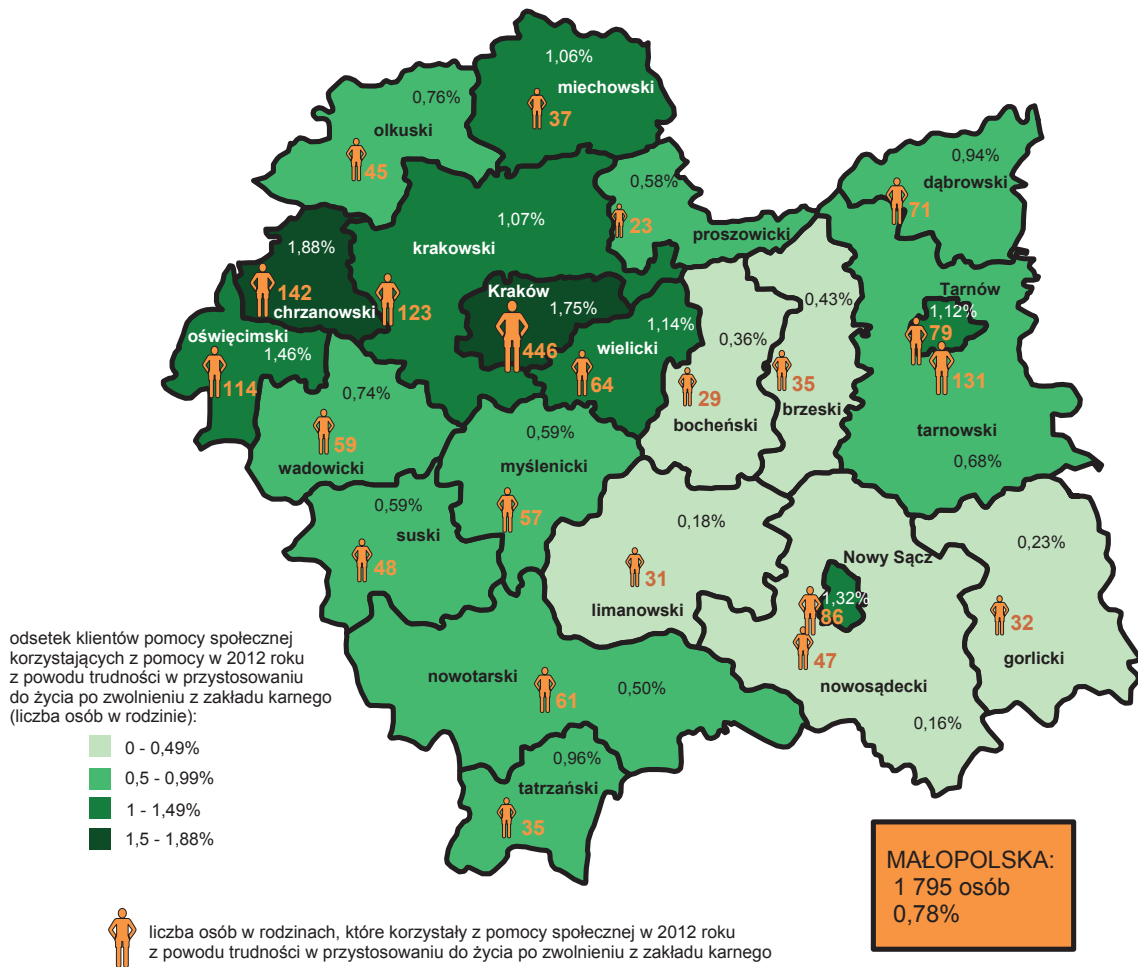
Wykres 9. Rodziny i osoby korzystające z pomocy społecznej z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego w 2012 roku oraz ich udział w ogólnej liczbie klientów pomocy społecznej, według województw



Źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdania MPiPS-03-R za rok 2012.

Pod względem odsetka osób korzystających z pomocy społecznej z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z ZK w poszczególnych powiatach Małopolski sytuacja jest zróżnicowana (Mapa 1). Powiatami o największym udziale tych osób w ogólnej liczbie klientów pomocy społecznej w 2012 roku był powiat chrzanowski (1,88%) i Kraków (1,75%). Ponadto jeszcze w sześciu powiatach odsetek osób korzystających z pomocy społecznej z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z ZK przewyższał 1% klientów OPS – powiaty: krakowski, miechowski, oświęcimski, wielicki oraz Nowy Sącz i Tarnów. W kolejnych dziewięciu powiatach w 2012 roku wśród klientów pomocy społecznej osoby z trudnościami po zwolnieniu z ZK stanowiły od 0,50 do 0,96% (powiaty: dąbrowski, myślenicki, nowotarski, olkuski, proszowicki, suski, tarnowski, tatrzański i wadowicki). Najniższy udział tych osób w 2012 roku odnotowano natomiast w powiatach: bocheńskim, brzeskim, gorlickim, limanowskim i nowosądeckim (poniżej 0,5%).

Mapa 1. Osoby w rodzinach korzystających z pomocy społecznej w 2012 roku z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego, według powiatów



Źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdania MPiPS-03-R za rok 2012.

Dane dotyczące klientów OPS wyróżniają jedynie liczbę osób objętych pomocą społeczną z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z ZK. Nie prowadzi się jednak statystyk na temat form pomocy, z których skorzystała ta konkretna grupa osób.

Podobna sytuacja występuje w przypadku danych o osobach zarejestrowanych w PUP. Udostępnione dane dotyczą jedynie liczby osób, które nie podjęły zatrudnienia po odbyciu kary pozbawienia wolności, o czym była mowa wcześniej. Jednak nie są publikowane informacje na temat form aktywizacji zawodowej, z których skorzystała ta konkretna grupa osób bezrobotnych. Wiemy jednak, że zgodnie z zapisami *Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* osoby te korzystać mogą z następujących form aktywizacji: szkolenia, staże, przygotowanie zawodowe dorosłych, prace interwencyjne i roboty publiczne³⁰.

Zapisy dotyczące wsparcia oferowanego osobom opuszczającym ZK odnaleźć możemy również *Ustawie o zatrudnieniu socjalnym*³¹. Zapisy te mówią, że osoby zwalniane z ZK, które mają trudności w integracji ze środowiskiem, mogą zostać objęte wsparciem w formie: uczestnictwa w klubach (KIS) i centrach integra-

³⁰ Art. 49-61a, *Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia...*

³¹ *Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym*, Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 225, ze zm.

cji społecznej (CIS), prac społecznie użytecznych, a także uzyskać pomoc (rzecznictwo, poradnictwo zawodowe, psychologiczne i społeczne) przy podejmowaniu działalności gospodarczej lub zakładaniu i przystąpieniu do spółdzielni socjalnej³².

Obecnie brakuje danych w odniesieniu do konkretnej liczby osób opuszczających ZK objętych poszczególnymi formami wsparcia wymienionymi w *Ustawie o zatrudnieniu socjalnym*.

Jedynie szczegółowe dane w tym zakresie opublikowano w odniesieniu do uczestników CIS. Zgodnie z nimi w 2010 roku w Polsce osoby zwalniane z ZK stanowiły 3,42% wszystkich uczestników zajęć w CIS³³. Przy czym w województwie małopolskim w zajęciach CIS w 2010 roku uczestniczyło jedynie 6 osób zwolnionych z ZK, które stanowiły tylko 2,73% z 220 uczestników CIS³⁴.

³² Art. 15b, *Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym*, Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 225, ze zm.

³³ *Instytucje aktywnej integracji społecznej i zawodowej. Centra integracji społecznej w 2010 roku*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2011, s. 12.

³⁴ Tamże, s. 30.

4 Rekomendacje

W tej części opracowania przedstawiono zestawienie rekomendacji dotyczących różnych aspektów wsparcia osób opuszczających ZK, w podziale na wybrane wymiary. Rekomendacje zostały opracowane m.in. na podstawie najnowszych raportów z regionalnych i ogólnopolskich badań³⁵.

| Problemy: | Rekomendacje: |
|--|--|
| POLSKA | |
| Rozwiązania systemowe | |
| <ul style="list-style-type: none"> ❖ Brak instytucji koordynującej działania na rzecz osób opuszczających ZK. (4) ❖ System pomocy postpenitencjarnej opiera się przede wszystkim na słabo skoordynowanych ze sobą działaniach czterech służb: więziennej, kuratorskiej, społecznej oraz rynku pracy, które świadczą często pomoc w pokrywających się zakresach (przykładem jest m.in. aktywizacja zawodowa). (22) ❖ Brak kompleksowego wsparcia dla osób przebywających i opuszczających ZK. (10) | <ul style="list-style-type: none"> ✓ Powołanie odrębnego urzędu, z odrębnym budżetem i wyspecjalizowaną kadrą, który byłby odpowiedzialny za koordynowanie i organizowanie pomocy osobom naruszającym prawo i opuszczającym ZK. Personel tego urzędu mógłby łączyć dotychczasowe obowiązki wychowawców ds. pomocy postpenitencjarnej, kuratorów sądowych i pracowników społecznych. Wprowadzenie ujednoliconych standardów postępowania w udzielaniu pomocy. (4) ✓ Wyodrębnienie na poziomie powiatu wyspecjalizowanej sekcji ds. integracji społecznej osób opuszczających ZK, które w porozumieniu z OISW byłoby odpowiedzialne za lokalne strategie na rzecz zarówno włączenia więźniów do pracy w społecznościach lokalnych, a także udzielania im pomocy po zakończeniu kary. (4) ✓ Wypracowanie modelu współpracy, który powinien tak regulować organizację procesu pomocy, aby koncentrowała się ona na indywidualnych przypadkach osób opuszczających ZK. Pomoc ta powinna polegać na podejmowaniu komplementarnych działań w formie skoordynowanego między instytucjami planu wsparcia. (22) ✓ Wzajemne kontakty szkoleniowe przedstawicieli służb społecznych (więzienników, kuratorów i pracowników społecznych) uprzedzające porozumiewanie się w sprawach skazanych wymagających zorganizowanej, specjalistycznej pomocy w warunkach wolnościowych. (4) ✓ Przekrojowość międzysektorowa: współpraca samorządów czy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi. (10) ✓ Kompleksowość systemu pomocy na poziomie organizacji świadczącej usługi na rzecz więźniów, jak i kompleksowość w szerszym znaczeniu – gdy mowa o współdziałaniu i uzupełnianiu się partnerów o różnych kompetencjach i możliwościach. Czyli kompleksowość wewnątrzorganizacyjna i międzyorganizacyjna. (10) ✓ Projekty kompleksowe, zakładające wsparcie społeczne, szkoleniowe i doradcze łącznie. (12) |

³⁵ Cyfry w nawiasach wskazują publikacje umieszczone w bibliografii, z których zaczerpnięto opis problemów/rekomendacje.

| | |
|---|---|
| <ul style="list-style-type: none"> ❖ Brak systemu monitorującego beneficjentów pomocy od czasu opuszczenia ZK do usamodzielnienia. (4) ❖ Nadal w karze pozbawienia wolności oraz jej szerokim stosowaniu upatruje się główne panaceum na zwalczanie przestępczości. (11) ❖ Niewystarczająca liczba pracowników Służby Więziennej specjalizujących się w pomocy postpenitencjarnej. (4) ❖ Brakuje badań monograficznych. I choć w polskiej literaturze penitencjarnej spotkać można ciekawe artykuły na temat przygotowania skazanych do zwolnienia, to nadal nie można przedstawić pełnej charakterystyki tego typu oddziaływań. (14) | <ul style="list-style-type: none"> ✓ Stworzenie zintegrowanego systemu elektronicznego pozwalającego monitorować proces usamodzielniania osób opuszczających ZK. (4) ✓ Stosowanie w większym stopniu różnorodnych form reagowania na popełnianie przestępstw (probacja, prewencja, kary nieizolacyjne). (11) ✓ Zadania związane z przygotowaniem do readaptacji skazanych zasadniczo winni realizować wychowawcy posiadający specjalizację „pomoc postpenitencjar-na” i zajmujący się pomocą postpenitencjarną jako głównym zakresem zadań w pracy. (4) ✓ Potrzebne są całościowe badania oraz prowadzenie ewaluacji poszczególnych programów postpenitencjarnych. Mogłoby to pozwolić na wychwycenie słabych punktów pomocy postpenitencjarnej w Polsce oraz sformułować rekomendacje, które by ją wzmocniły. (14) |
| Oddziaływanie resocjalizacyjne | |
| <ul style="list-style-type: none"> ❖ Popełnianie wykroczeń nie wynika ani z nieznanomości reguł funkcjonowania społecznego, ani z innej niż w przypadku osób niekaranych percepcji zachowań niezgodnych z tymi zasadami. (31) ❖ Wiele osób popełniających wykroczenia charakteryzuje wysoki poziom konformizmu grupowego, czyli podatności na opinie najbliższego „towarzystwa” i postępowanie zgodnie z regułami przez nie dyktowanymi. (31) ❖ Niewystarczające uwzględnianie indywidualnego podejścia w oddziaływaniach resocjalizacyjnych. (31) | <ul style="list-style-type: none"> ✓ Koncentrowanie się w projektowaniu oddziaływań resocjalizacyjnych nie na zaznajamianiu skazanych z normami lecz na identyfikowaniu, a następnie próbach eliminowania przyczyn, dla których mimo znajomości tych norm, nie realizują ich oni w swoim postępowaniu. (31) ✓ Ważne jest, by obniżyć w oczach skazanego atrakcyjność wpływającej na niego destrukcyjnie społeczności („przestępczej”) i pozwalać mu doświadczać zalet płynących z obcowania z innymi grupami. (31) ✓ Projektowanie i dobieranie metod oddziaływań resocjalizacyjnych w zależności od indywidualnego profilu/cech osoby skazanej. (31) |
| Aktywizacja zawodowa | |
| <ul style="list-style-type: none"> ❖ Niechęć i obawa pracodawców przed zatrudnianiem byłych więźniów. (3) | <ul style="list-style-type: none"> ✓ Kampanie informacyjne, zachęcające firmy do nawiązywania współpracy z byłymi osadzonymi oraz przełamania lęku przed takimi osobami. (3) (12) ✓ Stworzenie zachęt, czy ułatwień (fiskalnych, prawnych) dla pracodawców: dotacje i ulgi dla pracodawców zatrudniających byłych więźniów. (3) (30) |

| | |
|--|--|
| <ul style="list-style-type: none"> ❖ Stereotypy i stygmatyzacja więźniów funkcjonujące w społeczności, a zatem i wśród pracodawców, utrudniające znalezienie zatrudnienia przez byłych więźniów. (10) ❖ Niewiedza pracodawców co do liczby potencjalnych pracowników – byłych więźniów. (10) ❖ Przyczyny trudności w readaptacji zawodowej są bardzo różnie interpretowane, tj. niekiedy nacisk kładzie się na deficyty w zakresie umiejętności społecznych byłych skazanych, niekiedy na braki w zakresie kompetencji zawodowych lub na bariery po stronie pracodawców. (22) ❖ Programy aktywizacji zawodowej grup doświadczających wykluczenia społecznego są często mało skuteczne, gdyż nie uwzględniają stylu życia odbiorców, ich deficytów podstawowych umiejętności emocjonalnych i społecznych oraz zniekształceń poznawczych. (31) ❖ Zbyt mała liczba kursów prowadzonych w ZK w stosunku do liczby osób osadzonych. (30) ❖ W Polsce wciąż gdzieśgdzie pokutuje przekonanie, że więźniowie są siłą roboczą, która nadaje się do zatrudnienia przy prostych pracach fizycznych. (10) ❖ Bariery i trudności w readaptacji zawodowej leżące w sferze indywidualnej (osobowościowej, psychicznej). (30) | <ul style="list-style-type: none"> ✓ Praca na zasadach samozatrudnienia oraz wykonywanie pracy nakładczej na własny rachunek jeszcze podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Takie inicjatywy mogą w zdecydowany sposób wzmacniać samodzielność więźniów oraz niwelować efekt „stygmatu przestępcy”, uniezależniając ich od uprzedzeń i obaw potencjalnego pracodawcy. Wspieranie takich form przedsiębiorczości już na etapie odbywania kary może dać szansę na skuteczne inkubowanie działalności gospodarczej więźniów, gdy zapewni się tym inicjatywom wsparcie eksperckie organizacji pozarządowych doświadczonych w rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości, czy finansową opiekę podmiotów ekonomii społecznej, takich jak banki etyczne i alternatywne³⁶. (10) ✓ Podstawą podejmowania komplementarnych działań wobec osób opuszczających ZK musi być diagnoza specyficznych barier, na jakie napotykają one w procesie readaptacji. Potrzebna jest diagnoza, która uwzględniałaby również lokalne uwarunkowania (m.in. populacja tych osób na danym terenie i cechy lokalnego rynku pracy). (22) ✓ Programy aktywizacji powinny zostać zreorientowane na jednostkę. To szczególna sytuacja konkretnej osoby powinna stanowić podstawę poszukiwania narzędzi do poprawy jej sytuacji. W centrum działań powinna znajdować się więc jednostka, zaś propozycje dla niej powinny uwzględniać jej położenie, losy oraz zapotrzebowania lokalnego systemu gospodarczego. Inaczej mówiąc dobór narzędzi powinien mieć charakter negocjowalny. (3) ✓ Prowadzenie w więzieniach większej liczby kursów zawodowych tak, by były one dostępne dla wszystkich chętnych. (30) ✓ Oferowanie szkoleń zawodowych skazanym w innych branżach niż tylko związanych z pracą fizyczną. (10) ✓ Konieczność dostosowywania oferty i szukania nisz rynkowych dla aktywizacji zawodowej więźniów. Ścisłe powiązanie szkoleń zawodowych, w których uczestniczą więźniowie z potrzebami lokalnego rynku pracy. (10) ✓ Stałe, regularne prowadzenie w ZK nie tylko szkół, nauki zawodu i kursów zawodowych, ale także terapii dla wszystkich potrzebujących oraz kursów psychospołecznych, takich jak, np. treningi radzenia sobie ze złością, treningi asertywności, komunikacji. (30) ✓ Stałe wsparcie psychologiczne skazanych. (3) |
|--|--|

³⁶ Banki etyczne i alternatywne tworzą system pożyczek w oparciu o zgromadzone oszczędności, a które przy udzielaniu kredytu biorą pod uwagę nie tylko kryteria czysto finansowe. Banki te zrzeszone są jako Europejska Federacja Banków Etycznych i Alternatywnych (FEBEA), której jedynym polskim przedstawicielem jest Bank BISE - Bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych S.A. (<http://www.ekonomiaspoleczna.pl>).

| | |
|--|---|
| <ul style="list-style-type: none"> ❖ Niejednokrotnie barierą w aktywizacji zawodowej byłych osadzonych jest ich zła sytuacja finansowa. (3) ❖ W opinii przedsiębiorców to właśnie rekomendacja ze strony instytucji publicznych byłaby jednym z najważniejszych czynników przemawiających za zatrudnieniem byłego więźnia. (22) | <ul style="list-style-type: none"> ✓ Pomoc finansowa lub rzeczowa, umożliwiająca aktywne poszukiwanie pracy. Bardzo oczekiwanym wsparciem, które ułatwiłoby poszukiwanie pracy, byłyby talony na darmowe przejazdy na okres pozostawania bez stałego zatrudnienia. (3) ✓ Konieczność nawiązania bardziej intensywnych kontaktów z pracodawcami. Współpraca z nimi powinna być prowadzona zarówno przy wykorzystaniu formalnych narzędzi, jak i nieformalnych zasobów poszczególnych przedstawicieli różnych podmiotów. (22) |
| <p>Integracja społeczna</p> | |
| <ul style="list-style-type: none"> ❖ Jedną z cech stereotypizowania i uprzedzeń wobec grupy osadzonych jest postrzeganie jej jako jednorodnej. (31) ❖ Nawet najlepiej przygotowany do życia na wolności skazany, bez wsparcia ze strony najbliższych osób i otoczenia, nie poradzi sobie w warunkach wolnościowych. (13) ❖ Szerzenie się stereotypowego postrzegania więźnia jako osoby bez szans na zmianę. (13) ❖ W Polsce pomoc asystencka nie cieszy się dużym zainteresowaniem. (5) | <ul style="list-style-type: none"> ✓ Efektywnym sposobem na redukcję tendencji do jednoznacznie negatywnego „szufladkowania” osób skazanych może być próba zmiany stosunku otoczenia do pojedynczych osób lub ich niewielkich grup, m.in. poprzez prezentowanie ich cech pozytywnych lub aprobowanych społecznie zdolności. (31) ✓ Szczególna interwencja powinna być skierowana do środowiska lokalnego. Istotnym elementem jest dotarcie do świadomości obywateli, że osoba odbywająca karę pozbawienia wolności nie musi być dożywno zdemoralizowana i naznaczana społecznie. (13) ✓ Uświadamianie społeczeństwa może wpłynąć bardzo korzystnie na skuteczność resocjalizacji oraz pozwolić na eliminację stereotypów i hamowanie procesów stygmatyzacji. (13) ✓ Rola zrzeszania, spójności, łączenia społeczności lokalnych jest zasadą nadrzędną, która pozwoli na przełamanie stereotypowych, często nieuzasadnionych spostrzeżeń i opinii. (13) ✓ Pomoc asystencka może być alternatywą wzmacniającą proces readaptacji społecznej skazanych. Odnacza się bowiem indywidualnym podejściem i nieformalnym charakterem relacji. (5) ✓ Działania asystenta powinny koncentrować się w pięciu sferach: <ul style="list-style-type: none"> – psychologicznej (indywidualne spotkania oparte na zaufaniu, motywowanie do zmian, ale również nawiązanie i wzmocnienie relacji z najbliższymi członkami rodziny), – socjalnobytowej (pomoc w znalezieniu miejsca zamieszkania, pomoc w podniesieniu standardu miejsca zamieszkania, pomoc w zdobyciu zasiłków celowych, współpraca z kuratorem i pracownikiem socjalnym), |

| | |
|--|--|
| | <ul style="list-style-type: none"> – zdrowotnej (motywowanie do uczestnictwa w spotkaniach terapeutycznych, do wizyt w poradni uzależnień i spotkaniach grup AA, konsultacjach lekarskich, wskazywanie potrzeby zmiany trybu życia na bardziej higieniczny, wskazywanie potrzeby dbania o wygląd zewnętrzny itp.), – zawodowej (wspieranie podopiecznego w poszukiwaniu pracy, kontakt i współpraca z pracodawcą, monitorowanie postępów w pracy zawodowej, motywowanie do utrzymania się w miejscu pracy), – społecznej (działania nad przełamywaniem stereotypów osoby z przeszłością przestępczą w społeczeństwie i w niej samej, umożliwianie podopiecznemu aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i pomaganie byłemu skazanemu i jego rodzinie w zaakceptowaniu nowej sytuacji, w jakiej się znaleźli). (5) |
|--|--|

Bibliografia

- 1) *Analiza statystyczna działalności wymiaru sprawiedliwości w latach 2002-2011*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki w Departamencie Organizacyjnym, Warszawa 2012
- 2) *Biuletyn WUP (I-IV kwartał 2012)*, Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie
- 3) *Diagnoza sytuacji osób defaworyzowanych na rynku pracy*, Raport podsumowujący badania realizowane przez Pentor Research International Wrocław dla Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Wałbrzychu w ramach projektu pt. „Bariery i szanse wsparcia i obsługi tzw. trudnego klienta instytucji rynku pracy na terenie Dolnego Śląska”, Wałbrzych 2010
- 4) Dybalska I., *Trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego – między diagnozą a działaniem*, Seria poświęcona klientom pomocy społecznej. Poradnik dla służb Społecznych, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa
- 5) Fidelus A., *Prewencja w systemie probacji. Integracja społeczna podstawą procesu readaptacji byłych przestępców*, „Probacja”, Nr 2, 2009
- 6) *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII Więziennictwo w 2011 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Organizacyjny, Wydział Statystyki, Warszawa 2012
- 7) *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. VIII Więziennictwo w 2012 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2013
- 8) *Informacja o sposobie wykorzystania środków finansowych państwowego funduszu celowego — Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w części postpenitencjarnej w 2012 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji, Warszawa 2013
- 9) *Instytucje aktywnej integracji społecznej i zawodowej. Centra integracji społecznej w 2010 roku*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2011
- 10) Korsak M., *Więźniowie na rynku pracy*, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa wrzesień 2008

- 11) Pierzchała K., *Prewencja w systemie probacji. Probacja szansą na „normalne” życie*, „Probacja”, Nr 2, 2011
- 12) *Poradnik dotyczący realizacji wsparcia dla osób wykluczonych społecznie oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa kwiecień 2010
- 13) Porębska K., *Wsparcie społeczne w warunkach izolacji jako wyznacznik skutecznej readaptacji*, „Probacja”, Nr 2, 2009
- 14) Rekosz E., *Przygotowanie skazanych do zwolnienia. Wyniki badań na temat oddziaływań penitencjarnych w polskich zakładach karnych*, „Analizy, Raporty, Ekspertyzy”, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Nr 3/2010
- 15) *Roczna informacja statystyczna za rok 2009*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2010
- 16) *Roczna informacja statystyczna za rok 2010*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2011
- 17) *Roczna informacja statystyczna za rok 2011*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2012
- 18) *Roczna informacja statystyczna za rok 2012*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2013
- 19) *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej*, Dz. U. z 2012 r. Nr 0, poz. 49
- 20) *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2012 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności*, Dz. U. z 2012 r. Nr 0, poz. 1153
- 21) *Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych*, Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 335
- 22) *Sytuacja osób opuszczających zakłady karne na terenie województwa łódzkiego. Raport z badania*, Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, Łódź 2012
- 23) *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*, Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.
- 24) *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.
- 25) *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy*, Dz. U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557 ze zm.
- 26) *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego*, Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zm.
- 27) *Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym*, Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 225 ze zm.
- 28) *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 182
- 29) *Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 674
- 30) *Woźniakowska D., Skazani i byli skazani na rynku pracy – ocena problemu z punktu widzenia organizacji pozarządowych*, Program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizator programu: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych (FISE), Warszawa 2006
- 31) *Zmiana na lepsze*, Raport z realizacji projektu „Proces aktywizacji zawodowej i społecznej byłych więźniów”, Realizatorzy Projektu: SMG/KRC Poland-Media S.A. – Lider Projektu, Instytut Amity – Partner Projektu, Warszawa 2011

Spis tabel

| | | |
|-----------|--|----|
| Tabela 1. | Liczba osób osadzonych w Polsce w latach 2002-2012 według płci, stan z końca roku | 15 |
| Tabela 2. | Tymczasowo aresztowani, skazani i ukarani skreśleni z ewidencji polskich jednostek penitencjarnych w latach 2009-2012..... | 17 |
| Tabela 3. | Liczebność przywiezionych szkół i oddziałów szkolnych w Polsce | 21 |
| Tabela 4. | Liczba osadzonych objętych nauczaniem w przywiezionych szkołach i oddziałach szkolnych w Polsce | 21 |
| Tabela 5. | Liczba absolwentów, maturzystów i studentów wśród polskich osadzonych..... | 22 |
| Tabela 6. | Zatrudnienie osadzonych w Polsce w latach 2010-2012 | 25 |
| Tabela 7. | Pomoc postpenitencjarna realizowana przez Służbę Więzienną w Polsce w 2012 roku | 29 |
| Tabela 8. | Pomoc postpenitencjarna udzielona przez kuratorów sądowych w Polsce w 2012 roku..... | 30 |

Spis wykresów

| | | |
|-----------|---|----|
| Wykres 1. | Struktura osadzonych w polskich aresztach śledczych i zakładach karnych według płci, stan na 31 grudnia 2012 roku..... | 15 |
| Wykres 2. | Dynamika zmian liczby osób skreślonych z ewidencji polskich jednostek penitencjarnych w podziale na miesiące, w latach 2010-2012 | 16 |
| Wykres 3. | Osoby zwolnione warunkowo w 2012 roku, według okręgów | 18 |
| Wykres 4. | Skazani w Polsce według powrotności do zakładu karnego w latach 2010-2012..... | 19 |
| Wykres 5. | Nauczanie kursowe osadzonych w Polsce w latach 2009-2012..... | 23 |
| Wykres 6. | Udział osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy w ogólnej liczbie bezrobotnych zarejestrowanych w Małopolsce w 2012 roku, według płci, dane średnioroczne | 26 |
| Wykres 7. | Środki przekazane na pomoc postpenitencjarną w Polsce w 2012 roku | 28 |
| Wykres 8. | Liczba podmiotów sektora pozarządowego, którym w 2012 roku przyznano dotacje celowe z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej na realizację zadań z zakresu pomocy postpenitencjarnej, według województw | 31 |
| Wykres 9. | Rodziny i osoby korzystające z pomocy społecznej z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego w 2012 roku oraz ich udział w ogólnej liczbie klientów pomocy społecznej, według województw | 32 |

Spis map

| | | |
|---------|---|----|
| Mapa 1. | Osoby w rodzinach korzystających z pomocy społecznej w 2012 roku z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego, według powiatów..... | 33 |
|---------|---|----|

CZĘŚĆ II
RAPORT Z BADAŃ EMPIRYCZNYCH

1 Wstęp teoretyczny

Na gruncie nauk społecznych wciąż jeszcze sporo jest takich pojęć, które nie poddają się łatwo definiowaniu. Jednym z nich jest zjawisko wykluczenia społecznego, albowiem mamy tu do czynienia z kilkoma nakładającymi się wymiarami marginalizacji. Najogólniej rzecz ujmując termin **wykluczenie społeczne** określa sytuację, w której dana jednostka będąca członkiem społeczeństwa nie może uczestniczyć w działaniach tego społeczeństwa na równi z innymi jego członkami, przy czym ograniczenie to nie wynika z jej wewnętrznych przekonań, ale znajduje się poza kontrolą wykluczonej jednostki. Wykluczenie społeczne jest zjawiskiem wielowymiarowym i w praktyce oznacza niemożność uczestnictwa w życiu gospodarczym, politycznym jak i kulturowym, w wyniku braku dostępu do zasobów, dóbr i instytucji, ograniczenia praw społecznych oraz deprivacji potrzeb. Często błędnie pojęcie wykluczenia społecznego utożsamia się z pojęciem ubóstwa. Mimo iż są to pojęcia pokrewne, to wykluczenie społeczne jest pojęciem szerszym, gdyż oprócz niskich dochodów zwraca też uwagę na inne czynniki powodujące wyłączenie jednostek z funkcjonowania w życiu społecznym. Zależność między ubóstwem a wykluczeniem społecznym może mieć charakter sprzężenia zwrotnego, tzn. ubóstwo może powodować wykluczenie, ale i może być jego skutkiem (Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski, s. 21).

W zgodnej opinii socjologów, polityków społecznych oraz innych osób zajmujących się tą kwestią, wykluczenie społeczne dotyczy osób, rodzin lub grup ludności, które:

- żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (ubóstwo materialne),
- zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi, wynikającymi z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych, np. dezindustrializacji, kryzysów, gwałtownego upadku branż czy regionów,
- nie zostały wyposażone w kapitał życiowy umożliwiający im normalną pozycję społeczną, odpowiedni poziom kwalifikacji, wejście na rynek pracy lub założenie rodziny, co dodatkowo utrudnia dostosowywanie się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomicznych,
- nie posiadają dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie, co ma miejsce w wyniku niedorozwoju tych instytucji spowodowanego brakiem priorytetów, brakiem środków publicznych, niską efektywnością funkcjonowania,
- doświadczają przejawów dyskryminacji, zarówno na skutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa, jak i kulturowych uprzedzeń oraz stereotypów,
- posiadają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na istnienie niepełnosprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby, albo innych cech indywidualnych,
- są przedmiotem niszczącego działania innych osób, np. przemocy, szantażu, indoktrynacji.

Do grup poważnie zagrożonych wykluczeniem społecznym w Polsce należą:

- dzieci i młodzież wypadająca z systemu szkolnego,
- osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych oraz długookresowo bezrobotne,
- **osoby opuszczające jednostki penitencjarne i zakłady poprawcze,**
- niektóre kategorie ludności wiejskiej,
- osoby bezdomne i zagrożone eksmisją z zamieszkiwanych lokali,
- osoby uzależnione od alkoholu i narkotyków,
- imigranci zarobkowi,
- osoby należące do romskiej mniejszości etnicznej,
- kobiety samotnie wychowujące dzieci i pozostające poza rynkiem pracy,
- ofiary patologii życia rodzinnego,
- osoby niepełnosprawne i chronicznie chore,
- osoby starsze¹.

Kara pozbawienia wolności jest jednym z najbardziej represyjnych środków karnych stosowanych wobec osób naruszających normy prawne. Z jednej strony ta kara ma na celu poprawę zachowania skazanego i za-

¹ źródło: http://www.cislobez.com/punktwsparcia/index.php?option=com_content&task=view&id=87&Itemid=66

pobieganie popełnianiu przez niego kolejnych przestępstw, a z drugiej – ochronę społeczeństwa przed nim polegającą na powstrzymaniu go przed naruszeniem prawa podczas pobytu w jednostce penitencjarnej.

Czym zatem jest współczesne więzienie? Na tak postawione pytanie trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Próbuje to zrobić wybitny znawca polskiej penitencjarystyki – Henryk Machel, pisząc między innymi: „Czym jest współczesne więzienie? Czy tylko instytucją karną, w której osadza się przestępców celem odbycia przez nich kary pozbawienia wolności, i niczym więcej? Czy może instytucją, której naczelnym zadaniem jest resocjalizacja przestępców, by po wyjściu na wolność nie dopuścili się recydywy przestępczej? Czy też jest instytucją karną serwującą dolegliwość wynikającą z istoty kary pozbawienia wolności i z samej natury więzienia, to jest z warunków i organizacji życia w nim, w której dozując dolegliwości, o ile to tylko możliwe, podejmuje się trud poprawczy?” (Machel 2006: s. 9). Warto wspomnieć w tym miejscu, że rozważania nad kondycją penitencjarną mają długą historię. Już prawie 200 lat temu zauważono, że aby mówić o skutecznej resocjalizacji należy mieć na uwadze następujące zasady:

1. Zasada korekcji – właściwym celem kary pozbawienia wolności jest poprawa i zmiana statusu socjalnego skazanego; uwięzienie ma dokonać transformacji zachowań jednostki;
2. Zasada klasyfikacji – uwięzieni mają być izolowani, a przynajmniej rozdzieleni zgodnie z karną wagą ich czynów, przede wszystkim zaś zgodnie z wiekiem, dyspozycjami i technikami korekcyjnymi dostosowanymi do etapów ich transformacji;
3. Zasada modyfikacji kary – przebieg kary powinien, według niej, podlegać modyfikacji zależnie od indywidualnych cech więźniów, uzyskiwanych rezultatów, postępów, ale i niepowodzeń;
4. Zasada pracy jako obowiązku i prawa – zgodnie z tą zasadą praca ma być jednym z podstawowych czynników przeobrażenia i stopniowej resocjalizacji więźniów;
5. Zasada edukacji penitencjarnej – edukacja traktowana jest jako niezbędny środek prewencyjny leżący w interesie społeczeństwa i zarazem obowiązek wobec osadzonego;
6. Zasada technicznej kontroli odosobnienia – dotyczy zatrudnienia w więzieniach specjalistycznego personelu o wysokich moralnych i technicznych kwalifikacjach, by był w stanie kierować prawidłowym kształtowaniem jednostek;
7. Zasada instytucji uzupełniających – uwięzienie i pierwsze dni wolności powinny być wspierane środkami kontroli i opieki aż do całkowitej readaptacji skazanego po odbyciu kary (Leśniak 1998: s. 499-500).

Jedną z form polityki społecznej państwa, ale także istotnym komponentem programu działań w systemie walki z przestępczością i zapobiegania jej powstawaniu jest pomoc postpenitencjarna. Jest to działalność podejmowana w celu społecznej readaptacji, a w szczególności przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa poprzez udzielanie skazanym i ich rodzinom pomocy materialnej, medycznej, w znalezieniu pracy i zakwaterowania, a także oferowanie porad prawnych przez organy administracji rządowej, samorządu terytorialnego i kuratorów sądowych oraz inne podmioty, takie jak stowarzyszenia, fundacje, organizacje, kościoły, związki wyznaniowe oraz osoby godne zaufania. Tak zdefiniowana pomoc postpenitencjarna obejmuje nie tylko okres i postępowanie związane ze zwolnieniem skazanego z jednostki penitencjarnej w trybie po uchyleniu środka zapobiegawczego, po odbyciu całości bezwzględnej kary pozbawienia wolności, warunkowego przedterminowego zwolnienia, czy przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, ale także, a może przede wszystkim, tego typu pomoc ma na celu przygotowanie do zwolnienia i życia na wolności już od momentu przyjęcia skazanego do zakładu karnego i ma zapobiegać recydywie poprzez resocjalizację prowadzoną we wszystkich formach przewidzianych kodeksem i aktami wydanymi w celu wykonania jego postanowień (Skafiriak 2007: s. 9-10). Zatem w przeciwdziałaniu recydywie wiele zależy od działań w dziedzinie profilaktyki postpenitencjarnej. Prawidłowa readaptacja społeczna, poprzez dobre i racjonalne programy przystosowawcze i umożliwienie byłym więźniom powrotu do społeczeństwa może ograniczyć im powrót na drogę przestępstwa, a także zminimalizować ryzyko marginalizacji i wykluczenia społecznego.

Sytuacja, w jakiej znajduje się skazany po opuszczeniu zakładu karnego, spowodowana jest zmianami w osobowości więźnia i jego sytuacji życiowej, będących następstwem izolacji. Bałandynowicz pisząc o czynnikach wywołujących stan opresyjnej sytuacji przymusowej dzieli je na trzy grupy:

- 1) wpływ uwarunkowań życia zbiorowości globalnej na pełnienie przez dozorowanego pozytywnych ról społecznych (np. bezrobocie może utrudniać osobie dozorowanej pełnienie roli społecznej);
- 2) wpływ zmiany ról społecznych na osobowość skazanego. Więzień opuszczający zakład karny stoi przed koniecznością znalezienia pracy i niejednokrotnie zdobycia nowego zawodu. Nawarstwiający się problemy związane z podjęciem nowych ról społecznych mogą powodować u osoby poddanej próbie poczucie bezradności oraz powstanie stanu agresywno-lękowego;
- 3) wpływ ponownego podziału ról społecznych – niejednokrotnie środowisko rodzinne nie akceptuje osoby skazanego, który stoi przed koniecznością nawiązania nowych więzi rodzinnych (Bałandynowicz 1996).

Z kolei Kieszkowska wśród cech występujących u osób opuszczających zakłady karne, które mogą utrudniać im proces readaptacji społecznej, wymieniła przede wszystkim: długą karierę przestępczą, brak wsparcia w rodzinie, brak samokrytycyzmu, nieumiejętność wchodzenia w związki emocjonalne, uzależnienie od alkoholu, brak poczucia winy, lekceważący stosunek do norm moralnych, brak rodziny, wysoki wskaźnik bezrobocia w miejscu zamieszkania, brak wiary we własne możliwości, niską samoocenę, niski poziom umysłowy, sugestywność oraz łatwość ulegania wpływom otoczenia (Kieszkowska 2009: s. 100). Kolejną autorka - Szymanowska - wyróżniła pięć głównych czynników, które mogą utrudniać readaptację społeczną. Czynnik I tworzą zmienne, które wskazują na zaburzenia neurotyczne przejawiające się zaniżoną samoocena, nieumiejętnością przeciwstawiania się presji otoczenia, a także wysoki poziom lęku. Czynnik II zawiera zmienne wskazujące na identyfikację z normami i wzorami zachowań podkultury przestępczej; dodatkowo wystąpiła tu również zmienna, którą autorka zdefiniowała jako prizonizację, czyli przystosowanie się do życia więziennego. Czynnik III tworzą zmienne określające nieumiejętność panowania nad swoimi reakcjami i rozładowywania napięcia emocjonalnego (impulsywność i skłonność do agresji), a także słaby stan zdrowia i skłonność do alkoholu. Czynnik IV zawiera zmienne wskazujące na brak wyuczonego zawodu oraz brak wykształcenia, a także na brak wsparcia w rodzinie. Natomiast czynnik V koncentruje się na skłonnościach do wykorzystywania innych (Szymanowska 2006: s. 190).

Wspomniany przeze mnie wcześniej Henryk Machel analizując problemy readaptacyjne osób opuszczających zakłady karne, przeprowadził w 2000 roku badania na temat przyczyn powrotu do przestępstwa. Wskazały one między innymi przyczyny społeczne. Najistotniejsze według niego są następujące:

- trudność w znalezieniu pracy zarobkowej lub niemożność jej podjęcia,
- niedostateczne warunki materialne utrudniające egzystencję,
- pozostawanie na utrzymaniu rodziny,
- konflikt z rodziną,
- brak mieszkania lub jakiegokolwiek zakwaterowania,
- niechęć ze strony otoczenia społecznego,
- ucieczka w alkohol,
- pozostawanie poza jakąkolwiek kontrolą społeczną,
- powrót do społecznego środowiska przestępczego (Machel 2003: s. 298).

2 Wyniki badania

2.1 Problemy i potrzeby osób opuszczających zakłady karne

O jakich zatem problemach i potrzebach osób opuszczających zakłady karne mówią zaproszeni do dyskusji eksperci reprezentujący szereg instytucji działających w obszarze pomocy postpenitencjarnej? Dyskutowane problemy i potrzeby można pogrupować w następujący sposób:

- Obawy osób opuszczających zakłady karne związane ze **strachem przed życiem na wolności**, odczuwany przez nie brak akceptacji przez społeczeństwo, brak umiejętności korzystania ze wsparcia społecznego w postaci różnych osób i instytucji działających w obszarze pomocy społecznej, brak wsparcia w środowisku w związku ze stygmatyzacją osób opuszczających zakłady karne, długotrwała izolacja od kontaktów społecznych poza (nie w każdym przypadku) najbliższą rodziną i bliskimi znajomymi.
- Problemy związane z **niską motywacją do podjęcia jakichkolwiek działań** zmierzających do poprawy swojej sytuacji życiowej po opuszczeniu zakładu karnego (niska motywacja bądź jej brak do podjęcia pracy, do naprawy relacji w rodzinie, do zmiany sposobu myślenia), niska motywacja do zmiany dotychczasowego sposobu życia, roszczeniowy styl życia przejawiający się w twierdzeniu, że „wszystko mi się należy”.
- Problemy związane z **brakiem rodziny jako grupy odniesienia**, bądź nieprawidłowymi relacjami w rodzinie, brak pomocy ze strony rodziny w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności lub po wyjściu na wolność, brak oparcia w rodzinie.
- **Brak stosownego wykształcenia** i związany z tym **utrudniony powrót na rynek pracy**, zdezaktualizowane kwalifikacje, nieadekwatne do zapotrzebowania na rynku pracy, brak możliwości legalnego zarobkowania po opuszczeniu zakładu karnego, brak źródeł dochodu i towarzyszące temu problemy natury socjalno-bytowej, które często stają się przyczyną powtórnego złamania norm prawnych i kolejnego osadzenia w jednostce penitencjarnej, brak certyfikowanych kursów zawodowych, brak umiejętności poruszania się po rynku pracy.
- **Brak miejsca zamieszkania** po odbyciu kary pozbawienia wolności i towarzysząca temu bezdomność.
- **Uzależnienia** – alkoholizm, narkomania i często współwystępujące problemy natury zdrowotnej.
- **Dysfunkcjonalność instytucji wsparcia** bądź ich brak w miejscu zamieszkania osoby opuszczającej zakład karny, brak instytucji świadczącej profesjonalną pomoc w readaptacji społecznej (znajomość sytuacji życiowej skazanego, nie uleganie jego manipulacjom), nieadekwatność podjętych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanego w trakcie jego pobytu w zakładzie karnym związana z dysfunkcjonalnością procesu socjalizacji, zaburzeniami osobowości, skłonnością do agresji i przemocy, które utrudniają właściwą readaptację skazanego.

Powyższą klasyfikację problemów najlepiej zilustrują wypowiedzi badanych ekspertów:

Może troszeczkę na głowie postawiliśmy to, ponieważ Ci ludzie z jakichś powodów trafili do zakładów karnych, myślę, że to jest główny powód (...) Jest to strach przed powrotem do społeczeństwa, ale to z czegoś wynika, że oni trafili do zakładów karnych. Ich problem jest złożony. To, że my im zapewnimy dobre warunki ekonomiczno-bytowe, znajdziemy im pracę, nie zmieni nic w ich życiu tak naprawdę. Ponieważ oni mają jakieś zaburzenia, mają jakieś dysfunkcje, które ciągną się za nimi latami. [To], że my zrobimy najlepszy program, który będzie rozwiązywał wszelkie ich problemy i oni będą przychodzili na gotowe, nie zmieni nic w ich życiu, oni dalej wrócą do dalszej działalności, jaką prowadzili wcześniej, dalej będą mieli problemy, które mieli wcześniej. Czyli będą mieli problemy z samoakceptacją czy z akceptacją innych, czy to będą problemy z agresją w stosunku do innych czy w stosunku do siebie, to już jest kwestia indywidualna. Ale tu jest, uważam, główny problem, a nie to, czy oni mają co jeść, mają co pić czy mają gdzie mieszkać, gdzie pracować...

Łatwo zauważyć, że autor tej wypowiedzi raczej sceptycznie podchodzi do możliwości skutecznej pomocy osobom opuszczającym zakłady karne twierdząc, że wina za taki stan rzeczy leży głównie po stronie sa-

mych osadzonych, których konstytucja osobowościowa uniemożliwia skuteczną interwencję w ich proces readaptacji społecznej. Zgadza się z tym w części autorka innej wypowiedzi, która twierdzi:

Ja nie dalej jak wczoraj byłam w zakładzie karnym na spotkaniu i okazuje się, że przed okresem zimowym ponoć bardzo często coś tam robią, przeszkobią, żeby wrócić do tego więzienia, bo nie mają co ze sobą poczyć. Nie chcą np. iść do noclegowni, bo tam uważają, że są złe warunki, nie odpowiadają im.

Inny ekspert dorzuca, że:

To wynika z jakichś zaburzeń, ustalmy, że nikt normalny nie idzie do zakładu karnego.

Przyczyny tych zaburzeń eksperci dopatrują się głównie w systemie socjalizacji i związanych z tym niedostatków procesu wychowania wynikających w głównej mierze z **dysfunkcji rodziny pochodzenia**. O tym, jaki może mieć ona wpływ na osadzonego mówi z kolei inny ekspert:

On [były osadzony] z założenia nie chce iść do pracy, on będzie wymyślał tysiące problemów, dla których on nie pójdzie [do pracy], ponieważ on przez całe życie... To są wszelkie problemy i psychiczne, środowiskowe, wychowawcze itd. I tutaj w żaden sposób nie jesteśmy w stanie zmusić, aby on szedł do pracy. Nawet jak mu damy tutaj [skierowanie]: zakład pracy, on cię przyjmie, masz tam jechać, to on i tak wróci i powie, że go nikt nie przyjął. Ale co to za problem rozmawiać z kimś tak, żeby go nie przyjęli? Ja później dzwonię [do pracodawcy i słyszę] – no, ale on powiedział, że on nie będzie się schylał... On woli siedzieć za 400 zł na rencie lub na zasiłku niż iść do pracy, to są rzeczy, które są wyuczone w domu. To z pokolenia na pokolenie, bo jak rodzice robili to samo...

Kolejną kwestią poruszaną w trakcie wywiadów był problem związany z zatrudnieniem osób opuszczających zakłady karne. Na jakie trudności napotykają te osoby? Czy wynikają one z braku kwalifikacji, z obaw pracodawcy związanych z zatrudnieniem byłego skazanego? Czy może raczej związane są z niechęcią do podejmowania pracy? Jeden z ekspertów stwierdził, że:

Zdecydowana większość osób, które mają za sobą przeszłość w zakładach karnych nie ma najmniejszej ochoty, żeby wrócić do pracy. I tu nie chodzi o brak kwalifikacji, bo prace mamy różne, takie które wymagają kwalifikacji, i takie proste, nieskomplikowane, które wymagają tylko tężyzny fizycznej i jakiejś tam systematyczności, odpowiedzialności. I efekty są takie, że niespecjalnie się większość garnie do tej pracy.(...) Natomiast też prawdą jest to, że w przypadku tych, którzy wyrażają jakąś chęć powrotu na rynek pracy, jest to bariera takiej obawy [pracodawcy] – „no ty jesteś karany i coś tam w życiu przeszkrobałeś, ja jako twój potencjalny pracodawca w jakiś sposób się tam ciebie boję. Że ty coś ukradniesz, wyniesiesz albo coś złego innego zrobisz”. Tak, że to na dwóch biegunach działa, ale pierwszy, tej niechęci, jest mocniejszy, bo rzeczywiście na rynku można znaleźć pracodawców, którzy nie boją się zatrudniać osób, które mają [za sobą przeszłość więzienną].

Potwierdza te słowa inny ekspert reprezentujący ośrodek dla osób bezdomnych opuszczających zakłady karne:

Dokładnie od 4-5 lat sytuacja na rynku pracy jest taka, że do mnie pracodawcy zgłaszają się i szukają pracowników. (...) Oczywiście są to okresy zimowe, grudzień-luty, w zależności od mrozów, kiedy rzeczywiście jest trudniej o pracę. Do nas do ośrodka przychodzi około 50 osób, bo jest to mały ośrodek (...) i znalezienie pracy w ciągu tygodnia człowiekowi nie jest żadnym problemem. Czyli cokolwiek umie, potrafi podnieść szklankę i postawić w tym samym miejscu, na pewno dostanie pracę i pomożemy mu znaleźć tę pracę. Jest to kwestia tygodnia, dwóch.

Kolejny ekspert dodaje:

Jeżeli ktoś chce znaleźć pracę, choćby sezonową, choćby dorywczą, czyli „na czarno” mówiąc tak jak jest, znajdzie. Bo u nas [na Podhalu] jest bardzo dużo osób, które prowadzą firmy takie budowlane. Oni gdzieś tam jeżdżą po Polsce, zbierają ekipy. No ale to trzeba chcieć, prawda? Więc naszym też zada-

niem jako kuratorów wspierających takie osoby jest kontakt, czyli z tymi warunkowo zwolnionymi jest to, żeby ich motywować po prostu. „Człowieku weź i zacznij szukać tej pracy, bo ta praca do ciebie nie przyjdzie.” Ja tak mu mówię bardzo często i zdarza się, że rzeczywiście te osoby zmieniają troszeczkę postawę. Czasami również ta postawa jest wyniesiona już z tej resocjalizacji w warunkach izolacyjnych. Czyli oni już wiedzą, że nie chcą tam trafić i muszą zrobić wszystko, żeby zmienić siebie, żeby zmienić swój sposób postrzegania świata. No z takimi osobami to już jest łatwo, bo mają już zakorzenione w swoich głowach, że trzeba coś ze swoim życiem zrobić.

Jak wynika z powyższych wypowiedzi, część ekspertów biorących udział w panelach potwierdza, że **nie ma dużych problemów ze znalezieniem pracy przez osoby opuszczające zakłady karne**. W ich opinii, pewnym utrudnieniem może być jedynie fakt zamieszkiwania w małej miejscowości, w której nie ma większych możliwości znalezienia zatrudnienia:

Człowiek który ma wrócić do małej miejscowości po zakładzie karnym takich możliwości, jak w Krakowie, nie ma. (...) człowiek który popełnił jakieś przestępstwo w małej miejscowości, tam naprawdę jest mu ciężko wrócić na jakikolwiek rynek pracy, czy w ogóle do społeczeństwa. Ale przyjeżdżając do Krakowa może zaistnieć bez problemu. Jeżeli cokolwiek umie i chce pracować to jest świetne rozwiązanie dla niego.

Ale co z dotarciem do tej naszej wsi, gdzie ci ludzie wracają, tam nie mają pracy i jest problem największy. Bo tak na upartego u nas w mieście zawsze się coś znajdzie, jak będzie chciał [były osadzony] oczywiście skorzystać.

Nie wszyscy jednak podzielali to zdanie. Dał się również zauważyć sceptycyzm części ekspertów związany z możliwością zatrudnienia osób mających za sobą więzienną przeszłość:

No ale o pracę jest ciężko. Generalnie w ogóle jest o pracę ciężko. A już szczególnie dla osób po zakładach karnych.

Rynek pracy jaki jest, taki jest. I ludzie, którzy nie byli karani nie mają możliwości pracy, więc są to trudne problemy, na których się skupiamy.

Zatem podstawowym problemem osób opuszczających zakłady karne, w opinii części ekspertów, jest nie tyle zupełny brak możliwości zatrudnienia, ile **brak wystarczającej motywacji** do podjęcia go. Pewnym utrudnieniem może tu być jedynie specyfika miejscowości lub subregionu wyrażająca się brakiem ofert miejscowego rynku pracy. Jednak, jak już wspomniano, zdaniem części ekspertów w większych miastach problemów z zatrudnieniem osób opuszczających zakłady karne raczej nie ma. Nie ma również problemu (dużego) z nieprzychylnym nastawieniem pracodawców do osób z przeszłością więzienną – często to właśnie pracodawca szuka pracowników pośród byłych skazanych, lecz oni ze swej strony nie wykazują zainteresowania ofertami pracy. Problem może pojawić się, gdy pracodawca żąda zaświadczenia o niekaralności, lecz zdaniem ekspertów uczestniczących w panelach, problem ten dotyczy raczej osób z wyższym wykształceniem, o czym będzie mowa poniżej.

Nie wszyscy eksperci podzielają jednak powyższe opinie, wyraźnie wskazując na **problemy związane z zatrudnieniem**, nie tylko osób, które opuściły zakłady karne. Wielu ekspertów podkreśliło w czasie dyskusji, że niektórzy skazani już na etapie odbywania kary pozbawienia wolności myślą o tym, w jaki sposób (skuteczny) zdobyć uprawnienia rentowe, bądź świadczenia z pomocy społecznej, które pozwolą im przetrwać bez angażowania się w pracę zawodową, albo też orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (do celów pozarentowych), które wiąże się z pewnymi przywilejami i ułatwia uzyskać świadczenia z pomocy społecznej. Jedna z uczestniczek dyskusji podkreśliła, że:

Oni [więźniowie] bardzo [często] występują o orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. (...) Uważam, że oni są święcie przekonani, że mogą dostać taki stopień. (...) To jest też oddziaływanie kolegów „spod celi”, jak oni to nazywają. Kolega powiedział, że tak można i jest taki przekaz, że można nic nie robić,

można chodzić do urzędu i dostawać pieniądze, do OPS-u czy... Jeżeli chcą iść do pracy, to jest im łatwiej [posiadając orzeczenie], a jeżeli nie chcą iść to mają wymówkę, że nie pójdą, bo są chorzy, ich coś boli.

Oni [opuszczający zakłady karne] bardzo dobrze wiedzą, do której [instytucji] pomocy, po co, gdzie i jak „zamydlić komu oczy”. I myślę, że jest tu problem bardziej złożony. Myślę, że też jest ważne, to co mówiliśmy wcześniej, kategorie osób opuszczających [zakłady karne]. No ci, którzy faktycznie oczekują pomocy i z tej pomocy skorzystają w takim sensie, że właśnie wezmą [przystłowiową] „wędkę”, a będą tacy, którzy pomoc maksymalnie wykorzystają i będą robić swoje. (...) Na ile oni mają motywację i powiedzą sobie, że nie ukradną. (...) Więc z jednej strony jest bardzo ważne tworzenie środowiska, gdzie wielu ludzi nie ma pracy i nie kradną, nie mordują, nie wymuszają...

Eksperci biorący udział w dyskusji podkreślili kilka istotnych kwestii związanych ze skutecznością pomocy oferowanej osobom opuszczającym zakłady karne. Jedną z tych kwestii jest wsparcie, na jakie mogą liczyć byli skazani. Jeśli mogą oni liczyć na swoją rodzinę, na otoczenie sąsiedzkie, przyjaciół i znajomych, łatwiej jest im się zaadaptować do wolnościowych warunków życia. Gdy tego wsparcia brak – należy się liczyć z trudnościami w społecznej readaptacji. Kolejna kwestia to warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Często zdarza się bowiem, że osadzeni w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, przeniesieni są do innego zakładu karnego – jeśli skazany uczestniczący w programach i projektach służących podniesieniu kwalifikacji zawodowych, wyrokiem sądu jest w trakcie takiego szkolenia przetransportowany do innego zakładu karnego, nie ma możliwości ukończenia tego szkolenia i zdobycia stosownych uprawnień zawodowych. Zwrócono również uwagę na **długość kary pozbawienia wolności** – na ile czas pozostawania w izolacji pomaga, a na ile uniemożliwia powrót do życia na wolności. Tu zdania okazały się być podzielone.

Gorzej jest z tymi, którzy są długoterminowo [osadzeni], czyli na przykład dwa lata i więcej, prawda? Czy nawet rok i więcej, to już jest znaczna, że tak powiem, wyrwa w życiorysie. I właśnie gdyby się nad nimi w zakładach karnych skupić. A ci krócej, no to powiedzmy, że oni są jeszcze w stanie zafunkcjonować, bo to środowisko nie zmieniło się aż tak bardzo. Byli krótko, więc ten świat zewnętrzny nie zmienił im się tak bardzo.

Inny ekspert jednak dodaje, że:

Z drugiej strony to jest właśnie problem. Bo oni [byli osadzeni po odbyciu krótkiej kary pozbawienia wolności] nie poddają się żadnym zmianom, bo czas za krótki i wracają do tego samego środowiska, w którym właśnie mieli problemy. Do tej samej grupy.

Prawie wszyscy uczestnicy panelu zgodnie przyznali, że **problemy związane ze społeczną readaptacją skazanych dotyczą przede wszystkim mężczyzn**. Wynika to z dwóch faktów: pierwszy z nich dotyczy stosunkowo małego odsetka kobiet odbywających karę pozbawienia wolności wśród ogółu skazanych; a drugi związany jest z większymi możliwościami kobiet do powrotu do środowiska, które oferuje im wsparcie i umożliwia readaptację społeczną. Nie oznacza to jednak, że były skazane nie mają problemów w życiu na wolności. Te problemy związane są głównie z **zatrudnieniem**. Przy czym eksperci biorący udział w panelach odnosili się do ogólnej złej sytuacji wszystkich kobiet na rynku pracy, a nie konkretnie kobiet opuszczających zakłady karne.

Kobiety mają większy problem z zatrudnieniem.

No mamy różne metody, dzięki którym [osadzone kobiety] mogą swoje kompetencje wykształcić. Ale czy one to robią, czy one z tego skorzystają. I czy skorzystają, bo chcą dostać [zwolnienie] warunkowe i żeby to odbębnić, czy chcą, bo chcą się zmienić, no to jest już ich decyzja. A ja nie wiem, co one robią po zwolnieniu [z zakładu karnego]. U nas nie spotkałam się z kobietą, która od nas wyszła i do nas wróciła. Nie ma takiej. Ale wiem, że [na lokalnym rynku pracy] jest wiele kobiet bezrobotnych.

Kolejna istotna kwestia dotyczy **wykształcenia** osób odbywających karę pozbawienia wolności i opuszczających zakłady karne. Kto ma większe problemy - osoby wykształcone, czy też bez udokumentowanego wy-

kształcenia? Na to pytanie nie udzielono jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony wydawać by się mogło, że osoba posiadająca wyższe wykształcenie (eksperci przyznali, że takie osoby stanowią niewielką część osadzonych) ma większą motywację do zmiany swojego życia po opuszczeniu zakładu karnego i szukania pracy, ale z drugiej strony:

Problem z osobami z wyższym wykształceniem opuszczającymi zakład karny jest dwojakiej natury, że tak powiem. Im jest chyba gorzej. Bo nie mogą... Na pewne stanowiska wymagane jest zaświadczenie o niekaralności. W związku z tym on [osoba opuszczająca ZK posiadająca wyższe wykształcenie] ma definitywnie zamkniętą drogę do tego, do tej wiedzy, którą nabył kiedyś w ramach studiowania na przykład, prawda? On tego już nie może. On może z tytułem magistra iść na przykład na budowę... Dlatego powinien być dwojaki program. On się degraduje tak jakby dwojako. Czuje, że stracił pewną pozycję, zdecydowanie, i nie ma powrotu na wcześniej zajmowane stanowisko...

Inni eksperci dodali:

Osobowość takiej osoby, powiedziałabym, że jest bardziej krucha. Jest bardziej depresyjna, jest bardziej refleksyjna. I ciężko jest czasami...

Nie spotkałem się z osobą, która miałaby wyższe wykształcenie, przynajmniej udokumentowane. Większość ma zawodowe lub średnie, jednak mają tę motywację, żeby pracować. Starają się w zakładach karnych szukać tej pracy. Starają się szukać pracy czy to na rzecz zakładów karnych, czy to na zewnątrz, bo taka możliwość też jest. Oczywiście gorzej jest z osobami, które przychodzą po szkole podstawowej, albo niepełnej podstawowej. Oni raczej sobie odpuszczają.

Eksperti zwracają też uwagę na **charakter popełnionego czynu** karalnego i związaną z tym motywację do zmiany swojego dotychczasowego życia.

[Odnośnie] tego charakteru przestępstw, to jest najważniejszy problem. Bo powiem tak, że w zależności od tego, jaki czyn ukarany popełnił, takie jest jego życie w więzieniu. Jest taka stygmatyzacja za przestępstwa seksualne, no niestety są chronieni i zupełnie mają inny dostęp zarówno do szkolnictwa czy do kursów, bo „grypsujący” nie będzie z takim skazanym (...) chodził na kurs. Nie ma takiej możliwości. Więc albo stracimy jednych, albo stracimy drugich. Owszem ten charakter przestępstwa decyduje również o podatności na resocjalizację. Złodziej no to jest złodziej. On kradnie i połowa z nich przestanie, a druga połowa nie przestanie. To jest jego styl życia. Trzecia sprawa - osób stosujących przemoc w domu. To jest tak szalenie skomplikowana materia, że najczęściej ci skazani za przestępstwa przeciwko rodzinie są bardzo chętni do pracy, na kursy. Oni mają kwalifikacje. Wychodzą i będą potem starać się o powrót do rodziny. Brak jest korelacji pomiędzy działaniami w więzieniu a pracą z rodziną. Tego nie ma. Więc on przychodzi [do kuratora], no i by niby poszedł do pracy. Teraz tak, jeżeli on dostanie warunkowe [zwolnienie] to jest kwestia, gdzie ten dozór jest wykonywany. W zależności od tego, jaki jest kurator, to pozwoli mu wyjechać pod Warszawę [do pracy], albo nie pozwoli mu wyjechać...

Specyficzną kategorią osób odbywających karę pozbawienia wolności i opuszczających zakłady karne stanowią osoby uchylające się od obowiązku alimentacyjnego. Eksperti podkreślili, że to oni przede wszystkim będą unikać pracy, z której łatwo ściągnąć zobowiązania alimentacyjne. Przy czym należy zwrócić uwagę, że w wypowiedziach uczestników paneli można zauważyć negatywne nastawienie do dłużników alimentacyjnych. Obrazuje to przytoczona poniżej wymiana zdań między ekspertami:

- To są tak zwani „alimenciarze”, jak ja to mówię. Nawet jeśli on wyjdzie z zakładu karnego, to nawet po pierwsze, żeby on trafił do zakładu karnego, to on już musi mieć bardzo duże zadłużenie...

- Bo jemu [dłużnikowi alimentacyjnemu] się to po prostu nie opłaca [pracować]. (...) Nawet jeśli ktoś by mu zaproponował pracę, to on jej nie przyjmie. Bo on woli pracować „na czarno”, żeby nie płacić. On za bardzo się nie przejmuje tym, że mu to zadłużenie rośnie. „No na alimenty pan ma? No mam. A płaci pan? No nie. A czemu pan nie płaci? A co mi zrobią?”

- Nie wiem dlaczego, ale mężczyźni, którzy są zobowiązani do płacenia alimentów, nie wiem, skąd u nich taka świadomość, że oni dają [płacą alimenty] nie na dzieci, tylko tej swojej [byłej] żonie płacą.

- U większości mężczyzn jest właśnie takie myślenie.

- Oni nie dadzą tych pieniędzy dla dzieci, bo im się wydaje, że to jej [byłej żonie] będzie lepiej. Nie mają świadomości, że są to pieniądze dla dzieci, na potrzeby tych dzieci. Jakoś nie przeraża ich za to perspektywa tego, że mogą za to pójść do zakładu karnego.

- Bo więzienie jest dla nich dobre. Bo to jest najlepsza kategoria. Nic nie trzeba robić.

- To jest dla nich wygodne. (...) Kara pozbawienia wolności ich nie przeraża, bo oni mają się tam bardzo dobrze. Raczej szybko wychodzą na warunkowe, bo trudno kogoś za długi więzić.

Reasumując należy stwierdzić, że problemy osób opuszczających zakłady karne i wynikające z nich potrzeby w opinii badanych ekspertów nie odbiegają od tych wskazywanych w badaniach dotychczas prowadzonych na ten temat. Warto w tym miejscu odnieść się do cytowanej już wcześniej Kieszkowskiej, która przytacza między innymi wyniki badań psychologów, którzy stawiali prognozy penitencjarno-kryminologiczne. Podstawą stawianych prognoz była analiza danych o osobach badanych uzyskanych z wywiadów, badań psychologicznych, a także dokumentacji osobopoznawczej. Na tej podstawie stwierdzono u badanych osadzonych następujące problemy utrudniające readaptację:

- brak motywacji do zmiany swego dotychczasowego życia,
- skłonności do nadużywania alkoholu,
- brak planów na przyszłość,
- wysoki poziom demoralizacji,
- silne związki ze światem przestępczym,
- trudną sytuację materialną,
- brak perspektyw na znalezienie pracy.

Analizując problemy dotyczące osoby opuszczające zakłady karne, Kieszkowska zwróciła uwagę na problem znalezienia pracy, powołując się przy tym na wyniki badań przeprowadzonych przez R. Musidłowskiego. Wynika z nich, że na 100 badanych żadnymi środkami przed zwolnieniem nie dysponowało 65 skazanych, żaden ze zwolnionych w badanej grupie nie miał przy zwolnieniu pieniędzy na przejazd do miejsca zamieszkania i środków utrzymania w pełnej wysokości, czyli do jednego przeciętnego wynagrodzenia. W takiej sytuacji trudno uczyć skazanych troszczenia się o przyszłość po opuszczeniu zakładu karnego. Kieszkowska zwraca także uwagę na to, że problemy readaptacyjne mogą również pojawić się w związku z relacjami rodzinnymi. Często dochodzi do zaburzenia więzi rodzinnych, które równie dobrze mogą wynikać z dysfunkcji osobowościowych skazanego, jak i negatywistycznych postaw określonych członków rodziny, pogłębiając w ten sposób patologizację więzi rodzinnych. Często prowadzi to do konfliktu jednostek, który wytwarza kryzys w rodzinie, jeszcze bardziej pogarszając trudną sytuację jednostki, zaś w rodzinie generuje napięcie między jednostkami (jej członkami), co z kolei pogłębia dysfunkcyjność rodziny. Nawet jeżeli poszczególni członkowie rodziny nie uczestniczą bezpośrednio w dysfunkcji zachowania osoby odbywającej karę pozbawienia wolności, bądź osoby, która odbyła już tę karę, to jednak wpływa ona negatywnie na wszystkie podmioty w grupie (Kieszkowska 2009: s. 101-102).

O niewystarczających środkach finansowych, którymi dysponują osoby opuszczające zakłady karne mówili także nasi eksperci:

No jest udzielana pomoc z Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej, ale ta pomoc jest oczywiście znikoma. To rzeczywiście ledwie starcza na... Właśnie w zależności od tego z jakiego środowiska jest ta dana osoba, no to czy to jest zakup artykułów spożywczych, czy to jest zakup już jakiś środków chemicznych czy zapłata jakiegoś zaległego rachunku, powiedzmy za energię elektryczną. No to są naprawdę małe środki.

Eksperci wskazywali także na rolę rodziny w procesie społecznej readaptacji skazanych, potwierdzając tym samym ustalenia Kieszkowskiej:

Jeżeli są więzi rodzinne, to skazani za wszelką cenę starają się utrzymywać więzi czy je odbudowywać, bo jednak potrzeby materialne ich do tego zmuszają. Ale też i emocjonalne. No też emocjonalne. Bo przecież w zakładach karnych są kącki dla dzieci, że jeżeli przyjdzie żona do męża czy konkubina z dziećmi (...) tak, żeby oni mogli ze sobą jakoś porozmawiać. Skazani bardzo przeżywają kontakt z dziećmi i dzieci są dla nich najważniejsze. I starają się jakoś te więzi, o ile istnieją, podtrzymywać. A czasami udaje im się jeszcze naprawić to, co zostało zerwane.

Jednocześnie podkreślić należy, że prócz tych, zdawałoby się oczywistych problemów osób opuszczających zakłady karne, należy mieć na uwadze **wymiar indywidualny** ich problemów i wynikających z nich potrzeb. Osoby opuszczające zakład karny różnią się między sobą pod wieloma względami: uprzednią socjalizacją, warunkami życia rodzinnego, poziomem wykształcenia i zdobytych kwalifikacji, motywacją do zmiany swojego dotychczasowego życia, aspiracjami i możliwościami ich zaspokojenia. Opracowując plany pomocy dla tych osób należy mieć również i to na uwadze. Zwracają na ten fakt uwagę nasi eksperci twierdząc:

Bo niektórzy [osadzeni] pójdą na kursy, żeby im czas przeleciał, a inni będą się cieszyć i będą „wychodzić na prostą”. Myślę, że trzeba na miarę możliwości precyzyjnie, no każdy jest indywidualny (...), dobrać te grupy docelowe - co, z kim chcemy robić. Bo inne będą potrzeby kogoś, kto ma najniższą pozycję w więzieniu i długi wyrok i on, żeby tam przetrwać jakoś, będzie myślał o tym [żeby zrobić kurs]. [Trzeba] zastanowić się, jaka jest możliwość pomocy dla niego i też dla kogoś, kto działał w przestępczości zorganizowanej i on ma wszystkiego „potąd” i plany na przyszłość też. Inne będą potrzeby kogoś, kto po pijanemu jechał [prowadził pojazd pod wpływem alkoholu]. No więc stworzenie też jakichś grup. I wydaje mi się, że wkładamy wszystkich do jednego worka.

(...) pojawia mi się taki obraz, że pochylamy się nad problemem tych osób, które odbywają karę i dobrze. No, ale jednak traktujemy ich jak grupę. Ja zresztą z doświadczenia zawodowego wydaje mi się, że najważniejsze jednak, jeżeli można mówić o osiągnięciach pracy, to jest praca w przypadku osób skazanych, to jest praca nad indywidualnym przypadkiem...

2.2 Ocena dotychczasowego wsparcia

Przywołany wcześniej Henryk Machel, a w ślad za nim inni autorzy specjalizujący się w problematyce penitencjarnej, twierdzi, że o powrotności do przestępstwa decyduje nie tylko jakość pracy penitencjarnej z więźniem, ale także zdolność readaptacyjna społeczeństwa, do którego on wraca. Niestety, w Polsce ta zdolność wciąż jest na niewystarczającym poziomie. Odwołując się do osobistych doświadczeń zawodowych związanych z pracą z osadzonymi oraz do poglądów wielu praktyków penitencjarnych, stwierdza, że współczesne więzienie i współczesny więzień nie mogą uzyskać spodziewanego sukcesu poprawczego bez wymaganego wsparcia społecznego. Analiza polskiej, ale też zagranicznej praktyki penitencjarnej pokazuje, że wsparcie to nie było i nie jest wystarczające, choć w obecnej sytuacji jest potrzebne, jak nigdy dotąd. Ostatnie lata przyniosły w naszym kraju nie tylko wzrost przestępczości, czy w najlepszym razie ustabilizowanie jej i tak wysokiego poziomu, ale również bardzo wysoką powrotność do przestępstwa, oscylującą na poziomie około 65%. Machel uważa, że na taki stan rzeczy wpływa nie tylko zła sytuacja w więzieniach, ale także warunki procesu readaptacyjnego, na które były więzień jest skazany po wyjściu na wolność. Pisząc o adresatach wsparcia społecznego Machel na pierwszym miejscu wymienia instytucję penitencjarną. Według niego powinna ona liczyć na pomoc w zapewnieniu pracy osadzonym, bez czego obecny, wysoce demoralizujący stan bezrobocia skazanych nie zostanie zmniejszony. Od kilkunastu lat pracuje zarobkowo zaledwie od 25 do 30% zdolnych do pracy osadzonych. Skutki ekonomiczne tego bezrobocia dla państwa, dla instytucji więzienia, dla osadzonych i ich rodzin są katastrofalne. Zakłady karne nie mają możliwości zagospodarowania czasu wolnego swoim pensjonariuszom, co powoduje demoralizującą nudę i uczy bez-

radności – zarówno osadzonych, jak i personel więzienny. Drugim adresatem wsparcia są więźniowie – nie pracując nie mogą korzystać z kantyny więziennej, nie mogą wspomagać swoich bliskich, nie mogą płacić zasądzonych rat alimentacyjnych, nie mogą także odkładać pieniędzy na tak zwany fundusz wyjściowy, niezbędny po zwolnieniu. Trzecim adresatem są rodziny więźniów zazwyczaj borykające się z poważnymi trudnościami finansowymi, od których przestępcy odbywający karę pozbawienia wolności oczekują wsparcia materialnego, nierzadko je wymuszając. Więzienie potrzebuje także wsparcia korekcyjnego w postaci świadczenia nauki, leczenia odwykowego oraz realizowania elementów pracy kulturalno-oświatowej. Konieczne jest również wspomaganie zakładów karnych w zakresie intensywnego przygotowania osadzonych do wolności tuż przed ich wyjściem. Wspomaganie tego powinni udzielać kuratorzy penitencjarni oraz inne podmioty działające na rzecz osób opuszczających zakłady karne. Machel powołuje się przy tym na wyniki badań realizowanych wśród osadzonych dotyczące oczekiwanych przez nich form wsparcia po odbyciu kary pozbawienia wolności. I tak, według badań Boguni i Godyły, więźniowie oczekują wsparcia w zakresie:

- pomocy w uzyskaniu zatrudnienia (45,6% badanych),
- wsparcia finansowego na utrzymanie (21,45% badanych),
- pomocy w kontynuacji leczenia (7,95% badanych),
- pomocy w uzyskaniu zakwaterowania (7,26% badanych),
- pomocy w zakresie podniesienia wykształcenia (5,88% badanych).

Wzmiankowani autorzy podkreślają, że oczekiwania skazanych po odbyciu kary dotyczą generalnie zaspokojenia potrzeb egzystencjalnych człowieka oraz że ich brak może zniweczyć proces reedukacji rozpoczęty w zakładzie karnym. Machel przytacza także wyniki innych badań mówiących o tym, że bardzo wielu skazanych oczekuje przed końcem kary pomocy od osób spoza więzienia, w postaci zneutralizowania lub zlikwidowania konfliktu między nimi a ich rodzinami lub innymi bliskimi osobami (Machel 2004: s. 198 - 201). W znacznej części uwagi Machela zbieżne są z opiniami naszych ekspertów, o czym wspomniano już wcześniej. Podkreślali oni, że samo zaspokojenie potrzeb egzystencjalnych nie wystarczy, by życie osób, które opuściły zakład karny zmieniło się na lepsze.

Wspomniana wcześniej Kieszkowska zauważa, że w większości placówek (jednostek penitencjarnych) funkcjonują następujące formy oddziaływań penitencjarnych realizowane jako programy resocjalizacyjne i umożliwiające późniejszą readaptację:

- „Program aktywności sportowo–rekreacyjnej skazanych przez organizację zajęć sportowych, rekreacyjnych oraz promocji zdrowego stylu życia.
- Program aktywności twórczej skazanych przez redagowanie i wydawanie gazety więziennej oraz edukacyjno-informacyjne kanały telewizyjne.
- Program readaptacji społecznej skazanych przez twórczość własną.
- Program edukacyjny readaptacji społecznej skazanych przez psychoedukację z zakresu profilaktyki agresji realizowany metodą ART (trening zastępowania agresji).
- Program edukacyjny readaptacji społecznej skazanych przez psychoedukację z zakresu profilaktyki przeciwalkoholowej.
- Program edukacyjny readaptacji społecznej skazanych przez psychoedukację z zakresu profilaktyki uzależnień od narkotyków.
- Program readaptacji społecznej skazanych z problemem alkoholowym lub uzależnionych realizowany wspólnie z ruchem trzeźwościowym Anonimowych Alkoholików.
- Program doskonalenia zawodowego readaptacji społecznej skazanych przez szkolenia kursowe w określonych zawodach. Program przygotowuje skazanych do podjęcia zatrudnienia w czasie odbywania kary, a także po opuszczeniu zakładu karnego. Skazani szkoleni są w następujących zawodach: kucharz, malarz czy posadzkarz, brukarz, bądź przysposobiani do obsługi komputera lub kas fiskalnych.
- Program warsztatów aktywnego poszukiwania pracy (aktywizacja zawodowa skazanych).
- Program edukacyjny readaptacji społecznej dla skazanych sprawców przestępstw drogowych w stanie nietrzeźwym przez psychoedukację z zakresu profilaktyki przeciwalkoholowej oraz nauki udzielania pierwszej pomocy i ratownictwa.

- Program edukacyjny readaptacji społecznej skazanych przez stworzenie możliwości samokształcenia w zakresie nauki podstaw języka angielskiego.
- Program readaptacji społecznej skazanych przez integrację społeczną osób pozbawionych wolności z lokalnym środowiskiem.
- Program readaptacji społecznej skazanych przez pracę charytatywną na rzecz osób starszych, chorych i niepełnosprawnych. W ramach tego programu skazani wykonują stałe prace nieodpłatne i porządkowe na rzecz lokalnych domów pomocy społecznej. Ponadto okresowo skazani organizują dla podopiecznych imprezy o charakterze rozrywkowym.
- Program readaptacji społecznej skazanych przez wspieranie inicjatyw społecznych organizowanych na rzecz dzieci (wychowanków domów dziecka, dzieci skazanych).
- Program readaptacji społecznej skazanych z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej realizowany w ramach porozumienia z ośrodkiem interwencji kryzysowej.
- Postęgi religijne” (Kieszkowska 2009: s. 104-105).

Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 roku w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej* (Dz.U. z dnia 13 stycznia 2012, poz. 49) środki Funduszu mogą być przeznaczone na udzielanie pomocy osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz członkom ich rodzin m.in. poprzez:

- *pokrywanie kosztów czasowego zakwaterowania lub udzielanie schronienia w ośrodku dla bezdomnych;*
- *dopłatę do bieżących zobowiązań czynszowych za lokal mieszkalny, do którego osoba ma tytuł prawny, a lokal mieszkalny nie jest użytkowany przez inne osoby;*
- *organizowanie i finansowanie poradnictwa prawnego, promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej;*
- *organizowanie i finansowanie szkoleń i kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe oraz pokrywanie kosztów egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe;*
- *organizowanie i finansowanie programów podnoszących kompetencje społeczne, mających na celu przeciwdziałanie czynnikom kryminogennym, a zwłaszcza agresji i przemocy, w tym przemocy w rodzinie, oraz problemom uzależnień;*
- *zakup materiałów, narzędzi, wyposażenia oraz urządzeń, a także odzieży i obuwia ochronnego niezbędnych do realizacji programów podnoszących kompetencje społeczne oraz szkoleń i kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe, a także wykonywania pracy nieodpłatnej;*
- *pokrywanie kosztów związanych ze specjalistycznym leczeniem lub rehabilitacją leczniczą oraz uzyskiwaniem orzeczeń o niepełnosprawności lub niezdolności do pracy;*
- *pokrywanie kosztów związanych z uzyskaniem dowodu osobistego oraz innych dokumentów niezbędnych do uzyskania pomocy;*
- *pokrywanie kosztów badań specjalistycznych wymaganych do udziału w programach, szkoleniach i kursach podnoszących kwalifikacje zawodowe oraz pracy wykonywanej nieodpłatnie;*
- *promowanie i wspieranie inicjatyw i przedsięwzięć służących skutecznej readaptacji skazanych, działań o charakterze edukacyjnym i informacyjnym, organizowanie i prowadzenie szkoleń, organizowanie i zlecanie badań naukowych dotyczących sytuacji osób skazanych;*
- *pokrywanie kosztów związanych z organizacją i udzielaniem pomocy rzeczowej w formie:*
 - *żywności lub bonów żywnościowych,*
 - *odzieży, bielizny, obuwia, środków czystości i higieny osobistej,*
 - *biletów komunikacji publicznej,*
 - *leków, środków opatrunkowych i sanitarnych,*
 - *wyrobów medycznych, w tym przedmiotów ortopedycznych oraz środków pomocniczych,*
 - *pomocy naukowych, dydaktycznych, książek i materiałów biurowych,*
 - *niezbędnych przedmiotów wyposażenia domowego lub innych przedmiotów użytku osobistego wspomagających funkcjonowanie społeczne w miejscu zamieszkania lub pobytu, zwłaszcza osobom niepełnosprawnym,*

-
- *materiałów, narzędzi i wyposażenia niezbędnego do uczestnictwa w szkoleniu zawodowym, wykonywania wyuczonego zawodu albo prowadzenia na własny rachunek działalności gospodarczej;*
 - *w szczególnie uzasadnionych wypadkach udzielanie świadczeń pieniężnych na cel wskazany przez organ udzielający pomocy.*

To oczywiście nie są jedyne działania możliwe do podejmowania wobec osób opuszczających zakłady karne i odbywających karę pozbawienia wolności. Należy również wspomnieć o działaniach realizowanych w ramach projektów unijnych podejmowanych przez różne podmioty na rzecz osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem. Szeroki wachlarz oferowanej pomocy powinien więc w pełni zaspokoić potrzeby osób opuszczających zakłady karne zarówno w zakresie ich aktywizacji zawodowej, jak i pozostałych elementów integracji społecznej. Co sądzą o efektywności tego wsparcia zaproszeni do dyskusji eksperci?

Jedną z najważniejszych kwestii podniesionych przez dyskutujących była **efektywność programów prozatrudnieniowych**, co do której zdania były podzielone. Część dyskutujących stwierdziła, że **brak im wiedzy dotyczącej dalszych losów** osób, które ukończyły kurs przygotowujący do zawodu. Część ekspertów zauważyła, że takie kursy w każdym przypadku się sprawdzają, część była zdania, że są dodatkowym argumentem poświadczającym wcześniej uzyskane kwalifikacje:

Miałam parę takich osób, z którymi rozmawiałam, którzy umieli już frezować, z wolności coś umieli. I w tym momencie dla nich ten papier był ważny. Tak, że takie przypadki też się zdarzają. Potwierdzenie kwalifikacji, może nie miałyby pieniędzy, nie byłoby go stać na wolności. A tak już coś umiał, trochę się podszkolił, dostał papier i... takie pozytywy też są.

Kolejny rozmówca dodaje:

(...) kursy zawodowe organizowane [obecnie] w ramach tego kapitału ludzkiego [PO KL] to jest dziesięć dni. Poza tym obwarowania, kto może i jaka ma być grupa, ile ma mieć do końca [wyroku], ile do warunkowego [zwolnienia]. I znam całą masę skazanych, którzy nie spełniają tych kryteriów... bo on ma akurat za miesiąc [opuścić ZK] i już się nie łapie... I teraz jest to problem, bo nie możemy tego przekroczyć, bo to jest święte (...) Dziesięć dni [kursu] jest to śmieszne. Początkowo jak wchodził Program Operacyjny Kapitał Ludzki był jeden kurs, pamiętam u nas, który dawał certyfikat europejski. On trwał miesiąc. To był jeden kurs autentyczny. (...) To był jeden certyfikowany kurs spawacza i oni dostawali po ukończeniu uprawnienia spawacza. I byli tacy, że mówili „ja będę siedział do końca, ja nie chcę żadnego warunkowego, tylko ja chcę ten kurs panie, bo chcę wyjechać na zachód do pracy”. Więc forma tych kursów, które są obecnie realizowane jest zupełnie nieekonomiczna, bo to jest takie no... „nic konkretnego”.

Eksperti podkreślili jednocześnie, że najważniejszą kwestią wydaje się tu być **formalne potwierdzenie kwalifikacji**, a nie kurs przyuczający do zawodu, który tak naprawdę nie daje wystarczających uprawnień do wykonywania go. Jedna z dyskutujących osób stwierdziła, że dużym zainteresowaniem cieszył się organizowany przez instytucję, którą reprezentuje, właśnie kurs spawacza:

My też robiliśmy kurs spawacza. I wiemy, że kilku naszych wychowanków już pracuje. Nawet z firmą, która prowadziła [szkolenie], to wiemy, że oni mają na Zachodzie z 80 miejsc do obsadzenia i ta praca będzie od już. Jeden chłopak (...) chce zostać i chce zostać tylko dlatego, bo wie, że chce zrobić ten kurs spawacza, bo jego ojciec, który jest już w Holandii już czeka, już mówi do swojego szefa, żeby go przyjął. I jak mówi [szef]: „jak ma te uprawnienia, to ja go od ręki przyjmuję”. Więc widać, jak bardzo potrzebne są te kursy, które idealnie trafiają.

W opinii ekspertów biorących udział w dyskusji najbardziej zmotywowane do uczestniczenia w kursach zawodowych są osoby mające za sobą długotrwałą przeszłość więzienną karani za ciężkie przestępstwa:

- Najbardziej zmotywowani do podjęcia pracy są osoby, które mają za sobą przeszłość więzienną za bardzo ciężkie przestępstwa...

- Mają poczucie straconego czasu.

- Dokładnie, oni chcą najbardziej, są najbardziej zmotywowani.

- Też lepiej mi się pracuje z osobami, które były długo w zakładzie karnym i mają jakąś motywację, że chcą szybko nadrobić stracony czas. W jakiejś tam formie. I czasami ten czas pozwolił na przemyślenie w ich życiu. Jeżeli jest to parę miesięcy to naprawdę różnie to bywa.

W trakcie dyskusji dał się zauważyć **brak wiedzy o projektach** realizowanych w ramach PO KL, choć jako przykład dobrych praktyk podawano te spośród nich, które związane były z udzielonym wsparciem na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Jednak tego typu projekty nie odnosiły się bezpośrednio do osób opuszczających zakłady karne, bądź też naszym rozmówcom brak było wystarczającej wiedzy o wszystkich kategoriach beneficjentów tego rodzaju wsparcia:

Jeżeli chodzi o PO KL bardzo się sprawdzało wsparcie rozpoczęcia działalności gospodarczej [w ramach Priorytetu] 6.2, ale nie wiem, jak to wyglądało w przypadku tej grupy. Słyszałam, że gdzieś była jakaś spółdzielnia [socjalna] założona, ale nie wiem jak to..

Nasi rozmówcy wielokrotnie podkreślali, że **brakuje im wiedzy na temat efektów realizowanych projektów**:

- Coś, żeby zrobić i nie mamy wiedzy o efektach, jakimi państwo dysponujecie podczas długiej kariery to mogą sobie domniemywać, 50-70-80%, nie wiem jakie, nikt takich statystyk nie prowadzi...

- Jeżeli mowa o efektach, to nie wiemy jak to wszystko promować.

- Powiem, że o większości tych programów nie słyszałam, bo nie dotarły do mnie osoby, które teoretycznie zajmują się (...) i myślę, że jest jakaś bariera, że nie wiemy o efektach tych projektów. One są prowadzone, a później gdzieś to umiera śmiercią naturalną i nie wiemy tak naprawdę... No dobrze, chodzili na te kursy, ale co z tego, że oni chodzili na te kursy wózków widłowych czy murarzy, a jakie były efekty tego?

- Ja mam problem, że nie słyszałam nigdy o efektach końcowych projektów.

- Brakuje informacji.

- Ktoś krzyczy, że będziemy robić jakiś tam projekt i nagle ten projekt umiera gdzieś tam...

- Nie wyciągamy z niego żadnych wniosków...

Swego czasu pamiętam, że były jakieś porozumienia pomiędzy urzędem pracy (nie wiem czy było to w ramach projektu, na pewno jeszcze nie) a np. aresztem śledczym, nawet „klub pracy”² organizowaliśmy. Ja tam zajęcia prowadziłem, (...) żeby to funkcjonowało. I nagle to zniknęło i ja nie wiem, czy to tam działa, czy nie działa.

Znaczy ja mam wrażenie, że jest wiele projektów, które mają taki szum, jak się rozpoczynają. Coś tam się robi, jedną lub dwie rzeczy, a potem nic z tego nie..., nie tyle nie wynika, ale ja nawet nie wiem czy ten projekt trwa, czy już się skończył, czy jaki jest jego rezultat. Nie wiem...

² Zgodnie z Art. 39 Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2013 r. poz. 674) pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy jest udzielana przez powiatowe urzędy pracy w ramach klubów pracy. Natomiast zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 września 2010 r. w sprawie standardów i warunków prowadzenia usług rynku pracy (Dz.U. 2010 Nr 177 poz. 1193) w klubie pracy prowadzone są szkolenia z zakresu poszukiwania pracy i zajęcia aktywizacyjne.

Jeden z uczestników dyskusji zwrócił uwagę na kolejny ważny element związany z brakiem wiedzy o efektach końcowych projektów na rzecz osób opuszczających zakłady karne, mianowicie niewystarczające wykorzystanie dostępnej bazy Syriusz³ wykorzystywanej przez powiatowe urzędy pracy:

W Syriuszu mają taką informację, jeżeli ktoś to zgłosi, że jest osobą po zakładzie karnym. Mamy też informację o tym, w jakich uczestniczył programach, szkoleniach, więc w pewnym sensie jest to narzędzie, które mogłoby o tej efektywności nam powiedzieć. Czyli pewien potencjał, żeby to zbadać jest, tylko pewnie niewykorzystany.

Kilku uczestników dyskusji zwróciło uwagę na różnego rodzaju **terapię** prowadzone w warunkach izolacji więziennej, a także w warunkach wolnościowych. Nie zawsze są one skuteczne, albo też pracownikom różnego rodzaju instytucji udzielających wsparcia byłym osadzonym **brakuje wiedzy na temat charakteru tych terapii, które były osadzony ma już za sobą:**

Z całą pewnością w zakładach karnych jest bardzo dużo terapii odwykowych, tylko że to są terapie w systemie zamkniętym. Oduczyć kogoś palić czy pić, gdy mu tego nie dostarczamy, jest bardzo łatwo. Czy też nie bić żony, bo jej nie ma pod ręką. Czy tam znęcać się nad dziećmi. Ale tutaj zostaje problem, że ci ludzie na zewnątrz wychodzą. Ja mogę z doświadczenia powiedzieć, że w swoich ośrodkach, które prowadzę dostałem czterech pedofili, nikt mnie nie poinformował o tym, że są pedofilami. I żadnych obowiązków nie mieli nałożonych po wyjściu na wolność, nie mieli obowiązku kontynuowania terapii. Po prostu odbyli kary, zostali wypuszczeni z zakładu karnego i do widzenia. (...) Ktoś miał „mały” mózg i nie pomyślał, jakie są tego konsekwencje. Że może ten człowiek jest chory, dwa - że nie ma ze sobą co zrobić. Dla niego łatwiejszym rozwiązaniem będzie powrót do zakładu karnego. (...) A ten strach przed życiem to już będzie dla niego totalny. Że on spotka kolegę, który go rozpozna i powie, co on zrobił i go „zlinczują”.

Według ekspertów **brakuje wsparcia dla osób, które po wyjściu na wolność powinny korzystać z różnego rodzaju terapii**, nie płacąc za wizyty u lekarzy czy terapeutów:

Powiem szczerze, że nie słyszałem... Wszystkie osoby [opuszczające zakłady karne], które kierują na terapię do służby zdrowia. (...) Czy to jest psychiatra, psycholog, seksuolog, żaden w Krakowie, żadnego by nigdy nie przyjął za darmo. Nie ma takiego programu, wg mnie przynajmniej. Cztery lata szukaliśmy i nigdy nie znaleźliśmy nikogo, w całym Krakowie, który by przyjął pedofila za darmo. Też jest problem, że ten człowiek nie jest w stanie chodzić do terapeuty i płacić mu za spotkanie nawet 50 zł.

Niezwykle istotną kwestią wpływającą na efektywność podejmowanego wsparcia wobec osób opuszczających zakłady karne jest, według dyskutujących ekspertów, **brak współpracy i koordynacji działań** między służbami niosącymi pomoc, a także, wynikający z tego, brak informacji o możliwościach niesienia takiej pomocy ze strony innych instytucji:

Generalnie nie ma żadnej współpracy między służbami, które mają nieść pomoc. Włączając w to kwestie finansowe. Są programy operacyjne, a nie potrafią pieniędzy wydawać. Była dosłownie awantura o to, kto ma finansować terapię między gminami, które dzieli las i kawałek rzeki...

To jest kolejny papier, to jest kolejne przekazywanie klienta z jednej instytucji do drugiej. Wychodzi z zakładu do świata, idzie do ośrodka pomocy społecznej, OPS nie ma pieniędzy, wysyła do kuratora, kurator [mówi], że nie ma pieniędzy - „proszę iść gdzieś tam”. Ten człowiek krąży cały czas i nic nie osiągnie, nic nie robi. Urząd pracy nie zaoferuje [mu pomocy], najwyżej go wyśle ewentualnie [na kurs] na wózki [widłowe], (...) będzie operatorem wózków widłowych czy obsługi komputera czy kas fiskalnych. [Były osadzony] pójdzie do rozbieralni [drobiu], jak to się ładnie nazywa i za 2 tygodnie wyleci za kradzież.

³ System Syriusz to system teleinformatyczny wspomagający w sposób kompleksowy realizację statutowych zadań PUP. System integruje dane, obszary działalności oraz procesy realizowane na wszystkich szczeblach zarządzania PUP.

Myślę, że wszyscy reprezentujemy różne instytucje, to tak naprawdę sami nie wiemy, kto się czym zajmuje i w pierwszej kolejności trzeba by było to wyjaśnić. (...) bo te wszystkie działania, które są prowadzone to mi się wydaje, że są takie nieskoordynowane, trochę chaotyczne albo bardzo chaotyczne.

Podpisane porozumienie mieliśmy, ale to jest też związane z tym, że nasza instytucja jest na tej samej ulicy [co zakład karny]. Współpracujemy z nimi od dawna. Ta współpraca zależy tylko i wyłącznie od chęci tak naprawdę wychowawców. (...) I w momencie, jak [zgłosi się do mnie] pedofil to on [wychowawca z ZK] mi przynajmniej zasugeruje, co mam zrobić, że ten człowiek wymaga specjalnej opieki, ponieważ dokonuje specyficzne przestępstwo. I ja wtedy w rozmowie z nim mogę spróbować od niego to wyciągnąć. A w momencie, kiedy dostaję człowieka znikąd i nie poinformują mnie o tym w zakładzie karnym... Bo teraz do tego dochodzi, że mimo że my co roku wysyłamy do zakładów karnych swoje ulotki, próbujemy nawiązać z nimi jakieś kontakty, to gdzieś to ginie, nie dociera do nich [do osadzonych].

Jeden z ekspertów uczestniczących w dyskusji dodał, że pomysł utworzenia stowarzyszenia (zajmującego się udzielaniem wsparcia dla osób opuszczających zakłady karne) wziął się między innymi stąd, że w dotychczas istniejącym systemie wsparcia osób opuszczających zakłady karne niewiele można było zrobić. Stąd potrzeba wyjścia poza system. Jednakże i tu widać wyraźne utrudnienia wynikające z kontaktów z pracownikami np. zakładów karnych:

Ja rozmawiam z wychowawcą w zakładzie karnym, on dzwoni do mnie i pyta, czy Jan Kowalski zostanie przyjęty. Ja się pytam „a co on zrobił?”. W tym momencie pada odpowiedź, że „nie możemy udzielić informacji”.

Kolejnym problemem związanym z kwestią braku koordynacji działań poszczególnych instytucji działających w obszarze wsparcia jest wspomniany już zauważalny brak wiedzy ich pracowników o tym, na ile skuteczna była pomoc już oferowana do tej pory, a także pokrywanie się działań różnych instytucji w zakresie pomocy postpenitencjarnej. Jako przykład podano tu wsparcie udzielane przez powiatowe centra pomocy rodzinie (PCPR) i ośrodki interwencji kryzysowej (OIK) i związana z tym potrzeba koordynacji działań różnych instytucji.

- Teraz tak przykładowo taki sam program prowadzi powiatowe centrum pomocy rodzinie, jak i ośrodek interwencji kryzysowej.

- I to się powiela.

- Ja nie wiem, czy na przykład oni to prowadzą, ale wiem, że powiatowe centrum [PCPR]. Tylko teraz pytanie, na jakim poziomie i jak to wygląda? Bo w tym momencie (...) to proszę bardzo. My tu skazanego resocjalizujemy, przy okazji pomagamy rodzinie i to sprawia, że on powraca do normalnego środowiska. Ale ja o tym nie wiem.

- Jakaś koordynacja jest potrzebna. (...) bo każdy sobie rzepkę skrobie i z tego nic nie ma.

Skuteczność działań podejmowanych wobec byłych osadzonych utrudnia też **podział administracyjny** kraju i wynikające z niego problemy związane z obszarem wypełniania obowiązków przez pracowników instytucji wsparcia (podział administracyjny województwa nie pokrywa się z podziałem na rejony w systemie sądowym). Zwrócił uwagę na to jeden z ekspertów:

Jeśli chodzi o problem administracyjny, to powiat, gmina, on nie odpowiada podziałowi tych wiosek na okręgi, na sądy. My mamy problem... powiedzmy kuratorzy mają problem z identyfikacją, ponieważ w gestii działania danego kuratora leżą jednostki, które podlegają pod powiat i pod gminę. I właśnie do którego programu skazanego kierować?

Jako przykład dobrych praktyk w zakresie integracji społecznej jeden z uczestników dyskusji wymienił **doradztwo indywidualne i grupowe** w ramach projektu **Holownik**. Jest to projekt z powodzeniem zaimplementowany w kilkudziesięciu instytucjach rynku pracy oraz w instytucjach pomocy i integracji społecznej w Małopolsce. Celem tego projektu jest przede wszystkim upowszechnianie i wdrażanie metody pracy **tre-**

nera zatrudnienia wspieranego w publicznych służbach zatrudnienia oraz w instytucjach pomocy i integracji społecznej, a także innych zainteresowanych instytucjach z terenu Małopolski. Użytkownikami projektu są kluczowi pracownicy instytucji rynku pracy i instytucji pomocy i integracji społecznej (przede wszystkim doradcy zawodowi, pośrednicy pracy, specjaliści pracy socjalnej, trenerzy pracy itd.) oraz wybrane instytucje, które decydują się na stosowanie u siebie metody pracy trenera zatrudnienia wspieranego. Odbiorcami projektu, którzy korzystają z aktywizacji w ramach pilotażu projektu, są osoby marginalizowane na rynku pracy, zagrożone wykluczeniem społecznym. W szczególności są to osoby długotrwale bezrobotne, kobiety powracające po wielu latach na rynek pracy, osoby niepełnosprawne, osoby z populacji 50+, bezdomni, a także osoby opuszczające zakłady karne⁴.

Warto nadmienić, że wejście Polski do Unii Europejskiej umożliwiło korzystanie z funduszy strukturalnych w celu walki z bezrobociem i jego skutkami: marginalizacją społeczną, wyuczoną bezradnością, atrofią umiejętności społecznych, ubóstwem itp. Taką szansę dała między innymi Inicjatywa Wspólnotowa EQUAL – rodzaj swoistego laboratorium dla europejskiej polityki zatrudnienia. Jej celem było wymyślanie, przetestowanie i wypromowanie nowych, innowacyjnych i wspólnych dla wielu krajów sposobów zwalczania wszelkich przejawów dyskryminacji i nierówności na unijnym rynku pracy. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (ROPS) w Krakowie, w ramach Partnerstwa „Akademia przedsiębiorczości. Rozwój alternatywnych form zatrudnienia” wypracował nowy w Polsce model zatrudnienia socjalnego i wspieranego dla osób długotrwale bezrobotnych – klientów pomocy społecznej. Jeden z partnerów tej Akademii – Wojewódzki Urząd Pracy (WUP) w Krakowie, odpowiadał za opracowanie modelu trenera zatrudnienia wspieranego; jego profilu zawodowo-psychologicznego, zasad procesu rekrutacji i selekcji trenerów; przygotowanie modułów szkoleniowych oraz wskaźników monitoringu i efektywności pracy trenera. Nowatorstwo podejścia do pracy trenera zatrudnienia wspieranego polega na tym, iż musi on łączyć w sobie zarówno cechy i umiejętności doradcy zawodowego, jak i pośrednika pracy, a także – w pewnym stopniu – terapeutę i pracownika socjalnego. Tego rodzaju innowacyjność sprawia, że powinien on w swojej pracy posługiwać się metodami i technikami stosowanymi przez wymienionych specjalistów, a zwłaszcza doradców zawodowych i pośredników pracy. Trener zatrudnienia wspieranego pomaga w reintegracji społecznej i zawodowej osób długotrwale bezrobotnych i wykluczonych społecznie. Poprzez odpowiednie motywowanie, aktywizację i wsparcie przywraca tym osobom umiejętność funkcjonowania na rynku pracy⁵.

Szczegółowe informacje na temat głównych założeń pracy trenera zatrudnienia wspieranego znajdziemy na stronie internetowej projektu Holownik⁶. Bardzo pomocne w pracy trenera zatrudnienia wspieranego jest podejście coachingowe. Trener zatrudnienia wspieranego pracuje z klientem poprzez rozmowy mające na celu poznanie jego doświadczeń i potencjału, a także barier; ocenia, czy klient jest w stanie wziąć odpowiedzialność za rozwiązanie swoich spraw, jak bardzo jest zdeterminowany do tego, żeby dokonać zmiany w swoim życiu. Rozmowy muszą być prowadzone z wyczuciem i delikatnością, dlatego praca trenera wymaga połączenia wielu umiejętności, o których wspomniano powyżej. Następnie trener wspólnie z klientem diagnozuje, co trzeba zmienić, zwłaszcza pod względem umiejętności społecznych, zdolności adaptacyjnych, cech charakteru najbardziej cenionych przez pracodawców. Trener zatrudnienia wspieranego pomaga klientom uwierzyć w siebie, dokonać osobistego bilansu, szlifować życiorysy, nawiązać kontakt z pracodawcą, znaleźć zatrudnienie i utrzymać je. Istotnym elementem pracy trenera jest asystowanie, towarzyszenie klientowi w pracy, którą podjął.

Jeden z ekspertów uczestniczących w panelach podkreśla jednak, że byli osadzeni bardzo często mają **obawy związane z kontaktem z instytucjami wsparcia** po wyjściu na wolność. Wynikają one między innymi z przekonania tych osób, że skoro wychowawca w więzieniu poinformował go, bądź skierował do jakiejś instytucji zajmującej się problemami osób pozbawionych wolności, to ta instytucja musi być w jakiś sposób związana z jednostką penitencjarną:

⁴ Źródło: <http://wup-krakow.pl/projekty-wup/holownik/holownik-nowa-usluga-aktywizacji-zawodowej>.

⁵ Źródło: www.akademia-equal.rops.krakow.pl/UserFiles/trener.doc.

⁶ <http://www.holownik.org>.

Bo wychowawca z zakładu karnego skierował gdzieś, więc tak jakby dalej go zakład karny gdzieś skierował. Więc jemu to się kojarzy z kratami, jakimś tam byciem pozbawionym wolności, sądem itd. A my jesteśmy stowarzyszeniem pozarządowym i nie mamy nic wspólnego z zakładami karnymi.

Na inny projekt będący kolejnym przykładem dobrych praktyk z kręgu modelu trenera zatrudnienia wspieranego zwrócił uwagę inny uczestnik dyskusji mówiąc, że:

W Warszawie to jest, ja jestem zafascynowana, bo jest stowarzyszenie „Anioł”. I Anioł odbiera skazanego spod bramy i spędza z nim 3 dni. (...) przez te 3 dni się nim interesuje. I gdyby właśnie rozwinąć takie stowarzyszenie, nie na 3 dni, tylko na...

Nie jest jednak jasne, czy osobie wypowiadającej te słowa chodzi o program „Anioł Stróż” realizowany przez warszawską Fundację Sławek, czy też o projekt „Anioł w Warszawie”. Nie potrafiła bowiem wskazać konkretnych informacji o realizatorach projektu.

Celem programu „Anioł Stróż” Fundacji Sławek jest ułatwienie procesu readaptacji społecznej osobom pozbawionym wolności przez umożliwienie im konfrontacji z rzeczywistością poza murami więzień. Formę działania stanowi otaczanie opieką osoby pozbawionej wolności podczas przepustek przez tzw. „Anioła Stróża”. Fundacja ma podpisaną umowę o współpracy z Okręgowym Inspektoratem Służby Więziennej w Warszawie oraz umowy o współpracy z Aresztami Śledczymi⁷. Program powstał, ponieważ zwrócono uwagę, że wielu skazanych pomimo uzyskania uprawnień do korzystania z przepustek, nie ma możliwości, aby z nich korzystać. W wielu przypadkach skazani nie posiadają ani domu, ani żadnej rodziny czy kogokolwiek bliskiego, kto mógłby ich „odebrać” na taką przepustkę i przyjąć pod swój dach. Wolontariusze „odbierają” i towarzyszą skazanemu, gdy ten wychodzi na przepustkę i przez cały okres jej trwania oraz przywożą skazanego po przepustce do jednostki penitencjarnej. W trakcie trwania przepustki opiekują się skazanym, pokazują jak zmienił się otaczający ich świat, sposób życia, itp. Skazanemu podczas przepustki zapewnia się nie tylko opiekę, ale również nocleg i wyżywienie. Działania w ramach tego programu pozwalają nie tylko na skorzystanie z przepustki osobie, która nie miałaby na to szans, ale również pozwalają na zmniejszenie poziomu stresu skazanych po wyjściu na wolność⁸.

Drugi z wymienionych projektów jest realizowany jako zindywidualizowana forma wolontariatu przez Fundację Kapucyńską przy Jadłodajni Braci Mniejszych Kapucynów w Warszawie. Projekt ma służyć integracji i aktywizacji osób bezdomnych, poprzez ich szeroko rozumiane indywidualne wsparcie w procesie wychodzenia z bezdomności. Jest odpowiedzią na brakujące ogniwo pomiędzy osobą potrzebującą wsparcia a istniejącymi podmiotami pomocy społecznej. Podejmowane w ramach projektu działania mają zmierzać do zmniejszania dystansu, jaki tworzy instytucja pomocowa wobec człowieka bezdomnego i polepszenia relacji między nimi. Projekt stanowi również uzupełnienie realizowanych w schroniskach i ośrodkach pomocy społecznej indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności.

Wieloletnie doświadczenie Braci Kapucynów pokazuje, że osoba bezdomna pozbawiona właściwej motywacji i wsparcia drugiej osoby nie jest w stanie samodzielnie readaptować się społecznie. Wiąże się to z wyalienowaniem osoby bezdomnej obejmującym jej izolację społeczną, psychiczną i fizyczną oraz bezradnością wobec zaistniałej sytuacji. Nawiązanie z osobą bezdomną trwałej relacji opartej na zaufaniu, jest podstawą do jej zmotywowania i otwarcia na współpracę.

Wokół Jadłodajni na Miodowej skupionych jest wielu wolontariuszy gotowych zaangażować się w stałą pomoc na rzecz osób bezdomnych. Dlatego też ideą projektu jest połączenie motywacji wolontariuszy oraz potrzeb osób bezdomnych poprzez stworzenie instytucji – asystenta osoby bezdomnej. Projekt zakłada przydzielenie każdej osobie bezdomnej swego asystenta spośród wolontariuszy, który będzie przyszłościowym Aniołem Stróżem.

⁷ Źródło: http://fundacjaslawek.org/?page_id=101.

⁸ Źródło: <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-warszawa/news,9986,oisw-warszawa-wspolpraca-z.html>.

Rola wolontariusza „Anioła” to wspieranie osoby bezdomnej w procesie wychodzenia z bezdomności, a także motywowanie do podejmowania prób usamodzielniania się. Anioł współpracuje również ze specjalistami, którzy są zaangażowani w realizację indywidualnego programu wychodzenia z bezdomności jego podopiecznego tj. psycholog, terapeuta ds. uzależnień, pracownik socjalny, doradca zawodowy i prawny. Jak twierdzą autorzy informacji na stronie Braci Kapucynów, Anioł nie będąc specjalistą, ma możliwość patrzenia na podopiecznego nie jak na pacjenta, ale człowieka. Jako „neutralny” towarzysz buduje stopniowo nić zaufania, wzbudzając w osobie bezdomnej chęć do zmiany i kontynuacji podejmowanych czynności. Wsparcie Anioła poza formą słowną to również pomoc w załatwieniu spraw socjalnych, zdrowotnych czy codziennych, których wykonanie sprawia osobie bezdomnej trudność, co wynika z braku przekonania o skuteczności własnych działań. Pozytywna relacja pomiędzy Aniołem a podopiecznym budowana jest w drodze cyklicznych spotkań. Sprzyja ona świadczeniu pomocy opartej nie tylko na motywacji przy pojedynczych zadaniach, ale staje się zsynchronizowanym procesem pokonywania przez osobę bezdomną kolejnych etapów wyznaczonych w indywidualnym programie wychodzenia z bezdomności.

Skoordynowane działania w niesieniu indywidualnej pomocy, połączone są z bieżącym monitorowaniem oraz ewaluacją aktywizacji społecznej bezdomnego. Anioł scala działania rozwojowe podopiecznego, zwiększając tym samym prawdopodobieństwo ich kontynuacji, a w efekcie jego powrót do społeczeństwa⁹.

W związku z funkcjonowaniem opisanego powyżej w kontekście projektu „Anioł w Warszawie” asystenta osoby bezdomnej, na szczególnie podkreślenie zasługuje preferowany model pracy. Chodzi o **indywidualizację wsparcia** (dopasowanie planu pomocy do zasobów wewnętrznych i zewnętrznych osoby wspomaganej) oraz oparcie tego działania na **wolontariacie**. Zdają sobie z tego sprawę nasi rozmówcy twierdząc, że również w pracy z osobami opuszczającymi zakłady karne ważna jest indywidualizacja wsparcia, o czym wspomniano już wcześniej.

Wiemy po rozmowie indywidualnej z tym człowiekiem, że to jest indywidualna osoba i indywidualny problem, a nie ogólnie, że my organizujemy kurs jakichś wózków widłowych, to bierzemy uratujemy wszystkich skazanych opuszczających zakłady karne, (...) czy ich wyślemy wszystkich na kurs alkoholowy [na terapię]. A on powie, że: „ja jestem na kursie alkoholowym, ale jestem uzależniony od hazardu” i co? I tu jest problem, bo on... [potrzebuje innej pomocy].

To człowiek, trzeba zobaczyć człowieka i jego problem. Nakierunkować tę pomoc na niego, a nie na ogólny problem, który sobie uogólnimy, że to będzie 10% kobiet, 20% starców, a 30% osób w średnim wieku i tu zrobimy ogólny wspierały program, który rozwiąże wszelkie problemy. Nie, tak nie będzie. Jeżeli nie będziemy kierunkować tej pomocy indywidualnie na każdego z nich to... To są specyficzni ludzie [osoby opuszczające ZK], którzy nie mają dokąd wrócić, którzy weszli w konflikt z prawem i społeczeństwo wyszło z założenia, że nie mogą przebywać razem z nami. Od tego trzeba zacząć.

Indywidualizacja wsparcia opartego w znacznej części na wolontariacie byłaby możliwa w rekomendowanym przez dyskutujących **centrum wsparcia** przeznaczonym dla osób opuszczających zakłady karne, w znacznej części bezdomnych. Byłoby to miejsce, gdzie można uzyskać pomoc na zasadzie interwencji kryzysowej, porozmawiać, jeśli jest potrzeba – zatelefonować do kogoś, kto jest w stanie takiego wsparcia udzielić i będzie dysponował czasem. Eksperti nie definiowali jednoznacznie, czy takim centrum wsparcia ma być siedziba stowarzyszenia, placówka związana z sądem, czy instytucją działającą w obszarze pomocy społecznej. Bardziej chodziło o sam fakt jej istnienia, niż ścisłe zdefiniowanie lokalizacji w obecnym systemie pomocy postpenitencjarnej.

Marzy mi się stworzenie centrum wsparcia. Na jakiej zasadzie? Że [były osadzony] wychodzi, nie ma się gdzie podziać, więc jest miejsce, gdzie na rok, dwa, trzy może zostać. (...) Nie dlatego zostaje, bo jeszcze nie ma się gdzie podziać, tylko że jeszcze jakby musi się umocnić, musi stanąć mocniej na nogach, żeby „mieć swój kręgosłup”, żeby wiedzieć czego chce, żeby później wrócić do środowiska. (...) tylko dla tych, co chcą mieć lepszy start w życie. Druga rola tego centrum to byłaby taka, że jadą do domów

⁹ Źródło: <http://fundacja-kapucynska.pl/projekty/169/>.

no i widzę, że jednak ulegają kolegom i są z powrotem narkotyki i inne tego typu sytuacje, i potrzebują wsparcia i wracają. I znów czy jakaś praca, szkoła, umocnienie dokąd nie stanie na nogach. I też to, co widzę, trzecia kategoria ludzi – udało mu się, staje na nogi, założył rodzinę i jest sytuacja kryzysowa, coś się dzieje. Ma do kogo zadzwonić, ma w sytuacji podbramkowej, gdzie przyjechać na, no nie wiem, talerz zupy, dobre słowo, wsparcie. (...) Potrzebuje w konkretnej sytuacji wsparcia emocjonalnego. Musi wiedzieć, gdzie może zadzwonić, że ktoś tam jest, ktoś odbierze.

(...) może jeszcze inaczej powiem (...) żeby w tym miejscu [była], powiedzmy, wspólnota ludzi, którzy poświęcają swoje życie, chcą coś robić dla innych i oni tam są. Są pracownikami, ale są generalnie. I wtedy ktoś w sytuacji kryzysowej potrzebuje wsparcia i jest osoba, która odbierze rozmowę telefoniczną, przyjmie człowieka. No nie wiem, będzie tą „ostatnią deską ratunku”, żeby nie poszedł pić, ćpać, czy czego by tam nie zrobił.

Ja mówię o tych opuszczających zakłady, którzy nie mają do kogo wrócić. Żeby w takim domu znaleźli na chwilę schronienie, jakieś informacje.

Efektywność wsparcia zależy także od prowadzonej **socializacji wtórnej**. Dyskutujący eksperci przyznali, że to powinno stanowić punkt wyjścia, aby zmienić myślenie osób opuszczających zakłady karne:

- To jest główny problem, ta socializacja wtórna, którą należałoby przeprowadzać. Bez tego ta praca, którą będziemy wykonywać nie będzie przynosić efektów. Trzeba zmieniać ludzi, a nie stwarzać im miejsca.

- Taka praca według mnie, znowu tak górnolotnie to zabrzmia, ale pokazać, że życie w zgodzie z prawem itd. w społeczeństwie ma jakąś wartość i przynosi korzyści i opłaca się.

Innym czynnikiem wpływającym na wsparcie osób opuszczających zakłady karne jest, według dyskutujących, nieadekwatność oferowanej pomocy instytucjonalnej w stosunku do potrzeb tych osób. Instytucje takie jak ośrodki pomocy społecznej tak naprawdę, poza wsparciem finansowym (niewielkim), nie są w stanie zaoferować skutecznej pomocy w readaptacji. Często utrwalają postawy roszczeniowe swoich klientów. Innym problemem tych instytucji jest także brak profesjonalnego przygotowania pracowników socjalnych do pracy z taką kategorią klientów:

Jak wiemy, że ktoś zaczyna przychodzić do nas i sam nie potrafi wyartykułować, o co chodzi, to budzi w nas strach. No przyszedł przestępca były i tak jakoś mówi bełkotliwie, nie wie o co mu chodzi... A jak ktoś przyjdzie i wie, przyjdzie z jakimś dokumentem powiedzmy, wie o co mu chodzi, powie, że go skierowali tutaj z... no to inny jest stosunek i strach trochę zanika.

Niejednokrotnie brakuje również informacji o tym, jakiej pomocy udzielono już takiemu klientowi w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, o czym wspomniano we wcześniejszych częściach raportu. Często klienci nie dysponują nawet dowodem osobistym będącym podstawą do wszczęcia procedury pomocowej.

- Panowie po długich odsiadkach wychodzą bez dokumentów, bez dowodu osobistego...

- Czasem mówią, że mają dowód w domu i przy takiej informacji nie jestem w stanie wyrobić dowodu. A poza tym czasem jeszcze oni nie chcą tego dowodu. Z różnych przyczyn.

- Bez dowodu nie można załatwić najprostszych spraw.

- No właśnie i to jest tragedia... sytuacja, jak wychodzi [osadzony] na wolność i w 3 tygodnie ma wyrobić dowód osobisty¹⁰. A on w tym momencie tak naprawdę nie ma pracy, nie zarejestruje się [w PUP], nic nie robi. (...) 3 tygodnie stracone i on jest w ogóle stracony dla mnie, bo po 3 tygodniach jest na tyle

¹⁰ Czas oczekiwania na dowód osobisty w Krakowie po złożeniu wniosku trwa do miesiąca, a w skomplikowanych sprawach do dwóch miesięcy (<http://www.bip.krakow.pl/zalaczniki/procedury/83115/karta>).

zniechęcony, że... chociaż czasami udaje się znaleźć pracę komuś, kto nie ma dowodu, ale to naprawdę jest ciężko, nie ma co ukrywać. Nawet na czarno.

Stąd artykułowana przez ekspertów potrzeba stworzenia systemu wymiany informacji między podmiotami realizującymi działania na rzecz osób opuszczających zakłady karne **bez barier wynikających z biurokracji i obowiązującego prawa np. w zakresie ochrony danych osobowych:**

Przepływ informacji na pewno [jest ważny]. To znaczy my [kuratorzy] wiemy kto opuszcza zakład karny, ale z kolei nie bardzo możemy powiedzieć OPS-owi, chociaż oni go znają, to był ten „Franek co żonę wiecznie bił”. Ale gdy jest ochrona danych osobowych, to jest rzecz, której po prostu się boimy jak ognia...

(...) pada odpowiedź, że nie możemy udzielić informacji. Ale jak [były osadzony] wyrazi taką zgodę to możemy udzielić takiej informacji. Albo możemy dać go do telefonu. Albo jakieś oświadczenie [może podpisać], że wyrażam zgodę na przetwarzanie danych i już jest po problemie, już możemy w systemie [pomocy] przekazywać.

W związku z opisanym powyżej utrudnionym przepływem informacji eksperci uczestniczący w badaniu rekomendowali stworzenie **wspólnej bazy informatycznej** dotyczącej poszczególnych osób opuszczających zakłady karne:

Przepływ informacji w formie... Taki pomysł wspólnej bazy informatycznej na temat tego człowieka [opuszczającego ZK]. To jest nierealne, ale [dzięki takiej bazie] my wiemy, że jest Jan Kowalski i wszystko (...) że on opuszcza, że był w OPS, czy dostał pomoc postpenitencjarną, nie może wykorzystać. Ja udzielam pomocy postpenitencjarniej i muszę dowiedzieć się, czy korzystał [z innych świadczeń], czy nie...

Jeśli on [osoba opuszczająca ZK] wyrazi na to zgodę ze swojej strony w jakimś systemie, który będzie powstawał i wszyscy będą mieli wgląd z instytucji, które się nim opiekują, to będąc u kuratora, kurator wpisuje informację, że był, dostał taką i taką pomoc. Proszę bardzo, on przychodzi do nas czy do opieki społecznej, wchodzimy na jego stronę – no tak, ale pan dostał już to i to i pan z tego nie korzystał. Więc może spróbujemy albo inaczej, albo pan nie dostanie, to zależy jakie tam były propozycje, z których pan nie skorzystał.

- Ja po prostu myślałem, żeby to było widoczne, bo jednak to da się zrobić, żeby znaleźć, że po prostu otwieram jakiś właśnie portal pod tytułem osoba opuszczająca zakład karny i tego „Kowalskiego” widzę i wiem, co się wydarzyło. Co jest potrzebne. Potrzebuje, nie potrzebuje, dostał, nie dostał, z jakich przyczyn. (...) No to trzeba byłoby gdzieś zaznaczać, stawiał się, uzyskał pracę (...). Albo wykonał ten program penitencjarny, czyli podjął pracę, to też jest jakiś, jakaś informacja zwrotna, wystarczyłoby to.

- Ja bym powiedziała, ten system, żeby jakoś tak był opracowany, żeby posłużył potem do badania efektywności, że można by było prześledzić ścieżkę tego człowieka, co zostało z nim zrobione. I co przyniosło jakiś efekt, jaki efekt.

- Bo to jest taki system, że musimy wiedzieć, co ta osoba robi. Bo to co my robimy to jest inna sprawa. To wiadomo, że kurator przyjdzie czy tam urząd pracy skieruje do pracy. Ale żeby sprawdzić, bo to wcale nie znaczy że on tam dotrze.

Inną ważną kwestią związaną z utrudnieniami w przepływie informacji, podniesioną w trakcie dyskusji był, wskazany na przykładzie projektu „Twoja kariera - Twój wybór”, problem braku współpracy między instytucjami. Przy czym warto zauważyć, że ten projekt - choć nie odnoszący się bezpośrednio do osób opuszczających zakłady karne - jest kolejnym przykładem wdrażania idei indywidualnego wsparcia poprzez zatrud-

nienie opiekuna wpisującego się w model trenera zatrudnienia wspieranego¹¹. Jeden z ekspertów podał własne doświadczenia wynikające z pracy przy tym projekcie:

I okazuje się, że jest cała masa problemów, które wynikają z tego, że inne instytucje nie wiedzą, że projekt jest realizowany. Prosty przykład: ta osoba w ramach projektu idąc do pracy czy na kurs, to powinna sobie zrobić badanie lekarskie (...) ja jako opiekun powinienem dać jej skierowanie do lekarza. I ona idzie do pierwszej z brzegu instytucji [zdrowia] i ta instytucja powinna ją przyjąć, zbadać, wystawić rachunek. Z projektu zostało[by] zapłacone. I co się okazuje? (...) Instytucja mówi „my nie mamy podpisanej umowy z urzędem pracy, wy nie zapłacicie za te badania”, no i cała masa problemów z tego wynika. (...) wystarczyłoby, że minister jeden, drugi, trzeci, [przekazuje informację] „do placówek służby zdrowia w całym kraju będą się zgłaszały osoby, które mają odpowiednio podbite dokumenty przez urzędy w ramach takiego projektu i proszę je przebadać, my za to na pewno zapłacimy”. Nie ma takiej informacji. (...) I projekt niby jest, no ale nie wiem jaki będzie jego rezultat. Nie ma tego uproszczenia czy schematu działań...

Skuteczną receptą na ten stan rzeczy, według eksperta, byłoby podjęcie stosownych działań ze strony właściwego ministerstwa gwarantującego środki finansowe na kompleksowe wsparcie beneficjenta w obszarze zatrudnienia. Przy czym trudności wydają się być czysto proceduralne i informacyjne. Ponownie zatem uczestnicy badania dotknęli problemu braku współpracy pomiędzy instytucjami udzielającymi wsparcia, a także problemu wystarczającego upowszechniania wiedzy o realizowanych projektach.

Uczestniczący w panelu eksperci skarżyli się na brak możliwości wymiany doświadczeń zawodowych związanych z pracą z osobami opuszczającymi zakłady karne. Wielokrotnie w trakcie dyskusji podkreślano konieczność utworzenia **zespołów interdyscyplinarnych** nawiązując bezpośrednio do celowości takich spotkań, jak dyskusje panelowe, w których uczestniczyli na potrzeby tego badania:

No ja bym chciał, żeby takie spotkania były co najmniej 2 razy do roku i można było się spotkać właśnie w takim gronie i powymieniać doświadczenia...

Gdyby były szkolenia i spotkania osób, które się tym [pomocą osobom opuszczającym ZK] zajmują to myślę, że byłoby łatwiej mimo wszystko. Bo tak jak panią znam, weszliśmy, właśnie państwa nie znam, gdybyśmy się znali byłoby nam nawet łatwiej zadzwonić do jakiejś instytucji i spytać o cokolwiek lub poprosić, te bariery same, które sobie nakładamy sami, bo tu jest przepis, nie mogę udzielić takiej informacji. Bo ja pana nie znam, boję się, nie wiem kim pan jest i po co pan dzwoni. Gdy się znamy, gdy się widzimy i możemy wymienić się telefonami, wiem że mogę zadzwonić do pani Krystyny Kowalskiej, która udzieli mi informacji, już jest łatwiej. A jak dzwonię do instytucji, urzędu marszałkowskiego czy wojewódzkiego i tutaj jest ileś tam pokoi, gdzie kto i nie wiadomo do kogo się odezwać... A pani Krysia i tak będzie w czwartek.

¹¹ Projekt „Twoja kariera - Twój wybór” realizowany jest pilotażowo w ramach Programu „Młodzi Aktywni na rynku pracy” przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i instytucje rynku pracy. Jego celem jest poprawa sytuacji osób młodych na rynku pracy. Działania adresowane są do osób, które nie ukończyły 30 roku życia i rejestrują się w urzędzie pracy po raz pierwszy. Projekt przewiduje wprowadzenie innowacyjnej metody pracy z klientem, polegającej na objęciu osoby bezrobotnej intensywną, indywidualną pomocą przez PUP od pierwszego dnia, w którym następuje rejestracja. Każdy z uczestników projektu pracuje ze swoim **indywidualnym opiekunem**, który wspólnie z osobą bezrobotną przygotowuje Indywidualny Plan Działania, zawierający ustalenie ścieżki aktywizacji. Opiekun i osoba uczestnicząca w projekcie kontaktują się telefonicznie, mailowo, osobiście tak by wspólnie realizować działania prowadzące do osiągnięcia celu, jakim jest znalezienie pracy. Opiekun towarzyszy osobie bezrobotnej przez cały okres niezbędny do momentu wprowadzenia go na rynek pracy (źródło: <http://www.mpips.gov.pl/aktualnosc-wszystkie/art,5543,5779,program-mlodzi-na-ryнку-pracy.html>).

Uczestnicy dyskusji wskazali także na inny, niezwykle ważny element wsparcia osób opuszczających zakłady karne, a mianowicie zainteresowanie potencjalnych pracodawców ich zatrudnianiem. Jak to zrobić? Jeden z dyskutujących zwrócił uwagę na profity, jakie mogą płynąć z zatrudniania byłych skazanych. Mówił o skutecznym przekonaniu pracodawcy, że z pracy chronionej i subsydiowanej¹² osoby o zagrożonej wykluczeniem społecznym (po odbytej karze pozbawienia wolności) pracodawca będzie miał zysk. Wymagałoby to jednak podjęcia pewnych starań związanych z **edukacją potencjalnych pracodawców**:

Tak, z (...) pracy chronionej osoby o pewnej „ułomności” ktoś będzie miał zysk, jeśli zatrudni... po prostu on [taki pracownik] będzie generował [zysk dla pracodawcy]. W miarę możliwości zatrudnienia.

Jeden z dyskutujących ekspertów zwrócił uwagę na rolę organizacji pozarządowych w tej ewentualnej edukacji pracodawców:

Natomiast z organizacji pozarządowych żeby stworzyć - ja mówię o roku 2020 i buduję wizję – [grono] takich edukatorów lokalnych. To znaczy takich edukatorów, którzy by pracodawcom mówili czego się obawiać, czego się nie obawiać, że w ten sposób można pomóc. Taka edukacja po prostu – uderzając do danych pracodawców w regionie, gdzie mieszkają nasi opuszczający zakłady karne.

Duża część problemów związanych z trudnościami w readaptacji społecznej skazanych wynika, w opinii naszych ekspertów, ze zbyt rygorystycznego stosowania prawa wobec sprawców przestępstw, wobec których można zasądzić **środki probacyjne**¹³. Jednym ze sposobów kontroli sprawcy odbywającego karę w warunkach wolnościowych jest **dozór elektroniczny**, na co zwrócili uwagę biorący udział w badaniu eksperci. Jednakże sądy, mimo tego że w polskim prawie istnieje możliwość odbywania kary za popełnione przestępstwo w warunkach wolnościowych, wciąż w niewystarczającym stopniu korzystają z możliwości jej orzekania:

Właściwie o tym mówimy, że nie zamykać [do zakładów karnych], żeby to były kary nieizolacyjne. (...) 70-80% kar orzekanych w naszym sądzie powinno się kończyć karą grzywny. Albo karą ograniczenia wolności.(...) Nie proponują [kar wolnościowych], jeśli ktoś chce się poddać tego typu karze, tylko od razu jest... Mamy pijanego rowerzystę, którego zamiast „pogonić” ławki malować, to on idzie siedzieć zamiast posprzątać śmieci w całej gminie.

Są też osoby, które nie są generalnie zdemoralizowane, (...) nie są takimi „rasowymi przestępcami”. Natomiast po prostu trafiły do tych zakładów karnych i faktycznie te osoby, które mają kary pozbawienia wolności do jednego roku mogą odbywać je w tym systemie [dozoru elektronicznego]. Czyli

¹² Praca chroniona – status zakładu pracy chronionej posiada placówka, w której wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych wynosi co najmniej 50% zatrudnionych i dodatkowo 20% ogółu pracowników muszą stanowić osoby zaliczone do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności; zatrudnienie subsydiowane - jest formą wsparcia dla pracodawców, a jego główną ideą i zaletą jednocześnie jest możliwość posiadania pracownika, którego koszt utrzymania nie jest ponoszony przez pracodawcę. Jest to rozwiązanie wspierające nie tylko przedsiębiorców zyskujących dzięki niemu dodatkową siłę roboczą, ale również potencjalnych pracowników, którzy mają możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego w dobrych firmach. Idea subsydiowanego zatrudnienia jest mocno promowana przez Unię Europejską. Wytyczne dotyczące funduszy strukturalnych przewidują taką formę pomocy w ramach kilku różnych priorytetów i działań) Ponadto zgodnie z *Ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz.U. 2004 Nr 99 poz. 1001, z późn. zm.) zatrudnienie subsydiowane oznacza zatrudnienie finansowane ze środków Funduszu Pracy - czyli: prace interwencyjne, roboty publiczne, dotacje na podjęcie działalności gospodarczej oraz podjęcie pracy w ramach refundacji kosztów zatrudnienia bezrobotnego.

¹³ Probacja to ogólna nazwa instytucji służących resocjalizacji i prewencji kryminalnej, które opierają się przede wszystkim na kontrolowanej wolności, pieczy nad sprawcą przestępstwa pozostającym pod dozorem kuratora, nadzorem wyspecjalizowanego organu - kuratora sądowego lub innych podmiotów, o których mowa w art. 38 kodeksu karnego wykonawczego – a więc stowarzyszeń, fundacji oraz organizacji i instytucji, których celem jest społeczna readaptacja skazanych. W ramach tej pieczy powołany organ podejmuje odpowiednie działania kontrolne, ale także działania wychowawczo-resocjalizacyjne, diagnostyczne, profilaktyczne. Probacja nazywana jest także wolnością kontrolowaną; jest to zatem system pozwalający na odbywanie kary poza więzieniem. Jak szacują osoby zaangażowane w promocję takiego sposobu karania sprawców przestępstw, probacja jest tańsza o połowę od kosztów wykonania kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Upowszechnienie kar nieizolacyjnych oznacza, że więcej skazanych pozostanie w dotychczasowym środowisku, w rodzinie, w zakładzie pracy, a więc nie znajdzie się poza społeczeństwem, co gwarantuje wyższą skuteczność resocjalizacyjną kary.

nie są wyrywane ze środowiska, mogą się społecznie integrować. Mają udzielone tyle wolnego czasu na wykonywaną pracę, która jest legalna, czyli muszą mieć umowę o pracę.

To jest problem niedostrzegany w naszym sądownictwie, że kara nie naprawia szkody, tak naprawdę, jaka została wyrządzona. Jeśli nas ktoś okradnie, to cóż z tego moja satysfakcja, że on pójdzie do zakładu karnego?

Albo największy wstyd dla tego „dresiarza” czy „kibola”, zwał jak zwał, to np. praca społeczna, żeby iść i posprzątać podwórko na komendzie. Na pewno by pomogło, raz że by się koledzy śmiali, a dwa on by się drugi raz zastanowił, czy na tę zadymę iść.

W zgodnej opinii osób biorących udział w dyskusji **kary nieizolacyjne** mają również wymiar prewencyjny, skazany ma możliwość pracy na rzecz środowiska lokalnego, zadośćuczynienia krzywd, które wyrządził, a także przekonania otoczenia społecznego o tym, że kara, choć odbyta nie w warunkach izolacji więziennej, przyniosła oczekiwany skutek¹⁴.

Może jeszcze inna droga, taka anglosaska, kiedy trafi ktoś taki do zakładu karnego albo stanie przed sądem to musi coś ze sobą zrobić, myśli o tych wszystkich problemach. Dla sprawców nieskazywanych. Pedofila może nie, ale pijany kierowca, narkoman, kiedy on musi coś wykonać, przejść przez ten program, jeśli to zrealizuje, jeśli zapłaci to jest zwolniony, nie ma tej demoralizacji, nie ma osadzenia w zakładzie karnym. Tutaj może też po części by to było.

Ja bym jeszcze wrócił do pewnego problemu, bo mówiliśmy, że chcielibyśmy zmienić odbieranie tych więźniów. A jeżeli byśmy spróbowali jakieś działania prowadzić, które miałyby na celu to, że oni by wykonywali jakąś pracę na rzecz społeczności lokalnej w okolicach, gdzie są zakłady karne. Myślę, że to jest jedyna forma, gdzie mogliby się ludzie przekonać, że oni [skazani] potrafią przyjść, pomóc, coś zrobić, odkupić swoje winy. To naprawdę dotyczy to tak samo tych ludzi, którzy byli skazywani, a nie byli w zakładzie karnym. Bo jeżeli ktoś coś ukradł i jakby poszedł do pani Karoliny czy pani Gieni i ją przeprosił, młody człowiek, to dla niego byłaby to kara i ona zobaczyłaby w nim człowieka, a nie złodzieja.

To ta sprawiedliwość naprawcza. Dam przykład sprzątających, naprawiających ścieżki w Tatrach. (...) Takie medialne, a jak nie medialne, to widoczne dla danej społeczności, że naprawili park, sprzątają ten park i nie sprząkali go raz, bo była telewizja, tylko sprzątają go cały tydzień.

Nie są prowadzone programy całościowe, że zaczynamy od dzisiaj, robimy tak, że społeczność nie będzie mówiła, że „a tu jest zakład karny i uciekamy w drugą stronę”. Tam są też ludzie, którzy coś robią dla naszej społeczności, nie wiem, wybudowali tamy, naprawili ławki, coś robią.

Reasumując należy podkreślić, że jednym z najważniejszych problemów utrudniających efektywne wsparcie, w opinii ekspertów, wydaje się być brak koordynacji działań na rzecz osób opuszczających zakłady karne. Brakuje informacji o tym, która instytucja w zakresie swoich kompetencji może udzielić stosownej pomocy. Tego typu brak odczuwany jest nie tylko przez pracowników instytucji pomocowych, ale i przez samych osadzonych oraz osoby, które już opuściły zakład karny. Brakuje również środków finansowych na działania towarzyszące tym głównym, bądź są one niewystarczające. Brak ciągłości wsparcia oraz jego niedostatki wpływają negatywnie na proces readaptacji społecznej i stają się przeszkodą na drodze integracji.

¹⁴ W modelu anglosaskim funkcjonuje np. mediacja po wyroku i rekompensata strat, jakie poniosła ofiara pokrzywdzenia.

2.3 Trudności podczas realizacji wsparcia

O wielu trudnościach występujących podczas realizacji wsparcia napisano już w poprzedniej części opracowania. Tu dokonane zostanie ich podsumowanie:

Wciąż za **mało orzekanych jest kar nieizolacyjnych**, mimo istnienia w kodeksie karnym możliwości poddania sprawcy próbie. Kara bezwzględnego pozbawienia wolności przekłada się na wysoki współczynnik tak zwanej prizonizacji (liczby osadzonych na 100 tys. mieszkańców) co powoduje wysoki stan liczby osadzonych w zakładach karnych. Jeśli w jednostce penitencjarnej zatrudniony jest jeden psycholog na 200-400 osadzonych i jeden wychowawca na 50-100 odbywających karę pozbawienia wolności, to trudno mówić o racjonalnej i efektywnej pracy wychowawczej z osadzonymi.

Pomoc postpenitencjarna oferowana osobom opuszczającym zakłady karne wciąż jest niewystarczająca. Uwaga ta dotyczy nie tylko środków finansowych, które otrzymują opuszczający zakłady karne (często w kwocie uniemożliwiającej zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych aż do momentu skorzystania z pomocy innej instytucji wsparcia społecznego), ale również odbytych w ramach tej pomocy szkoleń zawodowych, czy terapii uzależnień. Funkcjonariusze służby więziennej odpowiedzialni za pomoc postpenitencjarną i zatrudnienie osadzonych **nie mają możliwości śledzenia losów byłych skazanych**, a w związku z tym nie wiedzą, czy oferowana pomoc jest skuteczna i odpowiadała potrzebom osadzonych. Dodatkowym problemem jest również brak wiedzy o pomocy udzielonej osobom opuszczającym zakłady karne wcześniej (np. podczas odbywania kary pozbawienia wolności). Takiej wiedzy niejednokrotnie brakuje doradcom zawodowym zatrudnionym w urzędach pracy czy też pracownikom socjalnym.

Odbycie kursu zawodowego podnoszącego kwalifikacje, a oferowanego przez jednostkę penitencjarną czy urząd pracy nie przekłada się w znacznej części przypadków na możliwość znalezienia zatrudnienia. Krótkie (np. tygodniowe) kursy zawodowe nie dają bowiem dużych szans na zaistnienie na rynku pracy, jeśli kończą się jedynie uzyskaniem zaświadczenia potwierdzającego jego ukończenie, a nie nabycie realnych umiejętności, choć przyznać trzeba, że zdarzają się przypadki, że taki dokument stanowić może wystarczającą podstawę do ubiegania się o miejsce pracy. Wskazuje to zatem na niską skuteczność, a co za tym idzie wynika stąd potrzeba **ewaluacji** wszystkich programów prozatrudnieniowych oferowanych byłym skazanym i odbywającym karę pozbawienia wolności.

Nie wszystkie podmioty realizujące zadania w obszarze pomocy postpenitencjarnej zatrudniają pracowników odpowiednio przygotowanych do pracy z byłymi więźniami. Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na **strach, jaki towarzyszy kontaktom z takimi klientami**. Dotyczy to przede wszystkim ośrodków pomocy społecznej i urzędów pracy, a więc instytucji podejmujących szereg działań w zakresie wsparcia społecznego.

Bardzo poważnym utrudnieniem w udzielaniu wsparcia społecznego przez różne podmioty jest **brak koordynacji działań tych instytucji**, a także **brak skutecznego przepływu informacji pomiędzy nimi**. Zaproszeni do dyskusji eksperci podkreślali, że tego typu spotkań, jak to w którym uczestniczyli (chodzi o panele zorganizowane na potrzeby niniejszego badania), powinno być zdecydowanie więcej. Służyłyby one nie tylko wymianie informacji i doświadczeń, ale i wzajemnemu poznaniu się, a to umożliwiłoby w przyszłości nie tylko współpracę (bądź pogłębienie już istniejącej), ale i efektywniejszą pomoc oferowaną osobom opuszczającym zakłady karne. O tym, że taka wymiana informacji i doświadczeń jest konieczna można się było przekonać słuchając wypowiedzi zaproszonych przedstawicieli instytucji pomocowych. Nie wszyscy byli zorientowani, jakimi dokładnie możliwościami i kompetencjami dysponują reprezentowane przez innych ekspertów podmioty.

Znacznym utrudnieniem w realizacji wsparcia jest również **biurokracja**, sztywne trzymanie się przepisów, **brak elastyczności działań różnych podmiotów**, a także wynikające z nich ograniczenia czasowe mogące zakłócić proces interwencji. Sztywne przepisy obowiązującego prawa, biurokracja, brak przepływu informacji (czasem w sposób nieformalny) nie sprzyjają efektywności podejmowanych działań. Instytucje wsparcia, jak na przykład urzędy pracy, ośrodki pomocy społecznej, kuratela sądowa nie są w stanie zaoferować

beneficjentowi kompleksowej opieki i pomocy, czasem w sposób ciągły. Nadmiar klientów, „papierologia”, brak czasu nie ułatwia pracy z tą specyficzną grupą beneficjentów. Zwracano także uwagę na **zbyt małą rolę osób dobrej woli – wolontariuszy**, przejmujących na siebie znaczną część pracy (wielowymiarowe wsparcie, indywidualne traktowanie) z byłymi skazanymi. Działalność **instytucji pozarządowych** (fundacji, stowarzyszeń), oparta jest w głównej mierze na pracy charytatywnej związanych z tymi instytucjami wolontariuszy. Obrazują to wyraźnie wypowiedzi ekspertów:

To znaczy, żeby one [organizacje pozarządowe] nie powielaty tych instytucji, które już istnieją. Bo gąszcz różnych z jednej strony możliwości wcale nie ułatwia sprawy.

Ja wejdę na nie swoje podwórko i powiem, że to, co się dzieje z osobą, to zaczyna się w zakładzie karnym w jakiś sposób. I właśnie miejsce dla organizacji pozarządowych, to też moja wizja na rok 2020, to są osoby właśnie z organizacji pozarządowych w zakładach karnych. Bo teraz nawet kurator czy wychowawca inaczej pracuje z podopiecznym a inaczej osoba zewnętrzna. To jest inny autorytet, inny postulat, że tak powiem...

(...) i w każdym mieście będzie świetne stowarzyszenie. Byłoby świetnie. U nas ze świecą szukać [organizacji pozarządowych] i się nie znajdzie. (...) Z zazdrością patrzymy na Warszawę - jako stowarzyszenie - bo jak zobaczymy instytucje, które korzystają z samej pomocy postpenitencjarnej, tam jest chyba 16 tych instytucji, to powiedzmy z tego 10 czy 12 jest z Warszawy. A reszta to jakieś okręgi, Kraków, nie wiem, Rzeszów, jeszcze parę ośrodków lub ewentualnie instytucje kościelne.

W wypowiedziach badanych osób dominowała niewiara w możliwość świadczenia skutecznej pomocy byłym osadzonym przy obecnym systemie wsparcia - **nawał obowiązków, brak wystarczającej liczby osób zatrudnionych w instytucjach wsparcia** to przeszkody na drodze efektywnej pracy z tą kategorią beneficjentów. Uczestnicy dyskusji niejednokrotnie podkreślali przeciążenie pracowników instytucji wsparcia uniemożliwiające indywidualne podejście do osób tym wsparciem obejmowanych.

My jako kuratorzy mamy określone zadania. Ale jeżeli każdy z nas ma tych zadań za dużo, to też jakoś to nie będzie się przekładało też na efekty pracy. Więc można próbować też szukać wsparcia dla tych instytucji po prostu.

Tylko że styl pracy i sposób pracy takiej jaką narzucają przepisy [jest problemem]. Brak jest możliwości, jest za dużo [pracy], żeby można było indywidualnie pracować ze skazanym w trakcie odbywania kary. Są jakieś programy korekcyjne, ale w rzeczywistości są w odniesieniu do grupy, a nie ma czasu na pracę z indywidualnym przypadkiem. Stąd też nie wiem, że on [skazany] po wyjściu [z ZK] będzie potrzebował pomocy. Jeżeli, jak mówię, jest starszy, doświadczony wychowawca i umie rozmawiać, to jest w stanie pomóc temu skazanemu, żeby on wyszedł już przygotowany na tę wolność. Niezależnie czy to na warunkowe czy na koniec kary. Ale w więzieniu przy tej ilości [osób osadzonych przypadających na jednego wychowawcę], brak jest możliwości właśnie, żeby on [skazany] sobie wyszedł [z ZK] potem i wie, gdzie pójść. Bo takie działania informacyjne nie są prowadzone.

Ten asystent rodziny to tak [może indywidualnie pracować z klientem], ale co pracownik socjalny? Natomiast asystent rodziny to miał być ktoś, kto wspiera pracownika socjalnego w jego działaniach, dlatego że niestety idea pracy socjalnej w Polsce to troszeczkę chyba sięgnęła mimo wszystko... No może nie w tę stronę poszła. To jest raczej świadczeniodawcza instytucja, to jest kasa, to są zasiłki i nie ma miejsca na pracę socjalną. Mając ten ogrom zadań oni [pracownicy socjalni] po prostu nie są w stanie...

Kolejną przeszkodą utrudniającą efektywne wsparcie może być **specyfika lokalnej społeczności, do której wraca były osadzony**. Mowa tu nie tylko o lokalnym rynku pracy (i możliwościach znalezienia zatrudnienia), ale także o otoczeniu sąsiedzkim i rodzinie byłego skazanego. Skuteczna interwencja niejednokrotnie **wymaga pracy** nie tylko z opuszczającym zakład karny, ale i **jego bliskimi**. Zdecydowana większość działań oferowanych w ramach pomocy postpenitencjarnej takich możliwości nie przewiduje.

Odczuwalny jest **brak środków finansowych na skuteczną terapię** beneficjentów uzależnionych od alkoholu, agresywnych, czy dotkniętych inną dysfunkcją. Bardzo często zainicjowany w zakładzie karnym proces terapii nie jest kontynuowany po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Niektóre dysfunkcje wymagają bowiem długotrwałej terapii; jej przerwanie powoduje powrót do zachowań, które kiedyś stały się przyczyną podjętej interwencji i pomocy terapeutycznej.

Pobyt w zakładzie karnym dla wielu osadzonych jest właściwością dyskredytującą. Opuszczający zakłady karne są **stygmatyzowani i negatywnie postrzegani przez otoczenie**. Brak przychylności otoczenia nie sprzyja efektywności wsparcia udzielanego mu przez podmioty pomocy społecznej i inne instytucje, z których usług mógłby skorzystać opuszczający zakład karny.

Dodatkowym utrudnieniem w osiągnięciu stanu integracji ze społeczeństwem mogą być cechy osobowościowe byłych skazanych, ich **niska motywacja** do pracy nad sobą, do zmiany sposobu życia, itp. Dodatkowo dochodzą również inne czynniki: czas odbywania kary pozbawienia wolności, charakter czynu, którego się dopuścili, uprzednia karalność, bądź jej brak, warunki odbywania kary pozbawienia wolności, miejsce jej odbywania. Dlatego też trudno tu mówić o jakimś jednym sprawdzonym sposobie wspierania osób opuszczających zakłady karne.

3 Wnioski na przyszłość

3.1 Proponowane działania

Uczestniczący w obu dyskusjach eksperci zgodni byli co do tego, że obecny system wsparcia oferowany osobom opuszczającym zakłady karne jest niewystarczający i wymaga korekcji. Wypracowane w trakcie dyskusji stanowiska pozwalają na następujące konstatacje:

- Istnieje potrzeba uruchomienia **w każdej gminie usług asystenckich skierowanych w stronę osoby opuszczającej zakład karny**. Taki asystent byłby na przykład odpowiedzialny za „odbiór” skazanego spod bramy więzienia, byłby dla niego, jak to określili dyskutujący, kimś w rodzaju holownika, „anioła” prowadzącego i koordynującego działania innych podmiotów działających w obszarze wsparcia. **Taka funkcja mogłaby się wiązać z już istniejącym zawodem asystenta rodziny**, ale wtedy należałoby zwiększyć jego kompetencje i uprawnienia. Promowany w obu dyskusjach panelowych model pracy asystenta osoby opuszczającej zakład karny znajduje swoje odzwierciedlenie w zapisach *Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, gdzie mowa jest o zakresie obowiązków asystenta rodziny. Do jego podstawowych zadań należy między innymi: opracowanie i realizacja planu pracy z rodziną we współpracy z członkami rodziny i w konsultacji z pracownikiem socjalnym, udzielanie pomocy rodzinom w rozwiązywaniu ich problemów socjalnych, wychowawczych i psychologicznych, wspieranie aktywności społecznej rodzin, motywowanie członków rodzin do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, udzielanie pomocy w poszukiwaniu, podejmowaniu i utrzymaniu pracy zarobkowej, współpraca z jednostkami administracji rządowej i samorządowej, właściwymi organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami i osobami specjalizującymi się w działaniach na rzecz rodziny. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że praca z rodziną, w myśl tej Ustawy, prowadzona jest w szczególności w formie: konsultacji i poradnictwa specjalistycznego, terapii i mediacji, pomocy prawnej oraz poprzez organizowanie dla rodzin spotkań, mających na celu wymianę ich doświadczeń oraz zapobieganie izolacji, zwanych „grupami wsparcia” lub „grupami samopomocowymi”. Z tej perspektywy istnieje zatem konieczność objęcia usługami asystenckimi rodzin osób przebywających w zakładach karnych lub je opuszczających. W dyskusji eksperci podkreślali bowiem przydatność pracy asystenta rodziny w procesie społecznej readaptacji skazanych.

Ponadto na szczególne podkreślenie zasługują formy pracy asystenta rodziny, które mogą być aplikowane w pracy asystenta osoby opuszczającej zakład karny. Pomoc prawna, mediacja, specjalistyczne konsultacje oraz organizowanie grup wsparcia – na te elementy pracy z byłymi więźniami wielokrotnie wskazywano w trakcie dyskusji, przywołując przykłady już sprawdzonych sposobów udzielanej im pomocy – **trenera zatrudnienia wspieranego, asystenta osoby opuszczającej zakład karny dotkniętej problemem bezdomności**, czy rekomendowanego **centrum wsparcia osób opuszczających zakłady karne**.

Rekomendowany przez uczestników badania system usług asystenckich miałby się opierać na bazie już istniejących instytucji, ale także na wolontariacie i organizacjach pozarządowych. Asystent osoby opuszczającej zakład karny, trener zatrudnienia wspieranego oraz asystent rodziny powinni działać w systemie współpracy instytucji z różnych sektorów i w różnych formach. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wsparcia „asystenta” wymaga zarówno osoba opuszczająca zakład karny, jak również rodzina, która stanowi dla wielu skazanych nie tylko grupę odniesienia, ale także podstawową instytucję wsparcia w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności i po opuszczeniu zakładu karnego.

- **Informacja o zwolnieniach z zakładów karnych powinna docierać do każdego ośrodka pomocy społecznej właściwego dla miejsca zamieszkania zwalnianego**, tak by pracownicy socjalni mogli odpowiednio wcześniej przygotować plan pomocy dla zainteresowanego takim wsparciem. Mogliby też zwrócić większą uwagę na sytuację rodzinną i inne ważne okoliczności mogące ułatwić, bądź utrudnić społeczną integrację byłego więźnia.

- Powinien istnieć **zintegrowany system informatyczny o osobach opuszczających zakłady karne**. W trakcie dyskusji wielokrotnie zwracano uwagę na brak takiego systemu, jak również na niedostatki wynikające z braku przepływu informacji między podmiotami realizującymi wsparcie. Być może rozwiązaniem tego problemu byłoby stworzenie **bazy danych** o osobach opuszczających zakłady karne z informacjami dotyczącymi choćby już udzielonej pomocy, czy zdiagnozowanych potrzeb beneficjenta. Gdyby możliwe było zatrudnienie asystenta osoby opuszczającej zakład karny, to do niego zwłaszcza kierowano by wszelkie informacje dotyczące realizowanych projektów, w których mogliby uczestniczyć ich podopieczni. Być może w tym zakresie należałoby rozważyć możliwość większego wykorzystania już istniejącego systemu „Syriusz”. Zdaniem uczestników badania jest on wciąż za mało wykorzystywanym narzędziem do stworzenia takiej bazy i mógłby również pełnić funkcję narzędzia oceny efektywności wsparcia udzielonego osobie, która odbyła karę pozbawienia wolności.
- Nie mniej ważną kwestią jest **edukacja lokalnych pracodawców w zakresie opłacalności zatrudnienia osób opuszczających zakłady karne**, ich specyfiki, itp. problemów. Należy rozważyć możliwość zwiększenia środków przeznaczonych na subwencjonowanie pracodawcom miejsc pracy dla tego typu pracowników.
- Należy promować również takie projekty, które zwiększają udział osadzonych i osób po odbyciu kary pozbawienia wolności **w pracach na rzecz społeczności lokalnych**. Tego typu projekty mogłyby się też przyczynić do zminimalizowania negatywnych stereotypów odnoszących się do osadzonych i byłych już więźniów.
- Warto również zastanowić się nad **reklamą społeczną** – przedstawienie w niej osoby byłego osadzonego jako dobrego pracownika, sąsiada i członka rodziny również mogłoby pozwolić na przełamanie negatywnych stereotypów.
- Warto wspierać wszelkie **programy związane z terapią i leczeniem osób pozbawionych wolności** i tych, które opuściły już zakład karny. Związane jest to między innymi z diagnozą psychologiczną już na etapie odbywania kary pozbawienia wolności – być może rozwiązaniem byłoby tu **zatrudnienie większej liczby psychologów w jednostkach penitencjarnych**. Terapia oferowana w warunkach izolacji więziennej powinna być **kontynuowana również na wolności**, a często brak środków finansowych uniemożliwia byłemu skazanemu uczestniczenie w tego typu formach wsparcia. Ponadto zdaniem uczestników badania skazani, którzy uczestniczyli w terapii w trakcie odbywania kary, zwykle nie są kierowani na dalszą terapię w momencie wychodzenia na wolność, a z ich wypowiedzi wynika, że powinno tak być.
- Zauważalny w trakcie dyskusji brak wystarczającej wiedzy ekspertów o projektach POKL przeznaczonych tylko dla tej kategorii beneficjentów. Dyskutujący nie byli w stanie wskazać (mając do dyspozycji listę obszarów i typów wsparcia), które z nich przeznaczone były tylko dla osób odbywających karę pozbawienia wolności, bądź tych, które opuściły już zakłady karne. Problem ten jest mocnym argumentem przemawiającym za koniecznością prowadzenia **badania efektywności projektów i upowszechniania wiedzy o projektach** już zrealizowanych, bądź będących w trakcie realizacji. Eksperci biorący udział wskazywali również na brak wystarczającej wiedzy o projektach i działaniach wobec osób opuszczających zakłady karne realizowanych poza wsparciem finansowym funduszy unijnych. Podkreśla to wagę badania efektywności wszystkich projektów wraz z ich **ewaluacją**, a także wagę upowszechniania wyników tych badań oraz **monitorowania dalszych losów** ich beneficjentów. Dotychczas tego typu działania bądź nie były wcale realizowane, bądź w niewielkim jedynie zakresie. Pozwoliłoby to wypracować bardziej efektywne modele działań na rzecz osób opuszczających zakłady karne.
- Eksperti uczestniczący w badaniu mocno podkreślali rolę **zespołów interdyscyplinarnych i spotkań pracowników różnych instytucji działających w obszarze wsparcia dla osób opuszczających zakłady karne**. Brak tego typu zespołów czy spotkań uniemożliwia między innymi skuteczną wymianę in-

formacji między podmiotami o podejmowanych przez nie działaniach. Spotkania zespołów interdyscyplinarnych miałyby jeszcze jedną istotną rolę – służyłyby również zdobywaniu wiedzy na temat specyfiki tej kategorii beneficjentów.

- W zgodnej opinii badanych ekspertów, sprawdzać się będą przede wszystkim takie projekty i działania, które mają na uwadze **indywidualne podejście** do osadzonego (i byłego osadzonego) oraz jego problemów. Zatem należałoby większą wagę przywiązywać do indywidualizacji wsparcia i położenia większego nacisku na opracowywanie indywidualnych planów reintegracji społecznej i zawodowej. Uczestnicy badania podkreślali jednak, że w obecnym systemie instytucjonalnego wsparcia często zdarza się, że przeciążenie pracowników oraz **konieczność spełniania proceduralnych, formalnych i biurokratycznych wymogów, nie pozostawia czasu na indywidualne podejście**.
- W związku z tym, mimo że nie zostało to wyrażone wprost, to jednak uczestnicy dyskusji wielokrotnie zwracali uwagę na skuteczność modeli pracy z osobami opuszczającymi zakłady karne poza sektorem instytucji rządowych i samorządowych. Należałoby zatem **zwiększyć rolę instytucji pozarządowych i wolontariatu** w systemie wsparcia osób opuszczających zakłady karne, ale też osób odbywających jeszcze karę pozbawienia wolności.
- Mimo istnienia różnorodnych podmiotów realizujących działania z zakresu pomocy postpenitencjarnej daje się zauważyć w dalszym ciągu ich niewystarczająca ilość. Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na istnienie instytucji już sprawdzonych w innych obszarach wykluczenia – spółdzielni socjalnych (spółdzielnia socjalna to forma prawna podmiotu łączącego cechy przedsiębiorstwa oraz organizacji pozarządowej, mająca umożliwić jej członkom, którymi muszą być w 50% osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, powrót do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy. Spółdzielnia socjalna, jako rodzaj spółdzielni pracy, opiera się na zasadzie osobistego świadczenia pracy przez jej członków), centrów integracji społecznej (Centrum Integracji Społecznej to jednostka organizacyjna, którą może utworzyć wójt, burmistrz, prezydent miasta lub organizacja pozarządowa i która służy reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem. Działalność CIS-ów obejmuje głównie warsztaty i szkolenia, umożliwiające zdobycie lub podwyższenie kwalifikacji zawodowych, praktyki i staże, a także indywidualne programy zatrudnienia socjalnego, dopasowane do możliwości i umiejętności uczestnika oraz udział w grupach wsparcia, grupach samopomocowych, zajęciach terapeutycznych, umożliwiających zdobywanie praktycznych, „życiowych” umiejętności, ułatwiających rozwiązywanie problemów osobistych i rodzinnych, wzmacniających motywację do zmiany własnego losu i umożliwiających codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie). Oba typy wymienionych instytucji stanowią część systemu przedsiębiorstw i organizacji oraz właściwych im uregulowań prawnych dotyczących wspierania przedsiębiorczości wśród ludzi wykluczonych z rynku pracy, czyli systemu ekonomii (gospodarki) społecznej. Należałoby zatem sprawdzić w jakim zakresie z instytucji ekonomii społecznej korzystają osoby opuszczające zakłady karne i promować dobre praktyki z tego zakresu.

3.2 Charakterystyka potencjalnych realizatorów wsparcia

W państwach członkowskich Unii Europejskiej sprawdzają się przede wszystkim takie projekty na rzecz grup dyskryminowanych i zagrożonych wykluczeniem, które polegają na **partnerstwie złożonym z instytucji samorządowych i organizacji społecznych**.

Zgodnie z art. 39 kodeksu karnego wykonawczego *przedstawiciele stowarzyszeń, fundacji, organizacji i instytucji, kościołów i innych związków wyznaniowych oraz osoby godne zaufania mogą uczestniczyć w radach oraz w innych organach kolegialnych – powoływanych przez Prezesa Rady Ministrów, Ministra*

Sprawiedliwości lub podległe mu organy albo wojewodów – których zadaniem jest świadczenie pomocy skazanym i ich rodzinom albo koordynowanie współdziałania społeczeństwa z zakładami karnymi i aresztami śledczymi. W ten sposób prawodawca nałożył na organizację rządową i organy samorządu terytorialnego (w tym między innymi system pomocy społecznej) ustawy obowiązek prowadzenia pomocy postpenitencjarnej. Organ legislacyjny określił również częściowo sposoby finansowania tej pomocy. Jednakże jest ona niewystarczająca, jeśli weźmiemy pod uwagę sam fundusz, jak i działania wynikające z realizacji choćby zapisów ustawy o pomocy społecznej (jedną z kategorii klientów uprawnionych do otrzymywania pomocy są właśnie osoby opuszczające zakłady karne).

Nie będąc w stanie zmienić przepisów stosownych ustaw i rozporządzeń, a jedynie bazując na tym, co określają przepisy prawa, należy zauważyć, że większa waga powinna być przywiązywana do **działalności sektora pozarządowego** (stowarzyszenia, fundacje, itp), które w działalności statutowej mają zapis o wspieraniu osób opuszczających zakłady karne. Połączenie sztywnych zasad działania administracji samorządowej z elastycznością organizacji pozarządowych mogłoby zaowocować powstaniem skutecznych programów ułatwiających integrację społeczną osobom opuszczającym zakłady karne. Taki model pracy sprawdza się w krajach zachodniej Europy. Niestety, w małych społecznościach lokalnych (wieś, małe miasteczko) są stosowne organy administracji samorządowej, często nie ma jednak żadnych organizacji pozarządowych. O tym między innymi mówili nasi eksperci. Ich zdaniem łatwiej o to w Warszawie, czy nawet w Krakowie, o wiele trudniej w Nowym Targu, czy Nowym Sączu. Bo integracja to nie tylko danie człowiekowi możliwości ukończenia kursu zawodowego, to przede wszystkim uczenie go życia na nowo i praca ze środowiskiem. Tego nie zrealizuje ani urząd pracy, ani nawet (bardzo często) pracownik socjalny. Może to zrobić ktoś, kto we współpracy z tymi instytucjami „zaopiekuje się” byłym skazanym kompleksowo, a nie tylko przyznając mu przewidziane świadczenia wynikające ze stosownych aktów prawnych. Ta **kompleksowa opieka** to również zwrócenie uwagi na możliwości lokalnego rynku pracy i, jeśli jest taka konieczność, wzięcie na siebie odpowiedzialności za edukację lokalnych pracodawców, by ci nie obawiali się zatrudniać osób z więzienną przeszłością. Przykładem bardzo dobrych praktyk w tym względzie może być działalność np. Małopolskiego Stowarzyszenia Probacja, czy działania realizowane na rzecz bezdomnych w ramach projektu Anioł w Warszawie.

Podkreślić należy, że tego typu stowarzyszenia posiadają już spore **doświadczenie w pracy z osobami opuszczającymi zakłady karne**, a ich starania przynoszą wymierne efekty w postaci pomocy w znalezieniu zatrudnienia byłemu skazanemu, podjęciu przez niego leczenia odwykowego, nawiązania kontaktu z rodziną, itp. Wskazane jest zatem wymaganie od instytucji wspierającej, by wykazała się swoją **dotychczasową efektywnością i skutecznością** podejmowanych działań wobec tej kategorii podopiecznych.

Nie mniej ważnym aspektem zapewnienia jakości i efektywności podejmowanych działań winno stać się badanie potrzeb oraz poziomu zadowolenia beneficjentów ze świadczonych usług, a także monitorowanie ich losów po zakończonym okresie wsparcia. Nie jest możliwe, by tego typu działania podejmowały te podmioty, które oferują wsparcie w ograniczonym zakresie (na przykład tylko zorganizowanie szkolenia zawodowego, bądź leczenia odwykowego).

Kolejnym aspektem, który należy wziąć pod uwagę przy planowaniu dalszych działań jest wiedza, umiejętności oraz praktyczne doświadczenie osób pracujących z tego typu beneficjentami. Bardzo często bowiem jest tak, że takiej wiedzy, ani umiejętności nie posiada np. pracownik socjalny, czy doradca zawodowy, pracujący z osobami opuszczającymi zakłady karne. Warto by było pomyśleć o szkoleniach przedstawicieli tych grup zawodowych w zakresie podstaw resocjalizacji i pomocy postpenitencjarnej. Przydatne mogłyby się tu okazać spotkania z kuratorami zawodowymi, funkcjonariuszami służby więziennej oraz psychologami więziennymi. Rzeczą nieodzowną jest w tym przypadku, by osoba pracująca z byłymi skazanymi wykazywała się swoistym katalogiem cech osobowościowych, albowiem praca z osobami wykluczonymi społecznie wymaga szczególnych predyspozycji. Jedną z najważniejszych jest z pewnością **gotowość do działań prospołecznych**. Postawa ta rozumiana jest jako zdolność dostrzegania potrzeb innych ludzi, chęć podejmowania działań na rzecz innych. Zatem mówiąc o preferowanych cechach charakteru osoby udzielającej

wsparcia byłym skazanym powinniśmy mieć na uwadze przede wszystkim ich cierpliwość, komunikatywność, empatię, konsekwencję w działaniu, tolerancję, odpowiedzialność, odporność psychiczną, umiejętność słuchania, a także doświadczenie wyniesione z pracy na rzecz osób potrzebujących pomocy (dotyczy wolontariuszy). Uczestnicy dyskusji nie wyrażali wprost takich życzeń pod adresem osób pracujących z byłymi osadzonymi, jednakże wynikają one z samej istoty rekomendowanych przez ekspertów działań. Cechy te sprzyjają bowiem tak często podnoszonym w dyskusji kwestiom związanym z indywidualizacją wsparcia i dostosowaniem tych działań do potrzeb osób, które po odbyciu kary pozbawienia wolności wracają na łono społeczeństwa.

Bibliografia:

- 1) Bałandynowicz A., Probacja – wychowanie do wolności, Grodzisk Mazowiecki 1996
- 2) Kieszowska A., Problemy readaptacyjne osób opuszczających placówki resocjalizacyjne, w: Probacja 2/2009, ze strony: http://ms.gov.pl/Data/Files/_public/probacja/2009/nr2/7kieszowska.pdf
- 3) Leśniak M., Adaptacja społeczna osób opuszczających zakłady karne. Głos w dyskusji na temat porozumienia między Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej a Centralnym Zarządem Zakładów Karnych z 28 listopada 1991 r, w: J. Szałański (red.), Wina – kara – nadzieja – przemiana, Łódź-Warszawa-Kalisz 1998
- 4) Machel H., Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna, Gdańsk 2003
- 5) Machel H., Wsparcie społeczne a efektywność resocjalizacji penitencjarnej, w: Z. Palak, Z. Bartkowicz (red.), Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji, Lublin 2004
- 6) Machel H., Czym jest dzisiejsze więzienie?, w: H. Machel (red.), Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności, Gdańsk 2006
- 7) Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski, ze strony: <http://www.europe-direct.katowice.pl/dokumenty/2/narodowa-strategia-integracji-spoecznej.pdf>
- 8) Skafiriak B., Wprowadzenie, w: B. Skafiriak (red.), Pomoc postpenitencjarna w kontekście strategii działań resocjalizacyjnych, Kraków 2007
- 9) Szymanowska A., Czynniki sprzyjające i utrudniające readaptację społeczną recydywistów, (w:) H. Machel (red.), Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności, Gdańsk 2006

Akty prawne:

- 1) Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011, Dziennik Ustaw 2011, nr 149, poz. 887
- 2) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 roku w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, Dziennik Ustaw 2012, nr 9, poz. 49
- 3) Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy, Dziennik Ustaw 1997, nr 90 poz. 557

Źródła internetowe:

- 1) <http://fundacja-kapucynska.pl/projekty/169/>
- 2) http://www.cislobez.com/punktwsparcia/index.php?option=com_content&task=view&id=87&Itemid=66
- 3) <http://wup-krakow.pl/projekty-wup/holownik/holownik-nowa-usluga-aktywizacji-zawodowej>
- 4) www.akademia-equal.rops.krakow.pl/UserFiles/trener.doc
- 5) http://fundacjaslawek.org/?page_id=101

Notatki

Notatki

Notatki



Wydawca:
Regionalny Ośrodek
Polityki Społecznej w Krakowie
ul. Piastowska 32
30-070 Kraków
www.rops.krakow.pl

PUBLIKACJA JEST DYSTRYBUOWANA BEZPŁATNIE

ISBN 978-83-60242-71-1